

Kup Pożyczkę Przeciwołotniczą!

Bo to gwarancja naszego zwycięstwa!



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 94

Sobota-Niedziela, 22-23 kwietnia 1939

Rok XLVIII

Nikt nie chce wojny ale dlaczego wszyscy się zbroją?

Omówienie dnia politycznego

Tajemnicze jakiegoś prawa rządzą życiem ludzkim. Po okresie powodzeń, zwykła następować seria małych a czasem wielkich klęsk.

Tę prawdę zapewne musiał w sobie głęboko rozważyć kanclerz Hitler w dniu swych urodzin, gdy mu przetłumaczono mowę jego kolegi po dyktaturze Il Duce Mussoliniego.

Włochy nie dążą do wojny: oświadczył Mussolini na odprawie organizatorów wystawy powszechnej, jaka się odbędzie w roku 1942 w Rzymie.

Można by do słów niektórych mężów stanu odnieść się sceptycznie, ale Mussolini nie dał jeszcze tak jasnego dowodu złamania umów, obietnic, czy zapowiedzi. To, co wódz faszystów mówił, nie miało nuty fałszu.

Włochom potrzebny jest pokój. Tyle przecież mają do odrobienia. Ze Mussolini nie dąży do wojny, najlepiej świadczy organizująca się wystawa, na miarę naprawę kolosalną.

Kto dąży do wojny, temu chyba ani w głowie zabawić się takimi rzeczami, każdy groźny potrzebny jest na armaty.

To oświadczenie Mussoliniego miało nie wesoły rezonans w Berlinie i to akurat taka niespodzianka w dniu urodzinowym.

Ale to nie wszystko. Do serii niepowodzeń dyktatora Niemiec w polityce międzynarodowej, należą pewne dążności emancypacyjne Węgier z pod opieki niemieckiej.

Węgry szukają oparcia we Włoszech i silnie chcą się zwracać właśnie z jedną stroną osi. Jest to objaw nieufności najwyraźniejszy, jaką Budapeszt okazuje Berlinowi.

I to nie wszystko. Ostatnie dni przyniosły zwycięstwo angielskie w Turcji. Zabiegi Goeringa nad pozyskaniem Turcji, względnie nad jej zneutralizowaniem, nie powiodły się. Turcja współpracuje z Anglią.

I to nie wszystko. Rumunia coraz wyraźniej okazuje niezadowolenie z paktu gospodarczego rumuńsko-niemieckiego.

Jak widać, serwis niepowodzeń jak na kilka ostatnich dni jest wcale urozmaicony.

WIĘC KTO CHCE WOJNY?

'Te problemy nie są tak blade, żeby o nich kanclerz Hitler nie myślał nawet w tak uroczystym dniu, jakim są urodziny.

To też Berlin woła narazie odtrąbiono. Ażby zważyć ze siebie odpowiedzialność za ewentualny wybuch przyszłej wojny, kanclerz Hitler sposobił w dniu 28 kwietnia odpowiedź na telegram pokojowy Roosevelta.

Podajemy na innym miejscu telegram agencji Havasa, według której wynika, że kanclerz Hitler ma zamiar w swej odpowiedzi wskazać, że cały szereg państw małych nie czują się być zagrożonymi niemiecką agresją.

Więć niby wszyscy sąsiedzi są zadowoleni? W takim razie po co ta cała heca wojenna? Kto ją prowokuje i aranżuje?

Jeśli odpowiedź ma być naprawdę odpowiedzialną, a nie wybiegiem dyplomatycznym,

Angielska misja handlowa w Bukareszcie

LONDYN. Dziś wyjeżdża do Bukaresztu brytyjska misja handlowa pod przewodnictwem Leith Rossa. W skład delegacji wchodzi 10 osób. Delegacja ta przybędzie do Bukaresztu w poniedziałek.

to Berlin powinien w pierwszym rzędzie zapytać Czechów, czy są zadowolone i bezpieczne. Takie samo pytanie należałoby skierować do Słowacji, do Albanii.

Czy wyrazem bezpieczeństwa i zadowolenia są obrzymie zbrojenia, takich małych państw, jak Holandia, Dania, Belgia, a nawet Szwajcaria.

Czy to te państwa prą do wojny?

Włęcz kto chce wojny?

Okazuje się teraz, że nikt.

KAŻDY WYPIERA SIĘ WOJNY

Rząd niemiecki podobnego zapytania, jak się Polska czuje w sąsiedztwie Niemiec, nie nadesłał.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).



DKW
Modele 1939 r.

już są na składzie

Dr. Ralf Jahnz Gdynia, ul. Świętojańska 120 tel. 35-60

Komunikat oddziału propagandy Obozu Zjednoczenia Narodowego

W związku z umieszczonym w czasopiśmie „Polonia” na stronie 4 nr. 5208 z dn. 18. 4. 1939 r. rzekomym okólnikiem szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. dypl. Z. Wendy, stwierdzam że podana treść jego jest od pierwszej do ostatniej litery niezgodna z prawdą i całkowicie zmyślona, gdyż okólnik taki w ogóle nie był wydany.

Równocześnie nadmieniam, iż sprawa umieszczenia przez czasopismo „Polonia” sfałszowanego okólnika szefa sztabu OZN została skierowana na drogę sądową.

Na marginesie powyższego wystąpienia „Polonii” należy jak najkategoryczniej potępić metody, które stosuje pewien odłam prasy w walce politycznej.

Żenczykowski kierownik oddziału propagandy OZN.
Szczegóły patrz strona 3-cia.

Pomorski zespół senatorów i posłów OZN obradował wczoraj w Toruniu

Wczoraj w lokalu Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyło się okresowe zebranie senatorów i posłów pod przewodnictwem mec. K. Tomaszewskiego. W zagraniu zebrania prezes Tomaszewski podkreślił konieczność ścisłej łączności między senatorami i posłami a społeczeństwem

pomorskim. Obowiązek ten niewątpliwie wypełnią nasi parlamentarzyści niezależnie od szybkiego tempa prac na terenie Sejmu i Senatu.

Sprawozdanie z przebiegu prac sejmowych wygłosił poseł Wichliński, senackie zaś — sen. Bruski.

Tani „bohater” czy zwykły awanturnik

Zajście na placu Klasztornym w Inowrocławiu

W czasie trwania targu na Placu Klasztornym w Inowrocławiu wydarzył się wczoraj incydent, który mógł pociągnąć za sobą dalekosiężne, a niepożądane skutki. Mianowicie kupiec tutejszy, właściciel sklepu kolonialnego p. Klause w celu dokonania zakupu zwrócił się do jednej z właścicielek w języku niemieckim. Niewlasta, która wiedziała, że Klause doskonale włada językiem polskim, ponieważ posiada liczną polską klientelę, odpowiedziała mu szorstko, że w Polsce należy mówić po polsku, tym bardziej, iż żyje z polskiej klienteli.

Odpowiedź właścicielki tak zdenerwowała Klausego, że uderzył sprzedawczynię w

twarz. W jednej chwili niemieckiego kupca otoczył zwarty tłum, który zajął groźną wobec niego postawę.

Niewiadomo, jak by się cała sprawa skończyła, gdyby nie szybka interwencja policji państwowej, która awanturnika zawiozła samochodem do aresztu.

Na marginesie powyższego faktu trudno nie uczynić uwagi, że niektóre osoby z pośród mniejszości narodowej na Pomorzu zdają się dążyć do tego, aby tanim kosztem zdobyć glorię rzekomego bohaterstwa, oczywiście tylko w wypadku, gdy w pobliżu znajduje się posterunek policji państwowej.



Wódz armii estońskiej u trumny Marsz. Piłsudskiego

KRAKÓW. Wczoraj w południe bawiący w Krakowie naczelny dowódca wojska estońskiego gen. Laidoner udał się wraz z towarzyszącymi mu oficerami estońskimi na Wawel, gdzie w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów złożył hołd Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, składając u Jego trumny wspaniały wieniec ze wstęgą o barwach estońskich z napisem w języku estońskim „Wskrzesicielowi Niepodległej Polski — Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu — naczelny wódz armii estońskiej”.

Ostra mowa Edena pod adresem pańsów osi

Były minister spraw zagranicznych W. Brytanii Eden wygłosił w Bridlington mowę, w której powiedział: „Wszystkie zapewnienia pokojowe Włoch i Niemiec okazały się zawodne. Nawet najniepoprawniejszy optymistą nie przyjmie już żadnych obietnic z Berlina i Rzymu. Niebezpieczeństwo zagrażające Anglii i pokojowi świata jest dziś większe, niżeli kiedykolwiek przed tym od roku 1914-go”.

Potęga powietrzna W. Brytanii przekracza przewidywania

LONDYN. Kapitan Balfour, angielski podsekretarz stanu lotnictwa oświadczył w wygłoszonym przemówieniu: „Otrzymałszy dane statystyczne o naszych samolotach i mogę powiedzieć, że potęga sił powietrznych Wielkiej Brytanii przekracza obecnie nasze przewidywania”.

Obydwa mówcy zgodnie podkreślił, że w dniach ostatnich wszelkie zagadnienia zeszyły na plan drugi, natomiast sprawą naczelną, absorbującą obydwie izby jest zagodnienie obrony narodowej.

W dalszej części zebrania inż. Jacyna zobrazował działalność okręgu w pierwszym kwartale br. oraz stwierdził, że w tym okresie czasu złożyło deklaracje kandydackie ponad sześć tysięcy osób.

W dyskusji, poświęconej omówieniu zadań Obozu na Ziemi Pomorskiej w chwili obecnej zabierali głos: sen. Budzanowski, sen. Bruski, poseł Święlicki, poseł Janicki, poseł Wdziękowski i poseł Filipowicz.

Zebranie zakończyło przemówienie prezesa Tomaszewskiego, poświęcone aktualnym zagadnieniom.

Bojkot statków niemieckich w Estonii

TALLIN. Szereg firm handlowych w Estonii, pozostających w kontakcie z firmami angielskimi, otrzymało od tych firm zawiadomienia, iż nie życzą sobie, aby towary dostarczane z Estonii do Anglii przewożone były na pokładzie statków niemieckich.

Propozycja Sowietów skierowana do Anglii

Prasa londyńska donosi, że rokowania z Sowietami posunęły się naprzód i że osiągnięto już pewne wyniki.

Ile jest prawdy w tych doniesieniach, trudno na razie ustalić. Pamiętać jednak trzeba, że już kilkakrotnie prasa angielska sugerowała pomyślny rozwój rokowań, a później okazywało się, że napotyka ona na poważne trudności. Lord Halifax jeszcze onegdaj musiał przyznać, że trudności te nie zostały przezwyciężone.

„Daily Telegraph” donosi, że rząd rosyjski zawiadomił wczoraj rządy Anglii i Francji, iż zgadza się przystąpić do frontu przeciwko agresji i w wypadku agresji użyć do walki wszelkich środków, stojących do jego dyspozycji. Litwinow w rozmowie z ambasadorem angielskim Seedsem stwierdził,

że rząd rosyjski przyjmuje w zasadzie angielski plan i ze swej strony przedstawił propozycje co do formy zobowiązań, jakie Rosja na siebie przyjmuje.

W dniu dzisiejszym gabinet angielski będzie obradował nad propozycjami Moskwy.

„Daily Telegraph” informuje dalej, że na

decyzję rządu angielskiego starano się wywrzeć nacisk ze strony Niemiec. W Berlinie mianowicie miano oświadczyć, że jeśli Anglia zawrze jakiś pakt z Sowietami, — wówczas mocarstwa zachodnie nie mogą liczyć na spokojny ton mowy kanclerza Hitlera przed Reichstgiem. Londyn jednak ostrzeżenia te zignorował.



Telegram 25

do pani domu

Urząd... POZNAŃ

po zmuudnych badaniach chemicznych udało nam się wzmocnić, czyli uaktywnić działanie normalnego proszku samoczynnego, zwiększyliśmy wydajność, emulgacyjną, czyli zdolność usuwania brudu tak w praniu na zimno/wetny jedwabie/ jak i na gorąco. obecnie należy żądać proszek do prania

samoczynny BLASK ultra-aktywny
chemiczna fabryka Jan Kąjowski
dawn. Blask - poznań - starówka

Z Przemysłodów von Neurath

Prasa niemiecka podaje wynik badań nad rodowodem barona von Neurath, b. ministra spraw zagranicznych Rzeszy, a obecnie protektora nad Czechami. Według głosów niemieckich ustalono więc zostało pochodzenie protektora od dawnych królów czeskich. Min. Neurath poprzez szereg kolegów ma być więc spokrewniony z królewskim rodem czeskim Przemysłodów.

Więc: z Przemysłodów von Neurath! No, no — czyżby dlatego właśnie protektorem Czech i Moraw został pan von Neurath? Jeśli tak, to istotnie Czesi nie mają co narzekać na dzisiejszych swych opiekunów, którzy posadzili im krewniaka na Hradczynie praskim. Na zdar.

Baterie dalekonośnych dział na wybrzeżu Finlandii

HELSINKI. Fiński plan rozbudowy marynarki wojennej kosztem około 1 miliarda marek fińskich przewiduje budowę m. in. trzech niezwykle szybkich kontrtorpedowców, dwóch łodzi podwodnych i dwóch torpedowców o znacznej wyporności. Ponadto fiński sztab generalny opracował plan silnego ufortyfikowania poszczególnych wybrzeży fińskich od strony Zatoki Fińskiej, a w szczególności od strony Zatoki Botnickiej. Na wybrzeżach tych w 22 miejscach mają być ustawione baterie dalekonośnych dział, a w 10-ciu miejscach zbudowane silne forty. Roboty rozpoczną się już w maju r.b., bo-wiem sprawa zatwierdzenia kredytów na ten cel jest w rzeczywistości już przesądzona, obecnie chodzi tylko o jej formalne zatwierdzenie.

Francja jeszcze raz określa swe stanowisko Ekspozé ministra Bonnet

PARYŻ. Wczoraj po południu minister spraw zagranicznych Francji Bonnet wygłosił dłuższe ekspozé na temat polityki zagranicznej przed komisją spraw zagranicznych senatu. Do ministra Bonnet skierowano szereg pytań, które zostały uwzględnione w jego przemówieniu. Pytania dotyczą przede wszystkim działalności dyplomatycznej Francji w związku z ostatnimi wydarzeniami. Poruszono w nich również sprawę zapewnienia swobody komunikacji na

Morzu Śródziemnym i na obszarach zachodniego Atlantyku oraz zagadnienie zapobiegawczych zarządzeń obronnych, dotyczących Gibraltaru, Tangeru, Afryki i Egiptu.

Minister Bonnet udzielił również wyjaśnień na temat stosunków francusko-włoskich i francusko-jugosłowiańskich. Omówił wreszcie zagadnienia, związane z obroną na rodową oparte na solidarności z państwami zaprzyjaźnionymi.

Kto zabił inż. Gierszewskiego?

Rewolwer w płaszczu sekretarki adw. Kucharskiego

Jaką drogą rewolwer — narzędzie przysuszczalnego morderstwa — przeszedł z rąk oskarżonej do rąk p. Jackowskiej, sekretarki Kucharskiego? — to znowu jedna z wielu tajemnic tego niezwykle zagadkowego procesu.

— 4 października — mówi świadek Generowicz, przodownik służby śledczej — przeprowadzałem rewizję w mieszkaniu pp. Kucharskich, w pierwszym rzędzie pytając o rewolwer.

— Ani ja, ani mąż żadnego rewolweru nie mieliśmy i nie mamy — powiedziała mi p. Kucharska. Zaś p. Kucharski, badany w innym pokoju, przyznał, że miał rewolwer i oddał go w niedzielę, 2 października swej sekretarce p. Jackowskiej.

„ZART”

Przyszedłszy z rewizją do p. Jackowskiej, zażądałem od razu wydania rewolweru.

— Czy pana przysłał p. Kucharski? — zapytała mnie p. Jackowska.

— To do rzeczy nie należy. Proszę oddać rewolwer.

Wówczas p. Jackowska rzuciła się do telefonu, ale nie pozwoliłem jej oczywiście dzwonić i przystąpiłem do rewizji. Po chwili p. Jackowska powiedziała mi:

— Niech pan nie szuka. Rewolwer jest w płaszczu.

Przew.: — Pytał ją pan, w jaki sposób weszła w posiadanie rewolweru?

Sw.: — Tak. — Rewolwer zabrałam Kucharskiemu żartem — wyjaśniła.

Adw. Nowodworski: — Co to miało znaczyć żartem?

Sw.: — Na temat tego „żartu” rozpytywałem ją ze trzy godziny. Miało to odbyć się tak: Przyszła w niedzielę do p. Kucharskiego i przypadkowo spostrzegła rewolwer w szufladzie biurka. Zabrała broń z jego wiedzy.

Prok. Fürstenberg: — Czy pan wywnioskował ze śledztwa, co łączyło p. Jackowską z p. Kucharskim?

Sw.: — Według mnie, istniały między nimi stosunki zażyłe. P. Jackowska przebywała często w mieszkaniu pp. Kucharskich w nieobecności p. Kucharskiej. Ze znalezionych w czasie rewizji listów wynikało, że p. Jackowska była w roku 1935 z p. Kucharskim w Nałęczowie, gdzie mieszkała z nim razem, podając się za żonę.

„ZAIMPROWIZOWANA” PRÓBA GŁOSU

— Proszę opowiedzieć, jak było z tą próbą głosu w komisariacie.

— P. Gierszewska Karolina (Charlotte), zeznała, że otrzymała anonimowy telefon. Jakaś kobieta miała jej mówić, że zabójstwa dokonała p. Kucharska. Podejrzewaliśmy, że tajemniczą informatorką jest p. Jackowska. W komisariacie ustawiliśmy obie panie w różnych pokojach. Połączyliśmy je z sobą telefonicznie. P. Jackowska powiedziała do telefonu:

— Proszę pani, ja o niczym nie wiem, ja jestem niewinna. To nie ja z panią rozmawiałam.

Wtedy przerwałem jej i poleciłem, aby mówiła na obojętny temat.

— Czy pani Gierszewska poznała, że to był głos owej informatorki.

— Powiedziała, że b. podobny, ale nie jest pewna, czy ten sam.

— Ta próba miała być zaimprovizowana?

— Tak.

— A czy obie panie wiedziały, do kogo dzwonią?

— P. Gierszewska wiedziała.

Prok. Fürstenberg: — A p. Jackowska?

Sw.: — P. Jackowską poinformowałem, że dzwoni do agentury.

Adw. Nowodworski: — Więc to agenturę tytułowała „panią”.

Wezwana przez przewodniczącego obecna na sali, p. Gierszewska, matka zamordowanego, wyjaśniła, że pierwsza odezwała się do swego aparatu. Dopiero wtedy p. Jackowska wypowiedziała te słowa, zaczynające się od „proszę pani...”.

„K” I „KUCH”

O innych wynikach badań świadek Generowicz opowiada:

— Gdy 3 października polecono mi objęcie śledztwa, które dotyczyło było prowadzone źle, poszedłem do mieszkania na Lwowską. Zainteresował mnie kieszonkowy terminarz zmarłego, który otrzymałem od matki. Pod datami 27 i 29 września (ten ostatni dzień — to data morderstwa) widniały adnotacje: „Kuch” i „K”. Pani Gierszewska — matka wyjaśniła, że dotyczy to wizyty jej córki, która miała być na Lwowskiej w tych właśnie dniach, skutkiem czego ona — p. Gierszewska — wychodziła wówczas z domu, aby nie spotkać się z cór-

Wchłaniaj siły i energię!

Do przebytej choroby lub kiedy wysiłek fizyczny albo umysłowy daje się zbyt łatwo odczuć, pij Ovomaltynę!

Ovomaltyna — witaminowy napój odżywczy, to źródło sił i energii dla człowieka pracy.

Ovomaltine
pomaga naturze!

Naradza na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, premiera Składkowskiego i ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Führer pozdrawia i dziękuje

Jak donosi prasa niemiecka, kanclerz Hitler tak odpowiedział delegacji, która wręczyła mu obywatelstwo honorowe: „Pozdrowcie Gdańsk oraz Gdańszczan i złoście im moje podziękowanie”.

Tak i tyle.

Holandia powołuje rezerwistów bezrobotnych

HAGA. Rząd holenderski postanowił zwolnić powołanych do szeregów rezerwistów, a siły potrzebne do ochrony pogranicza i wybrzeża uzupełnić powołaniem do szeregów rezerwistów bezrobotnych.

— Przy zaparciu stolca, wdzięciach, wysokim ustawieniu przepony brzusznej, ucisku w okolicy serca, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa brana rano na czczo, powoduje obfite wypróżnienie, przyspiesza przemianę materii i wpływa dodatnio na regularny obieg krwi. Zapytajcie Waszego lekarza. (11838)

Omówienie dnia politycznego

(Lokończenie ze strony 1-szej).

Z góry przypuszczam wiedzą tam, że Polak jest szczery i powie to, co myśli. Więc z zadowoleniem tylko stwierdzić należy wielki takt niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, że organizując ankietę wśród państw, nie skierował jej do Polski.

Jak widać, Polska rośnie w opinii wszystkich.

Dziś każdy wypiera się wojny i głosi sympatycznie brzmiące dla ucha hasła pokoju.

Cały świat potrzebuje tego pokoju. Ale nieuchronnie rodzi się pytanie: dla czego zadłużenie Niemiec, spowodowane chyba nie importem masła, ani tłuszczów, wynosi już fantastyczną sumę bliskie 11 miliardów marek?

Dlaczego cały świat się zbroi.

Taka Anglia w ostatnim pięcioleciu wydała na zbrojenia 15 miliardów funtów szterlingów? Ponad 375 miliardów złotych polskich!

Astronomiczna to cyfra. Tylko jest w tym zestawieniu mała różnica. Gdy dla bogatej Anglii suma ta jest jak dla kota mucha, to Niemcy zalane są papierową walutą, a obywatel musi się wyrzucić wszystkiego.

WYŚCIG O ZDOBYCIE SOJUSZNIKÓW

Charakteryzując dzień dzisiejszy, można określić go jednym słowem: odprężenie.

Bywa tak przecież, że „z wielkiej chmury mały deszcz”. Weszliśmy w okres wytężonej pracy gabinetów dyplomatycznych.

Obywa się nie tylko wyścig zbrojeń, ale i wyścig o zdobycie sojuszników.

Jak narazie każde z państw orientuje się w stronę tego, kto ma rację i do tego gotówkę.

Polska z tych zapasów światowych wychodzi zwycięsko. Możemy być spokojni. Jeszcze będziemy pewniejsi siebie, gdy subskrypcja Pożyczki Przeciwlotniczej urosnie nam nad poziom.

(—skl)

PRZEGĄD PRASY

Taki jest Naród Polski

(s) „Kurier Polski” notuje taki oto ciekawy wypadek, świadczący o duchu i nastrojach w kraju.

W pewnym powiecie b. Kongresówki z jednego domu chłopskiego 2 synów powołano pod sztandary. Trzeci, młodszy, pozostał w chacie, ale nie dawał spokoju rodzicom, prosząc, ażeby i jego oddali do wojska. Lamenty, prośby i łzy chłopca wzruszyły matkę do tego stopnia, iż zgłosiła się do najbliższej komendy wojskowej, mówiąc:

— Weźcie panowie i trzeciego syna, bo mi płacze, wyrwa się i nie chce zostać w domu.

Brawo! Polska jest krajem chłopców.

Czy oś nie skrzypli?

„Gazeta Polska” w jednym z artykułów na temat wzajemnych stosunków państw osi takie snuje uwagi, biorąc za podstawę rozważań pokojowe akcenty w przemówieniach włoskich mężów stanu:

„Są one tym bardziej zrozumiałe, że t. zw. polityka „osi” jeśli chodzi o jej założenia nie wyklucza wprawdzie wspólnej sojuszniczej akcji wojennej Rzymu i Berlina, ale i jej też bynajmniej nie przewiduje i nie narzuca. Toteż gdyby miało dojść do szerszego ogólnego konfliktu międzynarodowego, Italia na pewno pragnęłaby zastrzec sobie możliwość decyzji, któraby wypadła zgodnie z jej interesem i racją stanu bądź za aktywną solidarność z Niemcami, bądź też za solidarność bierną w postaci neutralności.”

**Wstępujcie w szeregi
Polskiego Związku
Zachodniego**

P K O

najlepsze zabezpieczenie przed niespodziankami życiowymi.

**Falszerstwo katowickiej „Polonii”
znajdzie należyłą ocenę na drodze sądowej**

Katowicka „Polonia” w numerze z dnia 18 bm. ogłosiła rzekomy okólnik Szefa Sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego do władz terenowych Obozu. Mowa jest w nim o rzekomych skargach skarbników na niepiaczenie składek, o tym, że „w niektórych okręgach pp. skarbnicy nie wykazują żadnej inicjatywy”, o tłumaczeniach „podyktowanych inspirowaną z zewnątrz Obozu akcją rozkładową”, o raportach o rzekomej apatii i ich niedopuszczalności. Jest dalej

mowa o rzekomym poleceniu zaniechania „omawiania atmosfery ideowej, panującej w obwodach”, o zastanianiu się „trudnościami wynikłymi z rzekomo wadliwej interpretacji poczynił władz Obozu” itd. itd. Na zakończenie podpis Szefa Sztabu OZN. plk. Wendy.

Jednego tylko w tym „dokumencie fałszu” nie ma.

Nie ma ani jednego słowa prawdy!

Stwierdza to kategorycznie oświadczenie kierownika Oddziału Propagandy OZN. pos. Zenczykowskiego.

Mamy tu więc do czynienia ze zwykłym fałszerstwem, którym się posłużono, jako metodą walki politycznej z Obozem Zjednoczenia. „Polonia” ów rzekomy okólnik wymyśliła, „Goniec Warszawski” i „Czas” go przedrukowały... „Czasowi” to nawet nie wystarczyło — na fałszywym okólniku oparł również fałszywe wnioski.

Władze Obozu Zjednoczenia Narodowego kierują sprawę przeciwko „Polonii” na drogę sądową. Sąd Rzplitej odpowiednio ukarze pospolite fałszerstwo. Ale to jest tylko jedna strona zagadnienia. Drugą stroną tego samego medalu jest fakt, że w polskim życiu politycznym znaleźć się mogą ludzie, którzy dla swoich partyjnych celów, dla walki z obozem, pracującym nad zjednoczeniem narodu — potrafią sięgnąć do najbardziej niegodnych środków, które odrzuca ze wstrętem każdy uczciwy człowiek.

Wyciąć Zachować Zanotować

Od dziś

po godz. 15-ej (trzeciej) prosimy telefonować do naszej redakcji w Toruniu pod 29-91

w godzinach przedpołudniowych t. j. do godz. 15-tej dotychczasowe numery naszych telefonów pozostają bez zmiany.

nawet zdrowsza jest kawa z przyprawą

Karo Franek

W M O S T K A C H

Tegoroczna rocznica ogłoszenia Konstytucji kwietniowej przypada na czas, w którym miliony ludzi w Europie witają się pytaniem: pokój czy wojna?

Ustrój Państwa a siła zbrojna

Świadomość, że żyjemy w okresie grożącego niebezpieczeństwa wojennego, jest powszechna. Problem wojny zaprzęta uwagę ogólną. Przewidział nadejście takiego okresu Józef Piłsudski już w pierwszych latach po ustaleniu granic Polski, przewidział, że będziemy zmuszeni do „zweyfikowania” naszego stosunku do państw i narodów. To też podczas swej wieloletniej walki o oparcie bytu Polski o odpowiedni ustrój państwowy — nigdy nie tracił z oczu, nigdy nie zapominał o — wojsku, jego roli, jego organizacji, jego stosunku zarówno do społeczeństwa, jak i władz państwowych.

wych, nie tylko o ukrócenie przewagi czynników ustawodawczych — ale przede wszystkim o organizację władz wojskowych, o uniezależnienie ich od wpływów postronnych, o usunięcie z naszej rzeczywistości tych wszystkich przywar i błędów, które tak bardzo zaciążyły na dowodzeniu w latach 1918—20 i tak bardzo utrudniały Naczelnemu Wodzowi spełnienie zadań.

To też, gdy rozpatrzymy twórczość pisarską J. Piłsudskiego z tych przełomowych miesięcy r. 1926, poprzedzających przewrót majowy, spotykamy bardzo liczne i obszernie wywody i wypowiedzi, dotyczące spraw wojskowych. W rocznicę powstania styczniowego, 29 stycznia, wygłasza Piłsudski odczyt p. t. „Stosunek wzajemny wojska i społeczeństwa w 1863 roku”; między 14 stycznia a 18 lutego udziela sześciu wywiadów, dotyczących głównie sprawy organizacji władz wojskowych; dnia 21 marca mówi publicznie o „Naczelnym Wodzu w teorii i praktyce”; 15 kwietnia o „Wodzu Naczelnym i państwie”; 21 kwietnia i 9 maja w Belwederze wyjaśnia swój pogląd na „próby wypracowania nowej ustawy o najwyższych władzach wojskowych oraz interpretację Konstytucji w związku z uprawnieniami Prezydenta Rzplitej w stosunku do wojska i obrony państwa”.

Tak więc stwarza wtedy J. Piłsudski jak najściślejszy związek między zagadnieniem ustroju państwa a sprawami siły zbrojnej.

Ten związek uwidacznia zresztą i w praktyce bezpośrednio po przewrocie majowym. Bo gdy 2 sierpnia 1926 r. ogłoszona zostaje ustawa, czyniąca pierwszy wyłom w dotychczas-

sowym ustroju — ustawa o wzmocnieniu władzy Głowy Państwa — to już w cztery dni potem, 6 sierpnia, ukazuje się dekret o organizacji władz wojskowych.

Właściwy ustrój państwowy i właściwe ramy dla naszej siły zbrojnej — oba te czynniki łączyły się w myśli J. Piłsudskiego jako nierozdzielna całość.

Od stworzenia tej koncepcji, która tak wyraziście uwidacznia się w spuściźnie pisarskiej J. Piłsudskiego z półroczna, poprzedzającego maj 1926 roku, do uchwalenia nowej Konstytucji i złożenia pod nią 23 kwietnia 1935 r. ostatniego podpisu Wskrzesiciela Polski — upłynęło 9 lat, poświęconych intensywnej pracy nad stworzeniem ustroju, któryby dał zdrowe podstawy dla naszego publicznego życia i stworzył mocne ramy dla naszego przyszłego rozwoju.

Konstytucja ta żąda od nas, byśmy te ramy wypełnili realną siłą. Żąda od nas maksymalnego wysiłku w tym kierunku, żąda ofiary mienia i życia, żąda pracy i zastępi, czyni nas odpowiedzialnymi za los państwa.

Żyjemy obecnie w okresie, który nam swą dynamiką, swymi możliwościami uprzytomnia ten ścisły związek, jaki dla Józefa Piłsudskiego już przed kilkunastu laty był tak widoczny: związek między spójnością wewnętrzną społeczeństwa a organizacją naczelną władz wojskowych — związek między gotowością bojową narodu a skupieniem się u boku Wodza Naczelnego jako wyraziciela naszej siły i najistotniejszego czynnika, od którego decyzyj i działania zależne są losy Polski.

Dziś, w rocznicę ogłoszenia Konstytucji kwietniowej, ten związek musimy sobie wszyscy w Polsce uświadomić. A wtedy z głębi naszych piersi dobiedzie się okrzyk:

Niech żyje nasza siła zbrojna! Niech żyje Wódz Naczelnny!

O czym się mówi:

(s) Zachodnia Agencja Prasowa donosi, że w ostatnich dniach objętość poszczególnych dzienników niemieckich w Polsce uległa znacznemu zmniejszeniu.

Przyczyną tego zjawiska jest zaniechanie subwencji ogłoszeniowych przez przedsiębiorstwa polskie i rezygnacja ze współpracy reklamowej prasy niemieckiej.

W związku z obecną sytuacją kuniectwo, jak również i przemysł stara się przerzucić w miarę możliwości import pewnych artykułów oraz maszyn z Niemiec na Anglię.

Zainteresowania polsko-angielskie jak widać, są wzajemne.

Powikłania polityczne i zmiany granic na karcie Europy w ciągu 1938 i 1939 odbiły się ujemnie na turystyce. Przede wszystkim odstraszyły turystów zamorskich.

Londyńskie pismo „Financial News” donosi, że istnieją podstawy do przypuszczenia, że rząd brytyjski udzieli Polsce kredytu gwarantowanego przez państwo w wysokości 10 milionów funtów na zakup maszyn lotniczych, oraz innego materiału wojennego.

Sfery finansowe Londynu wyrażają całkowite zaufanie co do zdolności Polski utrzymania granic.

Najlepszym tego dowodem jest fakt, że kredyty bankowe, przyznane Polsce, nie zostały obcięte.

Bardzo to wszystko przyjemne. Kredyt, kredytem, a pożyczka lotnicza swoją drogą.

Niech nikt od jej podpisania się nie uchyla.

Jugosławia — Rumunia — Węgry to rezerwat żywności i surowców

Zacęła wojna dyplomatyczna o te kraje między Anglią a państwami osi Rzym-Berlin

Wielka bitwa dyplomatyczna jest w pełnym toku. W tej chwili chodzi już o rozszerzenie wpływów gospodarczych, o polowe przygotowanie penetracji ekonomicznej. Wobec gróźb zbierających się nad Europą, rozmowy dyplomatów — przedstawicieli poszczególnych stolic, stały się szybsze, częstsze, jaśniejsze nawet i bardziej otwarte. Każdy żąda jasnego stanowiska ze strony swego partnera, ścisłego określenia ustępstw do jakich może się posunąć, otwartego ogłoszenia gwarancji, których jest w stanie udzielić. Mgliste obietnice na nikim już nie robią wrażenia.

Depesze donoszą ostatnio o ustępstwach terytorialnych, jakie ponoć gotowe są zrobić państwa porozumienia bałkańskiego, by pozyskać zyczliwość Bułgarii. W ciągu jednego dnia obala się zapory, które stały na drodze pokojowego rozwoju tej części Europy! A społeczeństwa Rumunii, Jugosławii, Turcji, Grecji przyjmują zapowiedź tak doniosłej zmiany, jako fakt zupełnie naturalny i zrozumiały. Tym razem bowiem gra jest poważna. **Wielka ofensywa dyplomatyczna Anglii postępuje w szybkim tempie.**

Nie mniej ostra jest reakcja Włoch: Niemiec. Zagrożone na terenie, który już przywykły uważać za swoje wyłączne pole działania, na gwałt umacniają pozycje.

Jugosławia, Rumunia, Węgry — te trzy państwa stanowią rezerwat żywności i surowców, bez których prowadzenie wojny jest ze względów gospodarczych dla państw osi Rzym—Berlin niemożliwością. W Berlinie przeżywał minister spraw zagranicznych Rumunii — Gafencu; w Rzymie węgierski premier Teleki i minister spraw zagr. — Csaky, do Wenecji przybywa dziś w sobotę minister spraw zagranicznych Jugosławii — Markowicz. Jakież będą rezultaty tych wizyt?

Jeśli chodzi o stosunki Rumunii z Berlinem — trudno spodziewać się doniosłych posunięć. Rumunia zawarła wprawdzie z Rzeszą niemiecką układ handlowy, dający Niemcom możliwość rozwinięcia dużych wpływów gospodarczych, ale w niewiele dni po tym Francja i Anglia zagwarantowały Rumunii niezawisłość polityczną. Bukareszt nie będzie wybierał. Nie go do tego nie zmusi, chyba wojna. Bowiem gotowa bronić swoich granic, Rumunia nie myśli o agresji, ani o angażowaniu się w polityczne bloki, lub koalicje.

Węgry są w delikatniejszej sytuacji. Granica z Niemcami stwarza możliwości najrozmaitszych nacisków. Nie należy jed-

nak zapominać, że niedawne odzyskanie części terytoriów straconych w wyniku wielkiej wojny, stwarza pewien dług wdzięczności. To też szczerze uczuć z jakimi węgierscy mężowie stanu udali się w podróż do Włoch, nie ulega wątpliwości.

Sztandary, orkiestry i wiwatujące tłumy, tym razem wiernie oddają przyjazne uczucia obu narodów. Czy jednak równie chętnie premier węgierski Teleki przyjmie propozycję zgody z państwem jugosłowiańskim, do której Włochy usilnie dążą? Oznaczałoby to wyrzeczenie się bardzo poważnych pretensyj terytorialnych do Jugosławii.

Dla Włoch porozumienie to jest nadzwyczaj cenne. Mogłyby je przedstawić jugosłowiańskiemu ministrowi dziś w We-

neccji, jako drugi argument, pokojowy tym razem, ale nie mniej ważki niż argument za przyjaźnią Jugosławii z Rzymem, jakim było zajęcie Albanii, zagrażające bezpośrednio Jugosławii.

Dla Włoch porozumienie między Węgrami a Jugosławią jest niezwykle cenne. Mogłyby je przedstawić jugosłowiańskiemu ministrowi dziś w Wenecji jako drugi argument (tym razem pokojowy) za współpracą Jugosławii z Włochami. Pierwszym argumentem, który miał zmusić Jugosławie do tej współpracy, był argument militarny w postaci zajęcia Albanii.

Gróźby i obietnice — oto dwa stare jak świat sposoby, którymi się posługują także nowoczesne kancelarie dyplomatyczne.

Bułgaria pozostanie neutralną za cenę ustępstw ze strony Rumunii

Premier bułgarski złożył na poufnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu bułgarskiego oświadczenie o stanowisku Bułgarii w obecnej sytuacji międzynarodowej.

Premier miał oświadczyć, iż Bułgaria pozostanie neutralna na wypadek konfliktu europejskiego oraz, że — jak dotąd — Bułgaria nie otrzymała żadnych zaproszeń do przyłączenia się do jakiegokolwiek grupy państw. Premier zapewnił miał posłów, że rząd nie zawarł z żadnym mocarstwem tajnego paktu (mowa tu o państwach osi Rzym — Berlin), oraz, że układu takiego nie zawrze, ani też nie powoła na żadne ważniejsze decyzje bez uprzedniego zwołania parlamentu.

Angielskie pismo „Evening Standard“ w korespondencji z Sofii donosi, że stanowisko Bułgarii wobec Ententy Bałkańskiej można określić następująco: Bułgaria żąda od Rumunii zwrotu południowej Dobruży, a następnie dostępu do morza Egejskiego przez Trację. W zamian za te ustępstwa Bułgaria prowadzić będzie politykę neutralności i zgłosi gotowość do współpracy z innymi państwami bałkańskimi w dziedzinie gospodarczej i finansowej.

Posel bułgarski w Londynie, który odbył we wtorek 2-godzinną konferencję z lordem Halifaxem, przybył już do stolicy Bułgarii — Sofii.

Tajemnica walki o wpływy na Bałkanach Bogactwa surowcowe nęcą Rzeszę i Włochy

Głód surowców, który tak dotkliwie daje się odczuć Rzeszy i Italii kieruje ich ekspansję w stronę półwyspu Bałkańskiego.

Albania

Zacznijmy od zajętej przez Włochy Albanii. Jej zasoby mineralne, aczkolwiek bardzo bogate, są niewyeksplorowane. Przed wojną światową prowadziła tam badania Austria. W pobliżu Walony, w miejscowości Selenica, znajdują się złoża bitumiczne i asfaltowe eksploatowane przez przedsiębiorstwa włoskie. Kopalnie ropy znajdują się w rękach „Anglo-Persian Oil Company“ oraz francuskiego „Credit des Petroles“. Złoża węgla kamiennego istnieją w okolicach Tepeleni, Orica i Tirany, a w pobliżu Scutari, w rejonie Tepeleni.

zagłębie Fandi obfituje w rudy żelazne. Dzielne wydobyte olejów skalnych przekracza 50 ton.

Jugosławia

Drugim państwem bałkańskim, które posiada znaczne bogactwa mineralne, jest Jugosławia. Posiada ona duże zasoby żelaza, miedzi, manganów, ołowiu i węgla. Złazszcza węgiel, którego pokłady oceniane są przez rzeczoznawców na przeszło 5 miliardów ton, istnieją w Jugosławii w kilku gatunkach, w postaci antracytu, węgla brunatnego i kamiennego. Również znaczne są zasoby żelaza, którego jedno tylko zagłębie „Ljublia“ posiada przeszło 30 milionów ton. Jugosławia zajmuje pierwsze miejsce w Europie pod względem wydobycia miedzi (609 tys. ton w r. 1936), a trzecie jeśli chodzi o rudy manganowe. Zasoby



TYLKO OBIEKTYW ZEISS'A

Do współczesnej precyzyjnej kamery, z jej możliwością ścisłego nastawienia na ostrość przez sprzężony odległościomierz lub obiektyw celowniczy nadaje się tylko taki obiektyw, któryby odpowiadał jej sprawności — a więc Obiektyw Zeiss'a. Jego wielka jasność i nieprześcigniona ostrość — aż po brzozy nawet przy pełnym otwarciu — pozwalają wykorzystać jak najdalej wszystkie możliwości fotograficzne dzisiejszej bardzo sprawnej kamery. Dzięki takiemu obiektywowi w każdych warunkach i okolicznościach otrzymuje się doskonale zdjęcia, które wzbudzają powszechny podziw. Oszczędność na obiektywie nie opłaca się!

OBIEKTYW ZEISS'A

TRIOTAR TESSAR SONNAR

1:4.5-1:3.5 1:4.5-1:2.8 1:4-1:1.5
Pański dostawca aparatów fotograficznych chętnie doradzi wybór odpowiedniego obiektywu Zeiss'a.
Prospekty i informacje bezpłatnie w firmie CARL ZEISS JENA lub w Generalnym Przedstawicielstwie na Polskę inż. Wł. Leśniewski, Biuro Techniczno-Handlowe Warszawa 22, Al. Niepodległości 210 — tel. 8-16-00 i 8-16-46.



Katolicy w rządzie belgijskich

W skład gabinetu belgijskiego wchodzi obecnie 7 ministrów partii katolickiej. Jak wiadomo w Belgii katolicka partia uzyskała największą ilość głosów, dlatego też skład gabinetu belgijskiego posiada w większości ministrów katolików.

chromu, ołowiu i boksytu są również wielkie. Mniejsze ilości posiada Jugosławia rud cynkowych i antymonu. Kopalni węgla istnieje 223. Produkcja węgla wynosiła w Jugosławii w roku 1936 — 134 tys. ton, antracytu — 441 tys. ton. Na ostatnim miejscu znajduje się produkcja chromu — 54 tys. ton.



Mapka niemiecka Bałkanów, świadcząca o zainteresowaniach Rzeszy tym rejonem Europy

Grecja

posiada złoża rud żelaznych, pirytów siarczanych, manganu, srebra, i ołowiu. Wyspa grecka Naxos obfituje w słynne marmury, a Santorin — w glinę kaolinową. Liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle górniczym wynosiła w 1934 r.: w kopalniach węgla — 6.310 osób, w zakładach metalurgicznych — 749, wreszcie w kamieniołomach — 234.

Bułgaria

W Bułgarii głównym bogactwem mineralnym jest węgiel kamienny, którego kopalnie znajdują się prawie całkowicie w rękach Państwa. Nieliczne zakłady górnicze należą do osób prywatnych. Tak np. w r. 1935 na ogólną liczbę 1.658.945 ton wydobycia węgla, jedynie 323 wyprodukowano w kopalniach prywatnych. Kopalnie antracytu znajdują się w pobliżu miejscowości Gabrovo, blisko Sofii, kopalnie innych gatunków węgla są rozrzucone po całym kraju. Bułgaria posiada kilka kopalni złota, z których jedna, znajdująca się w miejscowości Samszadinovo, posiada znaczenie historyczne, została założona bowiem jeszcze przez starożytnych Rzymian. Prócz tej kopalni o charakterze raczej pokazowym, istnieją kopalnie złota w pobliżu Brezowa. Miedź, ołów i srebro dobywa się w Płakalnicy, a złoża bitumiczne w okolicy Breznika. Blisko Warny dobywa się sól, której pokłady są oceniane na 25 milionów ton. Duże zasoby ropy naftowej znajdują się w pobliżu Warny i w Kazanliku. Rząd bułgarski eksploatuje kopalnie brunatnego węgla, położone wzdłuż linii kolejowej Sofia—Kustendil.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

WZROST ZAINTERESOWANIA CHMIELEM POLSKIM W HOLANDII

Po upadku Czecho - Słowacji wzrosło się w Holandii zainteresowanie polskim chmielem pomimo, że koniunktura w bieżącym roku na chmiel jest słaba i jak wynika z zestawień statystycznych, konsumpcja piwa wykazuje ostatnio tendencję zniżkową.

Eksport chmielu z Polski do Holandii wyniósł w roku 1937 — 16.575 kg, w roku 1938 wzrósł do 72.000 kg. Czechosłowacja wywoziła w roku 1937 ca 300 tys. kg, w roku zaś 1938 tylko 160 tys. kg. Obecnie Polska zajmuje co do wielkości drugie miejsce w dostawach chmielu do Holandii.

WZROST CENY CUKRU W ANGLII

LONDYN. Cena cukru na tutejszym rynku znacznie wzrosła. Cena z dostawą natychmiastową podniosła się dziś o 4 i pół pensa na centnarze. Cena cukru surowego wynosi dziś 7 szylingów 2 i pół pensa za centnar w porównaniu z 5 szylingami w październiku r. ub. Wzrost ceny cukru spowodowany jest wielkimi zakupami Finlandii, Szwajcarii, Norwegii i Grecji. Firmy londyńskie nie podejmują się wcześniejszej dostawy jak we wrześniu. (ATE).

Drzazgi

Hachol...

Jak doniosła prasa, pan „prezydent“ Hacha brał udział w Berlinie na Hitlergeburtsstagu i wystąpił jako... Hachol z „Wesela“ Wyspiańskiego.

(Na mel. „Miałeś chamje złoty róg“).

Miałeś Hacha złoty róg...
Miałeś Hacha fortec mur —
Czapkę wicher niesie
Po polu, po lesie...
Ostał ci się jeno sznur...

NOWY KOŚCIÓŁ POLSKI NA KRESACH POŁUDNIOWO - WSCHODNICH

Miasto Mariampol (pow. stanisławowski) jedno z liczniejszych ośrodków polskości w tej części naszego kraju, doczekało się nareszcie odpowiedniej dla siebie świątyni. Dotychczas bowiem stary, małeńki kościółek mógł pomieścić zaledwie garść wiernych. Z inicjatywy więc miejscowego proboszcza i dzięki ofiarności społeczeństwa przystąpiono do budowy nowego wielkiego kościoła. Ale po postawieniu fundamentów dla braku funduszy dalsze prace nie mogły być prowadzone. Wobec tego powstał przy pomocy Koła Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich Komitet budowy kościoła, który zdołał zgromadzić około 50 tysięcy złotych i popchnąć naprzód budowę. Obecnie nowa świątynia jest już wykończona.

Udział przemysłu COP na Targach Poznańskich

Oddział Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Sandomierzu otwiera na Międzynarodowych Targach Poznańskich, przez cały czas ich trwania, biuro informacyjne o Centralnym Okręgu Przemysłowym. Informacje będą obejmowały dane o warunkach osiedleńczych dla przemysłu pomocniczego, rzemiosła i placówek gospodarczych, związanych z działalnością zakła-

PRZEMYSŁ WIELKIEJ BRYTANII I POLSKA

W okresie zacieśnienia stosunków politycznych między Wielką Brytanią i Rzeczypospolitą, nabrały większej aktualności również zagadnienia gospodarcze między obu państwami. Zewnętrzny tego wyraz można było znaleźć w wynikach pobytu w Polsce przedstawiciela W. Brytanii min. Hudsona sprzecyzowanych w jego znanym oświadczeniu. Ostatnio, jak się dowiadujemy, zostały nawiązane pertraktacje między Targami i Związkiem Przemysłu W. Brytanii w sprawie zorganizowania na tegorocznych Targach stoiska jako Biura Informacyjnego. Jego celem będzie bezpośrednie nawiązanie kontaktów handlowych ze sferami gospodarczymi polskimi i odwrotnie, ułatwienie tym ostatnim przeprowadzenia badań w kierunku znalezienia dla siebie możliwości gospodarczych na wielkich, pojemnych rynkach brytyjskich. (br)

Najtaniej
w wielkim wyborze poleca
nowo otwarty dział obuwia
damskiego - męskiego - dziecięcego
FELIKS GUMINSKI, Starogard

GDAŃSK

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ“ GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21 — tel. 214-94.

Dziś sobota
Sotera i Kaja 22 kwietnia

Jutro niedziela
Wojciecha 23 kwietnia

NABOŻEŃSTWA POLSKIE W NIEDZIELE, 23 KWIETNIA

W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku:
O godz. 7,30 i 8,30 msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 11,30 msza św., o godz. 15,30 nieszpory.

W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku:
O godz. 11,30 msza św. i kazanie.

W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu:
O godz. 8 msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15,30 nieszpory.

W kościele Serca Jezusa we Wrzeszczu:
O godz. 11,45 msza św. i kazanie.

W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 8 msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory.

W kaplicy w Sopotach przy ul. Nordstrasse: O godz. 10 suma z kazaniem.

DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dyżur nocny pełnią:
W Gdańsku: w dniu 22 bm. dr. Dowig, Wollwebergasse 28, tel. 22774 i dr. Machwitz, Stadtgraben 6, tel. 23261; w dniu 23 bm. dr. Beckershaus, Langer Markt 6, tel. 23121 i dr. Lenz, Heilige Geistgasse 103, tel. 21912.

W Wrzeszczu: w dniu 22 bm. dr. Sturmhöfel, Adolf Hitlerstrasse 101, tel. 42003; w dniu 23 bm. dr. Kahrenke, Adolf Hitlerstrasse 149, tel. 41434.

W Sopotach: w dniu 22 bm. dr. Esche, Seestrasse 21, tel. 52115; w dniu 23 bm. dr. Minssen, Mackensenallee 4, tel. 51101.

DYŻUR LEKARZY W NIEDZIELE, 23 BM.

W Gdańsku: Dr. Bülow, Breitgasse 120, tel. 24663 (akuszer) i dr. Dymmel, Stadtgebiet 12, tel. 28112 (akuszer).

W Wrzeszczu: Dr. Bieberówna, Adolf Hitlerstrasse 55, tel. 41285 (tylko dla położnic).

W Oliwie: Dr. Boecker, Am Schlossgarten 20, tel. 45077.

DYŻUR NOCNY I NIEDZIELNY APTEK OD 22 DO 29 BM.

W Gdańsku: Elefant-Apotheke, Breitgasse 15; Neptun-Apotheke, Langgasse 28; Bahnhofs-Apotheke, Kassubischer Markt 22; Adler-Apotheke, IV Damm 4.

W Wrzeszczu: Adler-Apotheke, Adolf Hitlerstrasse 81; Gedania-Apotheke, Neuschottland 16-17.

W Oliwie: Kloster-Apotheke, Pelonkerstrasse 1.

W Nowym Porcie: Bahnhofs-Apotheke, Olivaerstrasse 30.

W Sidlicach: Kronen-Apotheke, Karthäuserstrasse 106.

W Oruni: Adler-Apotheke, Horst Weststrasse 23.

W Siemnej Hucie: Heidsce-Apotheke, Amselweg 1.

NOTATKI KRONIKARZA

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku: Zgony: slusarz Alfred Bogut, 37 l., inwalida Franciszek Treder, 34 l., pensjonarz Henryk Strauss, 64 l., syn rolnika Franciszka Schlagowskiego, 2 l., robotnik Jan Samorski, 71 l., mężatka Waleria Kanapec z domu Wichert, 57 l., kierownik warsztatu Emil Rohr, 53 l., córka robotnika Ernesta Freikowskiego, 1 mies., mężatka Maria Sarrach z domu Materna, 37 l., spawacz Heinz Ruschau, 28 l., córka mistrza malarzkiego Eryka Saldena, 8 l., wdowa Joanna Meding z domu Potulska, 81 l.

— Z urzędu stanu cywilnego w Nowym Porcie: Zgony: pomocnik magazyniera Willi Möller, 59 l., wdowa Jadwiga Bliefernich z domu Kuhn, 76 l., córka robotnika Brunona Rohloff, 3 tyg., córka robotnika Wojciecha Dorłowskiego, 6 dni, bosman Hermann Zegke, 52 l., córka robotnika portowego Pawła Mathea, 6 tyg., wdowa Maria Posenauera z domu Maler, 77 l., rentobiorca Henryk Fliege, 77 l., em. asystent kolejowy August Ness, 72 l.

— Zakupić ziemniaki! Ponieważ zapas ziemniaków na Ziemi Gdańskiej nie starczy do nowych zbiorów, związek zaopatrywania w ziemniaki zawarł przed kilku dniami nową umowę kupna w Polsce. Ziemniaki te, pochodzące z lekkiej roli przywiezione zostaną w najbliższym czasie do Gdańska. Zaleca się więc ludności gdańskiej, aby pokryła obecnie swoje zapotrzebowania.

— Zgon ofiary nieszczęśliwego wypadku. We wczorajszym numerze pisma naszego domosiłmy o nieszczęśliwym wypadku, jaki się wydarzył w środę na rogu ulicy Szerokiej i Rynku Drzewnego, gdzie podczas dekorowania domu drabina uderzyła w głowę jakąś 70-letnią staruszkę. Ciężko ranną przewieziono do lecznicy Najśw. Marii Panny, gdzie stwierdzono już tylko jej zgon.

— Nie odzyskawszy przytomności, zmarła ofiara upadku z tramwaju. 40-letnia Anna Kalinowska z Wrzeszcza, która, jak donosiłmy, wypadła przed kilku dniami z tramwaju na ulicy Milchbannengasse, umarła w

ZACHOWAŁAM SWĄ DZIEWCZĘCĄ CERĘ DZIĘKI OLEJKOWI OLIVKOWEMU



MAM LAT 44 I JAK KOLWIEK OD 20 LAT JESTEM MĘŻATKĄ, ZACHOWAŁAM MŁODOŚĆ SWEJ CERY.

PRZY POMOCY OLEJKU OLIVKOWEGO PIEŁGNOWAŁAM MŁODOŚĆ I WYTWORNOŚĆ CERY, KTÓRA TAK BARDZO PODOBA SIĘ MEMU MĘŻOWI. JAK JA TO ROBIĘ?



RANO I WIECZOREM, W CIĄGU 2 MINUT, MASUJĘ LEKKO TWARZ, SZYJĘ I RAMIONA OBFITĄ I ŁAGODNĄ PIANĄ MYDŁA PALMOLIVE, WYRABIANEGO NA OLEJKU OLIVKOWYM. SPŁÓKUJĘ PIANĘ LETNIA, A NASTĘPNIE ZIMNĄ WODĄ. CZYŃ WIĘC TO SAMOJ STOSUJ TEN ZABIEG OLEJKIEM OLIVKOWYM, A NIE STRACISZ MŁOŚCI MĘŻA.

Zdaj oryginalnego mydła Palmolive. Ścisze się naśladownictw!



SHAMPOO PALMOLIVE PIEŁGNOUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERĘ

Uroczyste otwarcie sezonu lekkoatletycznego i strzeleckiego Polski narodowy bieg na przełaj - 10 strzałów ku chwale Ojczyzny

Uroczyste otwarcie sezonu lekkoatletycznego i strzeleckiego Polskiej Rady Sportowej w Gdańsku, urządzone pod protektoratem Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku p. ministra Mariana Chodackiego, połączone z „VII Polskim Narodowym Biegiem na przełaj w Gdańsku” i „10 Strzałami ku Chwale Ojczyzny” odbędzie się w niedzielę, 30 kwietnia br. o godz. 11 na stadionie Polskiej Rady Sportowej we Wrzeszczu, Heeresanger 11.

W ramach otwarcia sezonu strzeleckiego przewidziane jest oddanie strzałów do tar-

czy honorowej oraz strzelanie o Odznakę Strzelecką.

Bieg narodowy odbędzie się dla grupy juniorów w wieku od 15—18 lat i dla grupy seniorów w wieku powyżej lat 18 — narodowości polskiej, tak zrzeszonych w jakiegokolwiek organizacji, jak i dla niezrzeszonych.

Zgłoszenia zawodników do biegu należy przesyłać najpóźniej do dnia 27 kwietnia br. pod adresem: **Stadion Polskiej Rady Sportowej, Gdańsk-Wrzeszcz, Heeresanger 11.**

czwartek w lecznicy Najśw. Marii Panny, nie odzyskawszy przytomności. Policja zarządziła obdukcję zwłok celem dokładnego stwierdzenia przyczyn zgonu.

— Zderzenie samochodów. W czwartek po południu wydarzył się w Alejach Hindenburga nieszczęśliwy wypadek komunikacyjny. Jakiś samochód osobowy, jadący z Wrzeszcza, zamierzał wjechać w ulicę Ostseestr. Ponieważ zatrzymał się tam właśnie tramwaj, zahamował kierowca maszynę celem przepuszczenia tramwaju. W tej samej chwili został samochód najechany z tyłu przez inną maszynę. Skutkiem zderzenia doznały oba pojazdy poważnych uszkodzeń. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku.

— Nieszczęśliwy wypadek na lotewskim parowcu. Podczas ładowania węgla do zasobni lotewskiego parowca „Dangare” w porcie gdańskim, wpadł pierwszy maszynista w nocy na piątek do zasobni. Przywołany lekarz stwierdził u ofiary nieszczęśliwego wypadku obrażenia wewnętrzne i zewnętrzne. Parowiec po ukończeniu ładowania węgla wyruszył jednak na morze, zabierając również rannego, z czego wynika, że rany jego nie są niebezpieczne.

PRZEZIĘBIENIE?



TABLETKI
ASPIRIN

Przytrzymano: 26 osób, z tych 7 za opilstwo, 2 za przestępstwo dewizowe, 2 bezdomnych, 2 celem wydalenia, 1 za zadanie urazu cieleśnego, 1 za zakłócenie spokoju domowego, 1 za przestępstwo obyczajowe, 1 za opór, 9 z innych przyczyn.

Znaleziono: brunatną pustą torbę szkolną, rower męski nr. 27.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie filii Gminy Polskiej Związku Polaków we Wrzeszczu odbędzie się w wtorek, 25 bm. o godz. 19 w świetlicy G. P. Z. P.

FIRMA GOŁUŃSKI 2924

STAROGARD, ul. Sambora 3, tel. 23.

poleca: Materiały budowlane, dźwigary, papę dachową, smołę-lepnik, wszelkiego rodzaju oleje i smary, węgiel, koks, drzewo, blachę, żelazo, okucia i wszelkie części do wodociągów, kanalizacji i inne. - - - -

P. T.
Podaję do łaskawej wiadomości Szanownej Publiczności miasta Starogardu i okolicy, że otworzyłem
SKŁAD BŁAWATÓW
Polecając się Szan. Publiczności
Kreślę się z poważaniem
W. Szykowny
Starogard, Rynek 10

Wybicie szyb w polskiej szkole handlowej

Poza malowaniem okien wystawowych składów polskich, jak i ochronki polskiej w Sidlicach, nieznamy sprawcy wybili również szyby w polskiej szkole handlowej.

O faktach tych zawiadomiona została policja.

Odczyt generała Romana Góreckiego w Gdańsku

W najbliższy poniedziałek, 24 bm. przybędzie do Gdańska generał dr Roman Górecki, który o godz. 19 w sali konferencyjnej PKP, Am Olivaer Tor 2-4 w zamkniętym kole zrzeszonych w Federacji PZO, oraz b. kombatanów wygłosi odczyt na aktualny temat.

3 lata ciężkiego wzięcia za kazirodtwo

W piątek odbyła się przed sądem dla ochrony młodzieży rozprawa karna przeciw 46-letniemu szwecowi Otonowi Albrechtowi, zamieszkałemu w Gdańsku. Oskarżenie zarzucało podsądnemu kazirodtwo. — Na świadków wezwał sąd żonę i 13-letnią córkę oskarżonego, który przyznał się do winy. Rozprawa odbyła się z wykluczeniem jawności. Po zamknięciu przewod. sądowego, prokurator wniósł po uwzględnieniu dotychczasowej niekaralności oskarżonego o wymierzenie mu 2 lat więzienia. Sąd ogłosił jednak znacznie ostrzejszy wyrok, skazując Albrechta na 3 lata więzienia zaliczeniem 2 miesięcy aresztu przewencyjnego na poczet kary.

Sprawozdanie Banku Gdańskiego

Ogłoszone za okres od 31 marca do 15-go kwietnia sprawozdanie Banku Gdańskiego nie wykazuje zmian w zapasie złota. Portfel wekslowy wzrósł o 1,5 mil. g., zapas dewiz zaś o 1,1 mil. g., a należności z tytułu lombardów spadły o 0,3 mil. g. Obieg pieniężny (banknotów i bilonu) wykazał spadek o 4,2 mil. g. (z 41418670 na 37610186) podczas gdy pieniądze z obrotu żyrowego wzrosły o 6,2 mil. g. Pokrycie złotowalutowe wynosi nadal 45,5 proc.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTALACH POLSKICH

w dniu 19 i 20 kwietnia 1939 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	21429	4551
Zboże	829	825
Cukier	—	15
Drzewo	2986	4091
Żelazo	20	2705
Drobnica	30	280
Nafta i t. p.	702	319
Cement	—	30
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	5289	2227
Złom	—	2115
Nawozy sztuczne	—	5291
Ryż	—	—
Bawełna	—	2910
Żelazo	—	475
Drobnica	176	2456

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowo	Woda średnia	Stan wody dnia		
		19 IV	20 IV	
Kraków	-1,84	-2,80	-2,82	
Zawichost	1,47	1,62	1,66	
Warszawa	1,62	1,25	1,22	
Płock	1,27	1,19	1,14	
		Woda średnia	Stan wody dnia	
			20 IV	21 IV
Toruń	1,37	1,49	1,41	
Fordon	1,37	1,56	1,48	
Chełmno	1,28	1,42	1,32	
Grudziądz	1,44	1,68	1,58	
Kurzebrak	1,85	1,86	1,76	
Piekło	0,90	1,17	1,04	
Tezew	0,82	1,32	1,17	
Danziger Haupt	3,60	3,70	3,72	
Einlage	2,38	2,30	2,58	
Schlewenhorst	2,51	2,44	2,56	

GDYNIA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged'u”, tel. nr 15-44.

REPERTUAR KIN.

- GWIAZDA:** Piękny film polski pt.: „Trzy serca” z Barszczewską. Nadprogram kolorówka.
- MORSKIE OKO:** „Złote cienie” w rolach gł.: Inkisziniew, Stroheim, Vanel i bogaty nadprogram.
- LIDO:** Film, który jest sensacją świata. Genialna, największa tragiczna naszych czasów, Elżbieta Bergner w filmie „Skradzione tycie”.
- POLONIA:** „Ctery córki” oraz nowy program rewii.
- MIRAŻ:** „Szczęśliwa 13” z Sielańskim.
- LILLY:** „Kapitan Taylor”.
- ZORZA:** „Fortancerki” z Betty Davis i bogaty nadprogram.

Notatki kronikarza

— **Ku pamięci poety Nierzwickiego.** W ramach Tygodnia Propagandy Polskiego Związku Zachodniego odbędzie się w najbliższą niedzielę w Pogódkach, w pow. kościerskim, uroczystość, poświęcona pamięci działacza i poety ludowego **śp. Franciszka Nierzwickiego**, zmarłego i pochowanego w Pogódkach. W programie uroczyste nabożeństwo, złożenie wieńców na grobie poety, akademie z występami chóru, deklamacjami i prelekcjami. Wieczorem konferencja prezesów, p. n. „**P. Z. Z. Jednoczy wszystkie stow. polskie**”. Akademię opracowują uczniowie Państw. Gimn. Męskiego z Kościerzyny.

— **W dniu 26. III. br.** odbyło się Walne Zebranie Związku Chemików Polskich Oddział Pomorski w Gdyni.

Walne Zebranie, na wniosek przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Dr T. Pierzchałskiego, udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi, dziękując jednocześnie za owocną pracę.

W skład nowego Zarządu weszli: Prezes — kol. Dr T. Pierzchałski, Wiceprezes — kol. inż. W. Heinemann, Skarbnik — kol. inż. Zaczekiewicz, Sekretarz — kol. mgr E. Heinemann. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Przewodniczący — kol. inż. Gracka, członkowie: kol. mgr Koszany i kol. inż. Kossakowski.

Zarząd wzywa niezrzeszonych chemików, z akademickim wykształceniem, z terenu Pomorza do wstąpienia do Związku Chemików. Zarząd wyjaśnia, że chemicy nieukończeni, absolwenci szkół techniczno-chemicznych mogą być przyjęci do Związku w charakterze członków nadzwyczajnych. Zarząd apeluje do dyrekcji fabryk przemysłowo-chemicznych o zapisywanie się na członków wspierających Związku.

Dyżury Zarządu odbywają się w środy, w godzinach od 17-00 do 19-00, przy Placu Kaszubskim 1 — I. piętro. (7730)

Z portu gdyńskiego

Statki oczekiwane w Gdyni. W dn. 22 bm. par. Verna; 23. bm.: par. Krivs, par. Ella, par. Halfdan, par. Inga, par. Immo Ragnar; 24. bm.: Veli Ragnar, par. Brita, par. Pluto, par. Euterpe; 25. bm.: par. Estland, mot. Natalia, par. Reet; ok. 27. bm.: par. Spes, par. Hermes, par. Regulus.

Salon Wiosenny Zw. Zawod. Polskich Artystów Plastyków w Gdyni

W niedzielę, o godz. 11 w lokalu Salonu Związku przy ul. Abrahama róg ul. Kwiatkowskiego obok kawiarni „Złoty Póg” p. Komisarz Rządu mgr. Franciszek Sokół dokona otwarcia Salonu Wiosennego Zw. Zawodowego Polskich Art. Plastyków w Gdyni.

Wystawiają członkowie rzeczywiste: Bohusz - Szyszko Marian, Bohusz Szyszko Zofia, Cywiński Zygmunt, Kasprowicz Maksymilian, Wysocki Aleksander, Żuławska Jacek, Żuławska - Jasińska Hanna, inż. arch. Rogowski Józef, Z dziedziń arch. i dekor. wnętrz Białokozowa Teodora. Członkowie kandydaci: Bleszyński Franciszek, Nowicki Bogumił, Sielicka Barbara, Szpak Tadeusz, Staniszewski Leon, Thomas Ottokar, Wilklicka Barbara, Wejcherówna Barbara.

Wystawa otwarta w godzinach od 10 do 20. Wstęp 50 groszy dla młodzieży i szeregowych WP i PP. 25 groszy.

Duży wybór materiałów wiosenne-letnich
Józef Wiśniewski
Gdynia, Świętojańska 75 - tel. 34-52

Wyborny rosół

z kluseczkami grysikowymi
przyrządza się szybko i łatwo
z MAGGI^{ego}
kostek bulionowych

Kb 40

Propozycja 4-3 osób

Rosół z kluseczkami grysikowymi i łyżką masła, 1 łyżka, sól biała, 6-7 dkg gryziku, 1 litra wody, 4 MAGGIego kostki bulionowe.

Masło utrzeć, dodać sól i sól po czym ucierać. Białko ubite na pianę dodawać na przemian z gryzikiem, po czym kładź łyżeczką kluseczki na gotujący się rosół, przyrządzony z wrzącej wody i MAGGIego kostek bulionowych. Gotować około 10 minut.

Apel Związku Lokatorów w Gdyni

Trzeba z tym wreszcie skończyć...

Do Gdyni ściga tak z kraju, jak i z zagranicy, coraz więcej elementu obcoemigracyjnego, uważając Gdynię za pożądaną Eldorado dla dorabiania się majątków pracą i kosztem chrześcijańskiego pracownika i robotnika. Ten smutny objaw odbija się też coraz dotkliwiej na sytuacji mieszkaniowej. **Od pewnego czasu czynsze mieszkaniowe, zwłaszcza za małe mieszkania, wzrastają z niepokojącą szybkością, co odbija się w dotkliwy sposób przede wszystkim na niezamożnej klasie pracujących.**

Aby nie być gołosłownym, podajemy przykład. W nowo wybudowanych blokach przy ul. Świętojańskiej wynosi czynsz za

mieszkanie jednopokojowe z kuchnią i to bez opalu 35 zł (słownie osiemdziesiąt pięć złotych miesięcznie), dwupokojowe zaś kosztuje 135 zł.

Czy czynsze takie może opłacać robotnik, czy słabo uposażony urzędnik, jeżeli się weźmie pod uwagę, że prócz czynszu złożyć musi jeszcze kaucję w wysokości 6-miesięcznego komornego.

Wszystkie kilkulatnie wysiłki organizacji Związku Lokatorów w Gdyni w sprawie sprawiedliwego, do możliwości zarobkowych i płacniczych lokatorów dostosowanych czynszów mieszkaniowych idą w Gdyni na marne.

Po przełamaniu przed kilku laty fałszywej drożyny mieszkań, grozi nam jej niechybny powrót.

Winni temu są niestety także sami lokatorzy, którzy po osiągnięciu chwilowych obniżek czynszowych, przestali się troszczyć o swą organizację, pozbawiając ją możliwości podjęcia energiczniejszej akcji.

Wskutek tego zubożnienia lokatorzy tracą obecnie tak w Radzie Miejskiej, jak i w Komitecie Rozbudowy swojego przedstawiciela, który miał możliwość bronić stale interesów lokatorskich.

Ten brak poczucia solidarności organizacyjnej i zrozumienia własnych interesów, utrudnia i osłabia akcję Związku Lokatorów w Gdyni.

To też skupienie się ponownie w organizacji, zmanifestowanie swej żywotności i zdecydowanej woli obrony silnie obecnie zagrożonych interesów, jest palącą koniecznością. **O ile tego nie uczynimy, wydamy się znowu na łaskę i niełaskę lichwiarzy mieszkaniowych.**

Przy tej okazji nadmieniamy, że w czwartek, 27 kwietnia rb. o godz. 20 odbędzie się w lokalu Rzemieślniczym przy ul. Zygmunt Augusta 9, zebranie plenarne Związku Lokatorów w Gdyni z bardzo obszernym porządkiem obrad. Z uwagi na ważność obrad, apelujemy pod adresem członków i sympatyków o łaskawe gremialne przybycie na powyższe zebranie. Sekretariat Związku Lokatorów w Gdyni mieści się przy ul. 10 Lutego 39 m. 30, tel. 3602.

Prasa zagraniczna interesuje się Gdynią

Wypadki ostatnich tygodni zwróciły powszechną uwagę na nasz odcinek morski. Liczne odgłosy w prasie zagranicznej świadczą o żywym zainteresowaniu Gdańskiem, Gdynią i przeległociami, a ostatnio notujemy również wizyty wybitnych przedstawicieli prasy światowej, chcących poinformować się o aktualnych zagadnieniach na miejscu. **Tak np. bawił w środę, dnia 19 bm. w Gdyni przedstawiciel wielkiej amerykańskiej agencji prasowej „The Associated**

Press“ w Paryżu, p. Robert B. Parker.

P. Parker, rodowity Amerykanin, zaznacza się podczas krótkiej swej bytności w Polsce z całokształtem spraw polityczn. i gospodarcz. naszego kraju. **W Gdyni, po szczególnym zwiedzeniu portu, udał się p. Parker do Instytutu Bałtyckiego, gdzie go poinformowano o celach i zadaniach tej instytucji i zaopatrzone w literaturę pomorzoznawczą w języku angielskim.**

WEJHEROWO

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej”** w Wejherowie mieści się przy ul. Piłsudskiego 21.

— **Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego** — Pucka 7.

— **Dyżur aptek** pełni stale „Zielona Apteka” przy ul. Sobieskiego.

— **Dyżur lekarzy Ubezpieczalni Społecznej** w dniu 22 bm. pełni dr. Taper.

— **Kino Apollo:** Kobiety nad przepaściami.

— **Kino Casino:** Królowa Przedmieścia.

— **Udawala nerwowo chorą aby uniknąć dochodzeń,** Józef Brzozowski z Lewina doniósł policji, że skradziono mu 24 kury i 2 króliki łącznej wartości około 65 zł. W czasie zarządzonego dochodzenia miała być przesłuchana w charakterze świadka niejaką Otylia Rzepowa z Poblucia. Rzepowa, widocznie aby uniknąć przesłuchiwania, poczęła symulować nerwowo-chorą, krzycząc w niemożliwy sposób do policjantów i łożko, udając chorą. Charakterystycznym wymysliwając, po czym wywróciła się na zachowaniem się niewiasty zainteresował się obecnie prokurator.

— **Program Gminnego Biegu Narodowego**

go na przełaj w dniu 23 bm. W nawiązaniu do ogłoszeń o Gminnych Biegach Narodowych, Zarząd Gminny podaje program Gminnego Biegu Narodowego, gminy Wejherowo, który się odbędzie w dniu 23 kwietnia 1939 r. w Wejherowie:

Godzina 13 — zbiórka zawodników przed Ubezpieczalnią Społeczną w Wejherowie;

Godzina 13,30 — badanie lekarskie zawodników;

Godzina 14 — numeracja zawodników.

Godzina 15 — start.

Godzina 16 — rozdanie dyplomów i zakończenie.

Zarząd Gminy prosi o gremialny udział w biegach, albowiem nie chodzi o żadne rekordy, a tylko o wykazanie gotowości obywatelskiej do ofiar.

— **Szlachetny czyn godny uznania.** Zarząd Miejski informuje, że i bezrobotni miasta Wejherowa, zatrudnieni dorywczo przy pracach inwestycyjnych spełnili swój obowiązek obywatelski wobec Państwa, okazując wielkie zrozumienie i ofiarność dla podjętej akcji dozbrojenia Armii — deklamowali kwotę 147,80 zł na FON.

KOŚCIERZYNA

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” W KOŚCIERZYNIE** — ul. Źródłana 3.

— **Kino Bałtyk:** „W cieniu krzyża”.

— **Uwolniony od winy i kary.** Dyżurny ruchu stacji Kościerzyna p. Władysław Richecht w związku z wypadkiem kolejowym na stacji Kościerzyna, został przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną zwolniony od winy i kary.

— **Z żałobnej karty.** W Kościerzynie odbył się pogrzeb śp. Jakuba Jastaka, członka Rady Miejskiej. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. dr. Ruchniewicz w asyście 15 księży, w tym dwóch synów zmarłego. W pogrzebie brały udział liczne delegacje towarzyszy i stowarzyszeń oraz Rada Miejska i Magistrat z burmistrzem p. Kamińskim na czele.

— **W dniu 23 bm.** o godz. 10 w kaplicy Zakładu SS. Urszulanek odbędzie się msza św. ku czci św. Jerzego, w której wezmą udział wszyscy harcerze.

— **Pożar** jak i buchł w zabudowaniach p. Lindenberga, nie wyrządził znaczniejszych szkód, dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej.

— **Pracownicy Pom. Wytwórni Mięskiej**

w Kościerzynie, złożyli na dozbrojenie batalionu Obrony Narodowej 3.440 zł i 100 zł w obligacji Pożyczki Narodowej. Firma Struczyński zadeklarowała 720 (w formie zatrudnienia 4 żołnierzy).

— **Koło Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijań w Kościerzynie** zwołuje wszystkich rzemieślników samodzielnych, zrzeszonych jak i niezrzeszonych w miasto, które odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godz. 12,30 w sali Domu Katolickiego. Po zakończeniu tego zebrania odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie, oraz zebranie komitetu wystawy.

— **Wielkie zebranie manifestacyjne.** Z okazji Tygodnia Propagandy Polskiego Zw. Zachodniego odbędzie się w niedzielę o godzinie 20 w sali Bazaru wielkie zebranie manifestacyjne PZZ z udziałem prezesa Pomorskiej Rady Gospodarczej p. dr. Kulikowskiego z Gdyni oraz pp. Rożankowskiego i mgr. Boruckiego z Bydgoszczy, którzy wygłoszą aktualne referaty na temat stosunków polsko - niemieckich, politycznych i gospodarczych oraz zadań Polskiego Zw. Zachodniego.

W dniu tym w godzinach przedpołudniowych odbędzie się zbiórka uliczna z udziałem

Do wynajęcia
GARAŻE MUROWANE
z centralnym ogrzewaniem, oświetleniem i wodą
GDYNIA, ul. Mściwoja 9
Wiadomość u dozorcę 7732

Turniej szachowy pracowników Urzędu Morskiego

Wśród pracowników Urzędu Morskiego został zorganizowany turniej szachowy, celem wyłonienia silnej reprezentacji, która by wzięła udział w mistrzostwach Gdyni.

Rozgrywki szachowe przeprowadzane są zasadniczo w kasynie Urzędu Morskiego, — lecz za zgodą stron mogą być rozegrane w dowolnie obranym miejscu, lecz muszą być odnotowane w tabeli turniejowej. Dotychczas zgłosiło się 22 zawodników. Dalsze zapisy przyjmuje p. inż. Fleiszer i inż. W. Detko w Wydziale Technicznym Urzędu Morskiego.

Przeszkolenie z dziedziny oplg.

W dniu 23 bm. (niedziela) odbędzie się w sali Remizy Strażackiej na Witominie o godz. 14. przeszkolenie z dziedziny obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Wzywamy wszystkich Polaków do wzięcia udziału w interesie własnym i swej rodziny.

Obóz Zjednoczenia Narodowego
Koło Witomino.

tem kwestarzy polskich organizacji społecznych w Kościerzynie.

Komunikując o powyższym Zarząd PZZ wyraża przekonanie, że miejscowe społeczeństwo, znane z swej ofiarności, patriotyzmu i wysokiego poczucia obywatelskiego, zrozumie akcję Polskiego Związku Zachodniego, poprze zbiórki i jak jeden mąż pośpieszy na zebranie manifestacyjne. W jednoci sił!

Cegły, Wapno, Cement, Żelazo, Kafle, Glazurę, Gips dostarcza tanio **FABRYKA PAPY DACHOWEJ** **GDYNIA** ul. 10 Lutego 11 - Tel. 2000 **ORŁOWO** ul. Gjańska 228 - Tel. 9164

TCZEW

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY OMORSKIEJ” w Tczewie, ul. Kościuszki 1, ul. 10-04.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 10-04, gdzie też przyjmują się zapisy na członków.

— Ubezpieczeni w Ubezpieczalni Społecznej. Dyżur lekarski dla członków Ubezpieczalni pełni od 22 bm. godz. 14 do 24 bm. odz. 8-ej p. dr. Korpołowski, ul. Forstera 1. tel. 1326.

— Nocny dyżur aptek pełni apteka pod ręką przy Pl. Br. Pierackiego.

— Kino Apollo: „Za winy niepopelnione”.

— Kino Gryf: „Radość życia”.

TOWARZYSTW

— Nadzwyczajne zebranie Cechu Stolarzkiego w Tczewie odbędzie się w dniu 22 b. o. godz. 18 w lokalu p. Kyclera.

— **Baczność Sokol!** Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 9 w Domu Czeladzi Katolickiej. Po zebraniu miesięcznym odbędzie się zebranie zarządu.

NOTATKI KRONIKARZA

— **KTO NIE OTRZYMAŁ KARTEK DO ŁOSOWANIA?** W bież. tygodniu rozestawimy po domach kartki do głosowania Listy Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego nr. 3. Ci, którzy wspomnianych kartek nie otrzymali na skutek przeoczenia lub innego powodu otrzymać je dodatkowo w sekretariacie obwodowym OZN, ul. Kościuszki 1.

— **DZIS WIELKI WIEC PRZEDWYBORCZY.** Zwracamy uwagę, że dziś, w sobotę, godz. 20,30, odbędzie się w Hali Miejskiej wielki wiec przedwyborczy, z udziałem prezydentów zamiejskich, organizowany przez Listę Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego.

— **L. M. i K. na dobrojenie Armii.** Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Tczewie, na nadzwyczajnym zebraniu jedogłośnie uchwalili przekazać 1.000 zł na ożyczkę Obrony Przeciwlotniczej oraz 200 zł na FON.

— **W niedzielę mecz piłkarski.** Przypominamy, że w niedzielę o godz. 16-iej odbędzie się na stadionie miejskim w Tczewie ciekawe zawody piłkarskie o mistrzostwo pomorskiej A-klasy między „Bałtykiem”, a miejscową drużyną KPW „Unia”. W przedmeczach o godz. 14 spotkała się w walce o mistrzostwo juniorów KPW Starogard i „Unia” Tczew.

— **Kradzież.** Na szkodę Ossowskiego J. a z Tczewskich Łak skradziono 15 kur.

— **Nożownik.** Przy ul. Mickiewicza Stanisław Palent, zam. przy ul. 30 Stycznia, chnął nożem swego kolegę Józefa Janiego, raniąc go dotkliwie.

— **Uciec nasera.** Policja przytrzymała ranciszka Miękina z Opalenia, u którego znaleziono kilka rowerów pochodzących z radzieży.

— **Mecz szachowy Gdynia — Tczew** rozegrany zostanie w niedzielę, 23 bm. o godzinie 14 w klubie Stowarzyszenia Rodziny Rzędniczej.

Kino GRYF Tczew

Najweselsza komedia Ameryki!
Najlepsza komedia roku!
Najbardziej czarujący film sezonu!

„RADOŚĆ ŻYCIA”

W rolach głównych: Irena Dunne i Douglas Fairbanks najbardziej czarująca para aktorów.

Film, który jest prawdziwą radością życia. Najpiękniejsze piosenki Jerome Kerna. Komedia, która nie miała dotąd sobie równych!

W sobotę premiera o 8.30. W niedzielę o 3, 5, 7 i 9-iej. O godz. 3 przedstawienie dla młodzieży i dzieci.

Zebranie organizacyjne obchodu 3 Maja

Pp. Prezesów towarzystw, związków i echów, pp. Naczelników urzędów i kierowników szkół miejscowych oraz wszystkich hętnych, pragnących wziąć udział w zorganizowaniu uroczystego obchodu 3 Maja, apraszają się na zebranie organizacyjne, które odbędzie się **we wtorek, 25 kwietnia br. godz. 19-tej** w salce posiedzeń Rady Miejskiej.

Kino „APOLLO”

Dzisiaj uroczysta premiera najwspanialszego i najnowszego arcydzieła produkcji polskiej według powieści Bałuckiego p. t.

Za winy nie popelnione

W rolach głównych mistrzowski zespół artystów: Kazimierz Junosza-Stępowski, Bartłomiej, E. Bodo, Pichelski i inni.

Dramat niezwykłej miłości!
Film, o którym mówi cała Polska!

Nadprogram tygodnik.
Początek codz. 6.30 i 8.30, w niedzielę 3, 5, 7 i 9-ta.

Nie powtórzą się więcej rządy bankrutów na ratuszu!

W wyborach do Rady Miejskiej, w niedzielę, 23 bm. głosują wszyscy na Listę Narodowego Zjednoczenia a Gospodarczego Nr 3

„Już w niedzielę pośpieszymy wszyscy do urn wyborczych, by oddać swe głosy na kandydatów zasługujących najbardziej na zaufanie, których moralne walory dają pełną gwarancję rzetelnej i rozumnej pracy dla dobra miasta i jego mieszkańców.”

Wybór łatwy i nie wymagający dłuższego zastanowienia. Z jednej strony rozkrzywane, nadrabiające tupetem swe dotychczasowe niepowodzenia Stronnictwo Narodowe, z drugiej spokojna, podchodząca rzeczowo i poważnie do spraw gospodarczych Lista Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego.

„Goniec Pomorski”, reprezentujący w krzykliwy sposób „zwycięskie” nastroje

Stronnictwa Narodowego, przy różnych okazjach wyraża zdziwienie, że nie atakujemy listy socjalistycznej i na podstawie tego dochodzi do wniosku, że między tymi dwoma listami zawarty został „pakt nieagresji”.

Jakże śmieszne i małoduszne zarazem są wnioski Panów spod znaku Stronnictwa Narodowego. Panowie ci nie mogą ani rusz zrozumieć, że w ogólnej poważnej sytuacji, wybory do Rady Miejskiej siłą rzeczy zmuszą na plan dalszy, że z powodu właśnie tej sytuacji staramy się unikać wszelkich tarć i zdrażeń z poszczególnymi ugrupowaniami Polaków i jeżeli stanowisko nasze ulec musiało częściowej rewizji od-

nośnie Stronnictwa Narodowego, to tylko z winy tego Stronnictwa, które mając za nic wszelkie względy ogólnie - narodowe, jako pierwsze wystąpiło do bezwzględnej, nie przebierającej w środkach walki z nami. A że socjaliści atakują również endecką w sposób mało kulturalny, a nawet brutalny, to dają jedynie w ten sposób dowód, że są pojętymi uczniami i odpłacają się Str. Narodowemu równą monetą.

Nas do podobnej walki, Panowie nie sprowokujecie!

Nawet takie prowokacje, jak ordynarny zarzut rzekomego oszukawczego podszywania się pod listę nr. 1 (Stronnictwa Narodowego), gdy Lista Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego nr. 3 (w jakim celu? — wszak numeracja listy nie ma żadnego znaczenia, ponieważ głosuje się na osoby, a nie na numery), nawet takie bajeczki dla małych, grzecznych dzieci, że OZN posiada w Tczewie tylko „40 i kilku członków”, gdy jedynie na złożonych listach we wszystkich 6-ciu okręgach figuruje już 390 członków O.Z.N. (to może każdy sprawdzić!) wywołują u nas tylko uśmiech politowania dla ich lichego komiczności i co najwyżej słowa przestrogi: Kto czym wojuje, od tego ginie...

Czy wiecie Panowie np. „o czym się w mieście głośno mówi?”

O, nie o tych białych, może śmiesznych, lecz przeważnie kłamliwych historyjkach, którymi tak chętnie i często karmicie swoich nielicznych zwolenników. Mówi się i to głośno, lecz o innych poważniejszych, a bardzo przykrych sprawach. Mówi się np. o tym kto i ile dał na pożyczkę przeciwlotniczą, którzy to kupcy i spod jakiego znaku reklamują do dziś jeszcze wyroby Fritza Henkla z Düsseldorfu, jak „Persil”, „Ata”, „Henko” i „Sil”, który bohaterów polskich spod Grunwaldu nazwał „szumowinami rosyjskich stepów”. Mówi się, że przecież nikt inny tylko członkowie Stronnictwa Narodowego doprowadzili do ruiny naszą gospodarkę, gdyż będąc do roku 1935 samowładnymi panami na ratuszu zadłużyli miasto na przeszło 3 miliony złotych, tak, że jedynie dzięki pomocy Rządu udało się wybrnąć z tej katastrofalnej sytuacji, mówi się, że prawie wszystkie prace publiczne prowadzone są wyłącznie z funduszy publicznych, a mimo to pewne stronnictwo polityczne cały ciężar opieki nad bezrobotnymi usiłuje snychać na barki Rządu, tak, jak gdyby do obowiązków miasta nie należało również interesować się swymi bezrobotnymi, mówi się także, że około 70 procent właścicieli nieruchomości — Polaków jest niezorganizowanych, a istniejące Stow. Właścicieli Nieruchomości, pozostające pod wpływem Str. Narodowego, broni równemiernie i interesów niemieckiej własności nieruchomości, urządzając dla niej nawet specjalne zebrania w języku niemieckim, itd. itd.

Oto, o jakich rzeczach mówi się w Tczewie głośno i bez osłonek, wskazując z całą stanowczością winnych i ich popleczników.

Tego nie słyszą lub słyszeć nie chcą Panowie spod znaku Stronnictwa Narodowego i nadrabiając mina usiłują dziś przeciwstawić rozsądnej i planowej pracy gospodarczej swój, opatentowany przez siebie system „uniarodowionego” bankructwa.

Wybaczenie, Panowie, można ostatecznie kogoś nabrać raz, dwa, lecz nabierać w nieskończoność i to przy pomocy tych samych chwytów i wzorów nikt się nie pozwolił. Tczew, jako miasto nawskroś narodowe, nie potrzebuje waszej dodatkowej akcji „uniarodowiania”, a waszą blisko 20-letnią ruinującą gospodarkę ma jeszcze zbyt dobrze w pamięci, by odważył się na oddanie steru miasta raz jeszcze w wasze ręce.

W dn. 23 kwietnia br. całe społeczeństwo miasta Tczewa głosuje solidarnie na Listę Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego, której program i ludzie dają gwarancję, że wyprowadzą miasto na bitą drogę rozwoju gospodarczego.

Sprawa Pożyczki Lotniczej i wyborów do Rady Miejskiej na zebraniu Federacji Kolejowców Polskich w Tczewie

W ostatnich dniach odbyło się zebranie Oddziału tczewskiego Federacji Kolejowców Polskich, które zagał wiceprezes Koła p. Ga bryszak, witając prezesa okręgowego p. Szablewskiego oraz wszystkich obecnych. Po załatwieniu szeregu formalności, prezes okręgowy p. Szablewski omówił poszczególne sprawy organizacyjne, podkreślając, że wystąpienie w sprawie podwyżki płac umowno-stałych pracowników dało dobre rezultaty, gdyż uwzględnił postulaty wysunięte przez FKP. Poza tym prezes oznajmił zebranym drugą pomyślną wiadomość, a mianowicie, że zamierzone zwolnienia pracowników ostatnio przyjętych przez PKP zostały również wstrzymane, dzięki natychmiastowej interwencji Federacji.

Pod koniec swego przemówienia p. Szablewski zaapelował do zebranych, by nikt nie uchylał się od subskrybowania pożyczki lotniczej.

W dyskusji zabierali głos pp.: Bitner, Szulc i Bartoszewski, po czym wiceprezes Koła przedstawił kilka spraw organizacyjnych, które zostały załatwione w międzyczasie.

Przed zamknięciem obrad, raz jeszcze przemówił prezes okr. p. Szablewski, tym razem na temat wyborów do Rady Miejskiej w Tczewie w dniu 23 bm. Objasniwszy sposób głosowania, mówca zaapelował do zebranych, by oddali swój głos na obywateli, którym leży na sercu przyszłość Narodu i Państwa.

Miła uroczystość żołnierska

Wręczenie świadectw z ukończenia szkoły początkowej

Ostatnio w świetlicy żołnierskiej odbyło się wręczenie świadectw żołnierzom, którzy ukończyli szkołę początkową.

P. mjr. Rosiek w pięknych słowach przedstawił żołnierzom korzyści nauki i zachęcał do dalszego korzystania z dobrodziejstw oświaty.

Z ramienia Polskiego Białego Krzyża przemawiali ks. Ruchniewicz oraz prezes p. Słomka, po czym nastąpiło uroczyste rozdanie świadectw. Prymusom trzech oddziałów wręczono portrety Marszałka Śmi-

ętego-Rydzka z dedykacją PBK oraz wartościowe nagrody. Poza tym żołnierze, którzy ukończyli szkołę — egzamin zdali wszyscy — otrzymali upominki.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią dla małej rodziny przy ul. Wybickiego do wynajęcia od i. V. br. Wład. Adm. „Gazety Pomorskiej”, Tczew, Kościuszki 1. 6501

Wybory do Rady Miejskiej to egzamin dojrzałości obywatelskiej!

Wyborcy, którym dobro miasta i jego mieszkańców leży na sercu głosują solidarnie w niedzielę, dn. 23 bm.

na listę

Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego

CHOJNICE

Nielojalni Niemcy stanęli przed sądem
Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Chojnicach zasiadł mistrz szwedzki narodowości niemieckiej Ernst Weilandt z Chojnic (Rynek 16) doprowadzony z aresztu. Weilandt odpowiadał za zniewagę narodu polskiego i rozsiewanie fałszywych wieści. Skazany został na 1 rok bezwzględnej więzienia.

Poza Weilandtem przed sądem odpowiadali obywatele polscy narodowości niemieckiej Bolesław Jankowski z Chojnic i Heinz Wernike z Zapędowa, oskarżeni o rozsiewanie fałszywych, niepokojących wieści. Sąd skazał Heinza Wernika na karę 8 miesięcy bezwzględnej aresztu i 30 zł grzywny, Jankowskiego na 6 miesięcy aresztu z zawieszaniem. Dalsza oskarżona, Marta Gostomczyk, została uwolniona od winy i kary.

Rok owocnej pracy Rodziny Policyjnej
Rodzina Policyjna w Chojnicach odbyła onegdaj roczne walne zebranie z udziałem delegatów zarządu wojewódzkiego, p. Nowakowej, pp. oficerów policji i licznych członków.

Sprawozdania z rocznej działalności, która szczególnie objawiała się w pracy charytatywnej, składał pp. sekretarz Liniński i skarbniczka Witucka. Gorące przemówienia wygłosili p. nadkomisarz Janisz i p. Nowakowej, wzywając do dalszej ofiarnej i harząrdowej udzielono jednogłośnie absolutorium. Wybrano nowy zarząd z prezesa

p. Neischową i sekretarzem p. Fr. Glemza.
— Komenda posterunku P. P. w Chojnicach str. przed. p. Neisch przeniesiony został na równorzędne stanowisko w Jastarni. Agendy komendanta objął przed. p. Witczak.

— **W sobotę akademii P. Z. Z.** W ramach Tygodnia P. Z. Z. odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godz. 20, w sali p. Urbana akademii P. Z. Z. Na program akademii złoży się m. in. odczyt p. t. „Prawdy przygranicza”.

Chciała płacić nieważną monetą

Do składu kupca Leonarda Łądkowskiego w Czersku przyjechała żona bezrobotnego — Gertruda Pruska, która zakupiła towarów za 2 zł. Przy placeniu kobieta usiłowała popęnić oszustwo, kładąc na kasie 1-złotówkę srebrną, wycofaną dawno z obiegu. Kupiec oddał Pruską w ręce policji.

KINOTEAT ?
„LUX”
Chojnice
Telefon 88.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 8.15, w niedzielę i święta o g. 6 i 8.15.

Od środy dnia 18 do niedziel 23 bm.

Rewelacyjny film polski p. t.

„Kłamstwo Krystyny”

W rol. główn. E. Barszczewska K. Junosza-Stępowski
L. Halama B. Samborski

Aromatyczną mocno naparzalającą HERBATE

kupuje się w jak najlepszej tylko w firmie
B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28
Telefon 21-81

STAROGARD

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ“** — Starogard, Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnośnieniem do domu.
— **Straż pożarna**, tel. 17 (Kościuszki 18).
— **Posterunek P. P.** na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).
— **Postój taksówek**, tel. nr. 110 (Rynek).
— **Biblioteka TCL** ul. Sobieskiego 8 — otwarta codziennie z wyjątkiem dni świątecznych

— **Dyżur nocny aptek** od dnia dzisiejszego do dnia 29 bm. pełni apteka „Pod Orłem“ Rynek nr. 7, tel. 270.
— **Kino Polonia**: „Zebrał w purpurze“.
— **Nocny dyżur lekarski** dla członków Ubezpieczalni Społecznej pełni od dnia dzisiejszego do poniedziałku, 24 b. m. dr. Jan Schwabe, ul. Sobieskiego nr. 20.
— **Uroczystą akademię** urządza Polski Związek Zachodni w dn. u dzisiejszym (sobota) o godz. 20 w sali p. Wojcieśzaka. Na program złożą się występ chóru „Cecylia“, or-

kiestry oraz okolicznościowe przemówienie mgr. Wojnowskiego z Torunia. Na akademię wstęp wolny — przyjmowane będą dobrowolne datki.

— **Z plenarnego zebrania oddziału OZN. w Starogardzie.** W ubiegłą środę w górnej sali hotelu „Metropol“ odbyło się nadzwyczajne zebranie plenarne miejscowego O. Z. N., na którym p. senator Bruski wygłosił referat na temat „Nasza polityka zagraniczna“ Sala była wypełniona przez licznie przybyłych członków i sympatyków OZN, którzy z wielkim zainteresowaniem wysłuchali odczytu p. sen. Bruskiego.

— **Hotel Seidel w Starogardzie** lokalem zakazanym dla wojskowych. Dowódca miejscowego garnizonu zabronił pp. oficerom, podoficerom, szeregowym garnizonu starogardzkiego uczęszczania i przebywania w lokalach Hotelu Seidel w Starogardzie.

— **Bal prawników.** Odwołany swego czasu wieczór karnawałowy sędziów, prokuratorów, notariuszy i adwokatów w Starogardzie, odbędzie się dzisiaj w sobotę, w sali „Hotelu Metropol“ — Rynek 19. Początek o godz. 21. Czysty zysk przeznaczony na P. O. N.

— **Plęć miesięcy aresztu z zawieszaniem** na lat 5 wymierzył Sąd Grodzki w Starogardzie Leonowi Zelewskiemu z Nowejcerkwi za usunięcie 500 ctr. pszenicy zajętej przez komornika sądowego.

Odezwę Polskiego Związku Zachodniego Koło w Starogardzie do mieszkańców miasta.

Polacy!

Chwila obecna wymaga od nas Polaków siły, stanowczości i zdecydowania. Wypadki polityczne w Europie postępują w błyskawicznym tempie i rozostawiają w tyle słabych i małych. Musimy zadokumentować, że naród polski potrafi i jest zdecydowany obok walki orężnej, stanąć do walki moralnej w codziennej pracy w poszczególnych dziedzinach życia narodowego. Wzywamy wszystkich obywateli miasta Starogardu do bezpośredniej współpracy z Polskim Związkiem Zachodnim. Dorocznym zwyczajem prosimy Was, Obywateli, o gremialny udział w dzisiejszej akademii, która będzie wyrazem uczuć patriotycznych naszego grodu.

Pamiętajmy, że tylko silni mogą się ostać.

B. HOZAKOWSKI

ul. Mostowa 28. TORUŃ Skrzynka poczt. 1
Rok założ. 1885. — Tel. 1174, 1175, 2181, 2192.

SPECJALNY SKŁAD I HODOWLA NASION ZAKŁADY O RODNICZE

poleca znanej i wyborowej jakości

NASIONA WARZYWNE, KWIATOWE i GOSPODARCZE

Specjalność:

Kwalifikowane nasiona
Buraków pastewnych i marchwi
wszelkich koniczyń
Oryginalnej lucerny węgierskiej
i traw szlachejnych.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Katalogi hurtowe i detaliczne oraz opróbkowane oferty na życzenie.

2821

Zawiadamiam uprzejmie, że wypuściłem na rynek własnej produkcji

Zegary biurowe i kominkowe w najnowszych fasonach o bardzo precyzyjnych mechanizmach



Zegary są 8 i 14-dniowe oraz elektrycznie synchronizowane poza tym bateryjne chodzące rok czasu bez nasywania a ceny znacznie niższe od zagranicznych, z pełną gwarancją dokładnego chodu

Polecamy się nadal względem P. T. Odbiorców pozostając z poważaniem

Wytwórnia Zegarów Biurowych i Zakład Zegarmistrzowski

Kazimierz Bibik mistrz zegarm.
Toruń, St. Rynek 39 — Telefon 12-92

Ka + aler

lat 24, z zawodu fryzjer poszukuje panny do lat 26 Cel. m. trzym. Oferty pod nr. 1090 do „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk.

Duży

okół słoneczny próżny od zaraz do wynajęcia. — Gdansk, Kolkowgasse 19 II. prawo. (909)

Bezpłatnie !!

Chcesz się odzwyczaić palenia natychniast — zastosuj moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego nr 25. (12979)

Ostrzeżenie

Ostrzeżenie przed rozsiwaniem nierządnych wieści, dotyczących Oswaldów i Eryka Reimerów, gdyż w przeciwnym razie zostaną osoby te pociągnięte do odpowiedzialności.

Reimer mistrz rzeźbiarstwa
Toruń, ul. Prosta 3.

2934

Przetarg

Dnia 25 kwietnia 1939 r. o godz. 13-tej w Toruniu ul. Sukienicza 10 sprzedawane będą całkowite urządzenia restauracyjne oraz pozostałe goście nnych. Komornik (—) Rzymaszkiewicz.

11213

Chleb Szwedzki
chroni przed otyłością

Ogłoszenie

W sprawie postępowania układowego dotyczącego majątku Zygmunta Karwata z Czekanowa pow. Brodnica, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24. X. 34 r. (Dz. U. II P. Nr. 5183 poz. 59)

ogłaszam że wyłożenie listy wierzycieli nastąpi w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu ul. Warszawska 12 w dniu 28 kw. etnia 1939 r.
Osoby zainteresowane mogą zaskarżyć do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego postanowienie co do wpisania na listę, lub odmowy wpisania wierzyciela, które nie zostało umieszczone na liście w myśl art. 79 powyższego rozporządzenia, wzdł. zgłoszonych w terminie sprawdzania i to w ciągu 20 dni od daty wyłożenia listy wierzycieli

Henryk Sas-Klechniowski nadzorca w postępowaniu układowym Toruń, Plac Teatralny 5.

2928

NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO



myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na choroby: NEREK, PECHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓLCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, swędząca brzośca, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „D I U R O L“ Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „D I U R O L“ Gaseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym.
Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „D I U R O L“ Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i składy apteczne.

Do eleganckiej parasolki wykwitną torebkę

od firmy 9091

Adalbert Karau
Gdańsk Langgasse 55

Km. 499/8, 945/38, 164/39, 163/39, 253/9, 131/39, 182/39 i 290/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście Lubawskim Alionas Ligmann mający kancelarię w Nowym Mieście Lub. ul. pod Lipami nr. 18, na podstawie art. 62 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 kwietnia 1939 r. o godz. 15-tej w Nowym Mieście Lub. ul. Rynek odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Celestyna Miłszewskiego, składających się z książek i różnych artykułów piśmiennych, oszacowanych na łączną sumę zł 586.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe Miasto Lub., dnia 16 kwietnia 1939 r.

11211) Komornik (—), Ligmann.

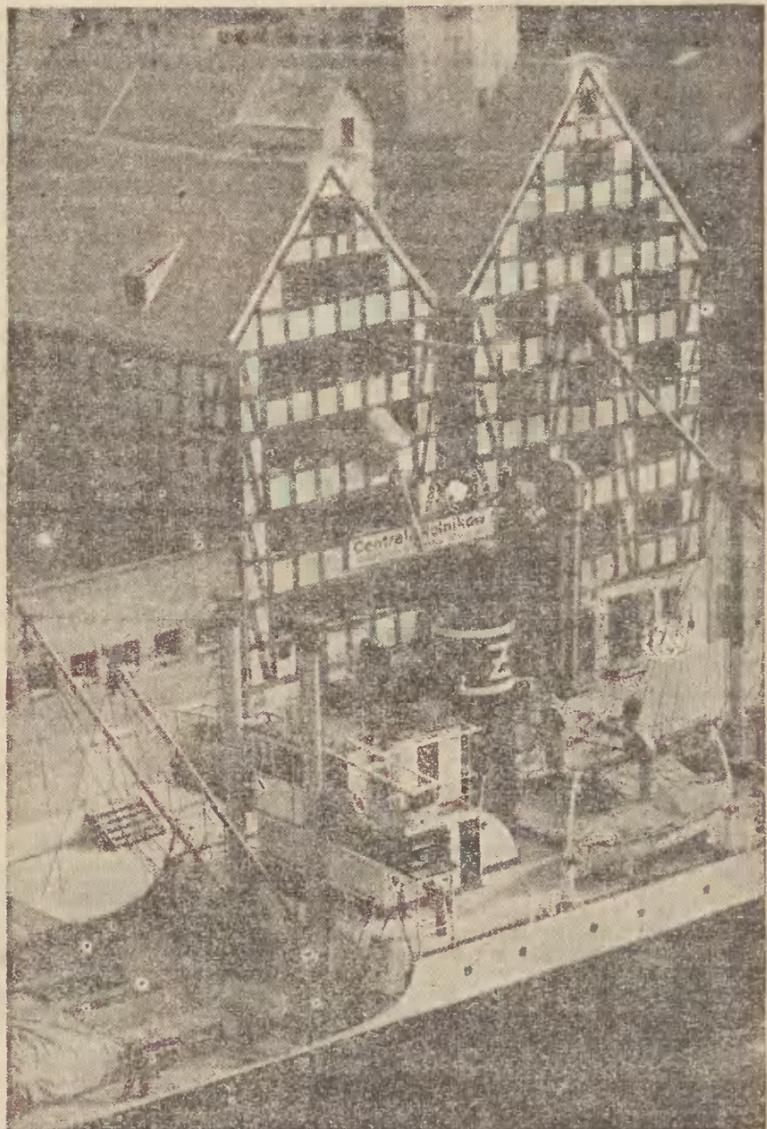
OGŁOSZENIA:
wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s do- zł
datkami książkowymi 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodat. książkowymi 2,90 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji „Gazeta Gdańska“ w Gdańsku: Z odbiorem w ad-
ministracji lub odnośnieniem do domu . . . G. 2,00 „
Z doręczaniem przez pocztę G. 2,32 „
Z dodatkami książkowymi G. 2,90 wzgl. G. 3,22 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezkarnego powtórzenia ogłoszenia. Usadniczo reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledzaniu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp. Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej“: Wilhelm Grimmsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. Członkami Drukarńi Robotniczej, Sp. z ogł. odp. w Toruniu. Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 58. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.



Centrala Rolników Spółka Akcyjna w Poznaniu

Oddział w Gdańsku — Milchkanngasse 33/34

Adres telegr. CENTRUM — Telefon 24951

Centrala Handlowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowych Zachodniej Polski
Eksport zboża, artykułów strączkowych, nasion i t. d.
Import nawozów sztucznych, kukurydzy i pasz treściwych.
Własne elewatory zbożowe w Gdańsku o pojemności 5.500 ton.
Współwłaściciele Spółki Eksploatacji Elewatorów Zbożowych w Polsce
Gdynia — Port, Nabrzeże Indyjskie

SCHRONY przeciwgazowe budujemy i kompl. urządzamy przebudowujemy ubikacje piwnicowe i inne, zastosowując takowe do obrony przeciwgazowej.

Urządzamy w mieszkaniach gazoszczelne ubikacje. Wykonujemy wszelkie uszczelnienia przeciwgazowe okien i drzwi mieszk. Dostarczamy własnej produkcji gazoszczelne drzwi i okiennice drewniane odpowiadające wymogom odnośnych przepisów, typu lekkiego i ciężkiego według wypróbowanych systemów, po cenach bezwzględnie konkurencyjnych. Dla pp. budowniczych rabaty.

Dostawa z własnej produkcji specjalnych gazoszczelnych szafek prowiantowych. Dostawa sprzętu OPLG. i przeciwpożarowego. -- Poważni przedstawiciele poszukiwani wszędzie. -- Oferty na żądanie.

GAZOSCHRON - Przedsiębiorstwo Budowy i Urządzeń Schronów Przewodzących
POZNAŃ, ULICA MARSZAŁKA FOCHA 27. TELEFON 84-38

2923

GDAŃSK



Ufa-Palast

GDAŃSK
Elisabethkirch-gasse 2
Telefon 24-610

HEINZ RUHMANN
w filmie

KAPELUSZ FLORENTYNSKI

(Der Florentiner Hut)

Film Hei za Ruhmanna produkcji Teiry według kom. d i E. Labicha pod tym samym tytułem z udziałem: Heiti Kirchner - Ckr stl ardaya Gerda Maria Terno - Paul Henckels

Reżyseria: Wolfgang Liebeneiner
MÜNSTER

Film ku tużulu
NAJNOWSZY TYGODNIK DŹWIĘK. UFY
Pocz.: w dni powszednie o godz. 4, 6, 15 i 18, 30
w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

M. KRENSKI

Sp. z o. o.

GDYNIA, ul. Gdańska 15 - Tel. 26 30 i 27 31

ODDZIAŁY:

ORŁOWO - ul. Limbora 33 tel. 9119
TCZEW

GRUDZIĄDZ
TORUŃ

CHOJNICE

TARTAKI I STOLARNIE

GDYNIA

STAROGARD

RYIEL

7720

KLONOWO

WIERZCHUCIN

Fabryki Papy Smołowcowej i bitumicznej,
wyrobów smołowcowych i cementowych.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 14 - tel. 33 06 i 33 61
Gdynia 6, ul. Pogórska - tel. 96 91

polecają

ze swych składów, tartaków, stolarni, wzgl. fabryk

wszelkie materiały budowlane

w zakres budownictwa wchodzące

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najczęściej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słońca i niepogody. Nieznosnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do kości. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN“ GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielenie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamica nerkowa oraz zią przemienną materii. Oryginalny: „UREMOSAN“ GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

Do wiosennej toalety:

pończochy - rekawiczki
bielizne - gorsety
bluz i - szale
wstążki fantazyjne

UWAGA: Wszelkie towary tylko pierwszej jakości (niewybrakowane) (13109)

KALAMAJSKI

...naly.

Sygnatura I. Km. 626/37-97/38

11209

Owieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu n/Wisłą rewiru I Franciszek Wiśniewski mający kancelarię w Świeciu n/Wisłą ul. Dworcowa nr. 15 na podstawie art. 676 i 679 k. r. o. podaje do publicznej wiadomości że dnia 5. VI. 1939 r. o godz. 11 w Świeciu Sąd Grodzki pokój nr. 18 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużnika Szymona Kierzkowskiego zam. w Przysiersku pow. świeckiego składające się z nieruchomości Przysiersk tom. VI wykaz 186 i Przysiersk tom VI wykaz 193 o powierzchni ogólnej 0,65,10 ha i to z gruntu, z placu budowlanego, z budynku mieszkalnego, z budynku gospodarczego, z ustępu, z studni i ogrodzenia a bliżej opisanych w protokole opisu i oszacowania z dnia 9. III. 1939 r.

Nieruchomości mają urządzone księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Świeciu jako Przysiersk tom VI wykaz 186 i 198.

Nieruchomość Przysiersk wykaz 198 oszacowana na 554,00 zł cena zaś wywołania tej nieruchomości wynosi 265,50 zł.

Nieruchomość Przysiersk wykaz 186 oszacowana na 5.577,00 zł cena zaś wywołania tej nieruchomości wynosi 4.182,75 zł.

Rękojmia nieruchomości wykaz 198 wynosi 35,40 zł Rękojmia nieruchomości wykaz 186 wynosi 557,70 zł

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 5 931, - cena zaś wywołania wynosi zł 4.448, gr 25

Na podstawie art. 18 ustawy z dnia 10. VI. 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 117 poz. 956 z roku 1932) w przedmiocie utworzenia Państwowego Banku Rolnego, nieruchomość powyższa nie może być sprzedana za cenę nie pokrywającą należność Banku Rolnego.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 593, gr 10 oraz zezwolenie właściwej władzy do nabycia nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji i będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Na podstawie art. 683 pkt. 4 k. p. o. należy zgłosić najpóźniej w terminie licytacji zestawienia podatków i innych danin publicznych, należących po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zapłaty.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Świeciu n/Wisłą ul. Sądowa nr. 12 sala nr. 11.

Dnia 18. kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego (—) Wiśniewski

Numer akt: Km. 23/39 i dalsze. 11210

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin mający kancelarię w Kowalewie ul. M. J. Piłsudskiego nr. 18 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1939 r. o godz. 10-tej w Kowalewie ul. Haltera nr. 5 odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do spadku po sp. Antoninie Łakomskiej z Kowalewa składających się z różnych towarów galanterijnych i krótkich oraz urządzenia sklepowego oszacowanych na łączną sumę zł 1.444 gr 75

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu w czasie wyżej oznaczonym. Kowalewo, dnia 19 kwietnia 1939 r.

Komornik (—) Litwin

Skład żelaza - narzędzia

Magazyn s'atków kuchennych, sztal i porcelany
9064 SKŁAD FABRYCZNY: POLDI-STÄHLE
E. & R. LEIBRANDT Milchkanngasse
naro. z. Hopfengasse
Towary żelazne - stalowe - metalowe

ZELÓWKI GOLIATOWE

Poczwórnaj wytrzymałości - Chemiczna fabrykana
Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego
Warszkat obuwia na miarę i reperacyjn.
Müllers Goliatn-Sohlerei II Damm 17, tel. 22993
właśc. W. MUZYK

„Arnold Fibiger”

Niech każdy pamięta —
przez lat 60 w służbie Klienta
Skład Fabryczny
Toruń, ul. Różana pod Arkadami.
Jedyna polska fabryka fortepianów
i pianin dopuszczona do udziału w
światowej wystawie w Nowym Jorku

RATUJECIE WŁOSY!
Mag Nr. 1
usuwa łupież, wypadanie włosów. 555
ŻAĐAC WSZĘDZIE.

Radioodbiorniki PHILIPSA
dostarcza
NAJLEPIEJ
Pomorska Elektrownia Krajowa
GRÓDEK 5691
Spółka Akcyjna
ODDZIAŁ w GRUDZIĄDZU
ul. Ka. Budkiewicza 8.

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA

w centrum Katowic fabryka likierów z 4 piętrowym domem, dwoma obszernymi podwórzami, restauracją i wyszynkiem napojów w zamkniętych naczyniach oraz hutownią piwa o poważnych obrotach. Wszystkie działy pierwszorzędnie i nowoczesnie urządzone. Zgłoszenia pod „Okazja” Kraków Skrytka pocz. 64. 13118

RUDGE 250-500 ccm. **B. S. A.** 250-350 ccm.
7087 Wylądzone przedstawicielstwo
„DE-HA-TE”
J. ENGLICHT I S-KA
GDYNIA, PIŁSUDSKIEGO 56
NORTON 500 ccm. **PUCH** 200 ccm.
TEL. 12-77

Dźwięk naszych wypróbowanych fortepianów i pianin, to dźwięk o najczystszej brzmieniu, to dźwięk wzniecający natchnienie i zapal zarówno u nauczyciela jak i u ucznia!

B. Sommerfeld, Sp.zo.o.

BYDGOSZCZ, ul. Śniadeckich Nr 2

Największa fabryka pianin i fortepianów w Polsce!

NISKIE CENY!

DOGODNE WARUNKI!

Wystawiamy na Targach Poznańskich, hala 7 i prosimy o zwiedzenie stoiska!

JANKOWSKI

FABRYKA SUKNA W BIELSKU

Poleca swoje pierwszorzędne wyroby na sezon wiosenno-letni.

Najbliższe oddziały sprzedaży:

TORUŃ, Rynek Staromiejski 2.
BYDGOSZCZ, Gdańska 14.

2931

Reklama dźwignią handlu

Skladajcie

KAZDY GROSZ



KOMUNALNEJ KASIE OSZCZEDNOSCI WOJEWODZTWA POMORSKIEGO W TORUNIU

REUMATYZM, ARTRETYZM

Choroby kobiece i dzieci, schorzenia sercowe, górnych dróg oddechowych

leczy

INOWROCŁAW - ZDRÓJ

Kuracje Ryczałtowe 2, 3 i 4 tygodni. 2729

SOLANKI, BOROWINA, KWASOWĘGŁOWE

Inhalatorium Wodolecznictwo

Informacji udziela Zarząd Zdrojowiska i Orbis.

ZŁOTO-SREBRO-BRYLANTY-ZEGARY-ZEGARKI

Platery - Kryształ - Obrączki ślubne

poleca po cenach konkurencyjnych znana, od 1914 bez przerwy istniejąca firma fachowa 2155

Jan Nałaskowski

Toruń, Rynek Staromiejski nr. 2.

Kredyt na esygnaty

Zwycięsko

wyjdiesz — zdobędziesz pożądaną miłość. Szczęśliwy numer losu zapewni Ci dobrobyt. Zwróć się natychmiast do światowej sławy jasnovidza „MURVY” podając dokładną datę urodzenia (bez znaczków). Adresować: Instytut „Murvy”, Kraków, Skrytka 687.

13106

Gabinet kosmetyczny w „Rococo”

TORUŃ, Różana 1, I. piętro

Wszystkie zabiegi nowocześniejszej racjonalnej kosmetyki. Niezawodna kuracja włosów i łupieżu. Porady bezpłatnie! (27:0)

Mydła

i proszki do prania Blask Pulsa, Adamczewskiego stałe na składzie w Drogerii Rzymkowskiego, Toruń, Szeroka 43 (2902)

Rowery

męskie, damskie, siewantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „ELEKTRA” Toruń, ul. Chelmińska 4 (2895)

Trwała ondulacja

po cenach niższych poleca Zespół Fizjoterapii ul. Bydgoska 58.

UPNA Dom

kupie za większą wpłatę. Oferty do „Gazety Pomorskiej”, Toruń, pod „Dom” 7733

Tapczany Fotele

wszystkiego rodzaju meble wyściełane poleca firma **Bracia Tews** Toruń, Mostowa 30

SPRZEDAŻE

Pluskwy

karaluchy wytępią gruntownie z zarodkami nowymi pływ: „Gazolit”. Wytwórnia: Sikora, Grudziądz, Legionów 11.

Tapety

Franaszka w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Gałdyński. Toruń, Szeroka 9. Tel. nr 1875. (2654)

Jadalnie Sypialnie

solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (310)

BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30

Płótna in'ety

gwarantowane **W. Grunert** Toruń, Szeroka 32 telef. 19-90

Uwaga nowożeńcy!

Najkorzystniejsze źródło zakupu mebli tylko wprost z fabryki mebli **Zenon Kowalewski** Toruń, ul. Nowy Rynek 18, tel. 1332. Przyjmujemy wszelkie zamówienia. 2635

Sypialnie

jadalnie, gabinety, tapczany, kuchnie poleca **T. KASPROWICZ** Toruń, ul. Prosta 5

Kolę

wciąż nowa, musi Pani mieć... By serca chwycić w sieć! **Strzelecki**, Toruń, Szewska 12. Zegarmistrz.

Pier w szorsty górnośląski

WĘGIEL BRYKIETY KOKS

hutniczy dostarcza najtaniej franko dom

Venzke & Duday

Grudziądz ul. Malomysłowska 3/5 Telefon 2087. 5376

Piegi - plamy, wyrzuty usuwa

KREM I MYDŁO NINON

dawniej Benegna Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wyład i naturalną świeżość

Cena kremu 1,75 zł
mydła 1,00 zł
odru 1,00 zł

Główny skład i wytwórnia Apteka i drogeria pod Łabędziem

Mgr. JANA STENCLA Grudziądz, Rynek 20 tel. 132

Motocykl

„PODKOWA” krajowy, 100-tka dwuosobowa, na balonach, 3-biegowa. Niezwykle solidna budowa i estetyczne wykonanie. Niska cena i dogodne warunki. Sprzedaż w czolowych firmach motocyklowych. Bezłatne projekty na życzenie wysyłają: Zakłady Mechaniczne „Podkowa” S. A., p-ta Legionowo. (12975)

Burka, szafy, biblioteki, fotele, krzesła

2431

CENTRALA MEBLI

wł.: Lucja Małocka Toruń, Stary Rynek 16 obok poczty

Firma polsko-chrześcijańska



Otwierajcie szafy!

Przełóżajcie garderobę!

Najlepiej odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuję

Barwa-Kałamajski

Toruń, Szeroka 21 1-107

Artykuły kanalizacyjne i sanitarne

Urządzenia kąpielowe

poleca **P. Tarrey** Toruń Tel. 20-23 St. Rynek 23 2828



Original Ogniwo

i inne tańsze fabrykaty rowerów oraz motocykle światłowej sławy **NAG** poleca firma 2809

Katafias Toruń, Nowy Rynek 25.

Reklama dźwiękowa

Rynekpracy Fryzjerka

dzień na od zaraz, posada stała z utrzymaniem. A. Gorzeński, Inowrocław 3, ul. Poznańska 3 b. 2932

RÓZNE Stacja

Ładowania Akumulatorów samoch. — Konserwacja — Naprawa. — „Arto-Stop” — Gdynia, ul. 3-go Maja 23 (obok Banku Polskiego). (7666)

Słynny astrolog-homeopata z Paryża

orzenowiaus bardzo świetnie przeszłość, przyszłość, obecność, powie tobie co ci dolega na sercu pomoże ci zdobyć serce które kochasz, ja mam na to sposób, dyskretnie zapewniona co masz robić aby zdobyć dana osobę, już mam tysiączne podziękowania, jestem do usług w każdym celu, spełniam moją obowiązek bardzo dobrze. Wstąp do mnie zaraz, bo tylko jeszcze parę dni urzęduję na życzenie klientów. Dobrowolne darki. Toruń, Prosta 27. m. 3 2927

Usuwa radykalnie pod gwarancją 2931

piegi

złote plamy, krem Santas, pudełko 0.50 do 2.50 zł do nabyć we wszystkich drogeriach i perfumeriach

W zeltkie (1278) **roboty ślusarskie** wiercecia studien oraz ołewy żeliwne wykonanie szybkie, tanie, firma Pedab, Koszarowa 15-17

Pamiętaj

że znana już od 3-4 lat w Toruniu **Ch romantka** Sukiennicza 15 I piętro przepowiada na trafnie. 2930

Chcesz

się odzwyczaić palenia natychmiast — zastosuj moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego nr 25. (12979)

Za długi

mej żony Heleny nie odpowiadam. Alfons Piotrowicz. Reda. 7276

Przetarg

Zwyczenie Nr 360/IX 11212

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza następujące przetargi:

Na dzień 5 maja 1939 r.

Przetarg nr. V-26/1/39.

1) Łój zwierzęcy wg wzoru	kg	275
2) Olej do silników Diesla wg PN	kg	1.200
	P. 1004	
3) Smar stały (Towotte) wg PN	kg	520
	P. 1019	
4) Wazelina techniczna wg PN	kg	840
	P. 1018	
5) Olej pyłochłonny wg wzoru	kg	1.250

Przetarg nr. V-25/2/39.

1) Nici naszpulkowane krawieckie i siodlarskie-8190 dkg	48 kg
2) Nici rymarskie 2 i 3 zwo. owe	48 kg

Dostawa partiami na podstawie zatwierdzonych wzorów.

Przetarg nr. V-26/3/39.

1) Siatka konopna do półek bagażowych 3 oczkowa 4 x 35 x 3	kg.	10
2) Siatka konopna do półek bagażowych 10 oczkowa 4 x 35 x 7	kg.	130
3) Sznur konopny do naprawy siatek bagażowych 4 m/m	kg.	220
4) Szpagat konopny 10 m/m	kg.	40
5) Szpagat parciały 1 m/m 1,5, 2, 3 i 4 m/m	kg.	1630
6) Szpagat do plombowania hamulców ręcznych 0,5 m/m	kg.	20
7) Szpagat do plombowania wagonów 2 m/m	kg.	760

Dostawa partiami poz. 1 do 5 na podstawie zatwierdzonych wzorów a poz. 6 i 7 wg warunków technicznych M. K. z d. 2. VI 1931 r. i wzorów które są potrzebne do ustalenia tych cen materiałów, których warunki techn. nie przewidują.

Na dzień 9 maja 1939 r.

Przetarg nr. V - 27/1/39.

1) 1500 krawców uszczelniających do masznic wg rys 617/VI, 798 i 618/VI.	
2) 12000 szt. tarcz uszczelniających do masznic o średnicy 144 m/m wg rys. 620/VIII.	

Wojłok do krawców winien odpowiadać warunkom techn. M. K. z dn. 6. 9. 28 r. Dostawa partiami. do 30. V. 1940 r.

Przetarg nr. V - 27/2/39.

Części zapasowe do lamp i latarń naftowych i karbidowych.

1) Grzybki mosiężne palników okrągłych 15" szt.	80
2) Obręcze pod klosze 11" 15" i 10"	100
3) Osady do palników płaskich 5" i 8"	90
4) Osady do palników okrągłych 10" i 20"	120
5) Palniki naftowe płaskie 3", 5" i 8"	310
6) Palniki naftowe okrągłe oszczędnościowe	30
7) Krawki redukcyjne mosiężne różne	720
8) Reflektory do latarń semaforowych sygnalowych pociagowych dolnych i górnych	200
9) Palniki do latarń karbidowych 7,5, 10 i 14 ltr	1630
10) Palniki naftowe „Kosmos” okrągłe 15" i 20" z grzybkiem	340
11) Palniki semaforowe zwykłe 10"	700
12) Palniki naftowe pociagowe 8" i 10"	760
13) Zb. orniki ulazane do latarń naftowych pociagowych górnych wg rys. 371	150
14) Zbiorniki blaszane do semaforów i tarcz ostrzegawczych 8" wg rys. 431 c.	50
15) Zbiorniki blaszane do latarń zwrotnic. 8" wg rys. 431A	260
16) Zbiorniki blaszane do latarń zwrotnic. 90 wg rys. 431 D	90

Dostawa partiami poz. 19 na podstawie zatwierdzonych wzorów, a poz. 10-12 wg warunków technicznych M. K. z dn. 23. 3. 37 r. i wzorów które są potrzebne do ustalenia tych cen materiałów, których warunki techn. nie przewidują.

Przed przetargiem należy przesłać po 2 wzory z każdego oferowanego materiału wg wzorów.

Oferty należy składać oddzielnie dla poszczególnych przetargów do godz 11-tej wyznaczonych terminów do skrzynki znajdującej się w przedst. onku gmachu Dyrekcji i do przesyłać pocztą do Wydziału Zasadobów DOKP. Toruń przed wyżej wyznaczonym terminem.

Ważność oferty zastrzega się do dnia 10 lipca 1939 r. włącznie.

W ofercie należy podać cenę stałą w złotych franco stacja załadowania P. K. P. z opakowaniem oraz najkrótszy termin dostawy.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie kasy na złożone wadium w wysokości 5% oferowanych materiałów.

Oferty powinny być złożone zgodnie z postanowieniem rozp. Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa Dz. Urz. R. P. nr. 13/37 poz. 92.

Bliższych informacji udziela Wydział Zasobów pokój 436 w Toruniu.

NASZ DODATEK NIEDZIELNY

Jak Gdańsk hołdował Polsce

„Przyrzekamy Królestwa Polskiego królom wierność i posłuszeństwo...“

Ciekawy dokument hołdowniczy z 1454 r.

Rok 1454 jest datą historyczną szczególnego znaczenia nie tylko dla Gdańska i jego losów, ale także dla całej historii polskiej. W roku tym zdradziecko zagarnięte przez Krzyżaków Pomorze wraz z Gdańskiem powróciło znów do Polski i to — co specjalnie podkreślić trzeba — aktem woli króla polskiego, zgodnym całkowicie z wolą ludności Ziemi Pomorskiej. A woli tej ludności mamy dostatecznie liczne i wyraźne świadectwa.

Bezwzględne rządy Zakonu Krzyżackiego, nadużywającego znaku krzyża, gwałt oraz ubożenie handlu i miast, wytwarzały na opanowanej przezeń ziemi coraz większą opozycję, która miała główne swe oparcie w miastach, zwłaszcza w przodującym Gdańsku. Wyrazem tych nastrojów i dążeń stał się łączący przedstawicieli ziemian i miast Związek Pruski, który założony w r. 1440 w Kwidzynie, znacznie się rozrósł do roli drugiego po Zakonie czynnika politycznego.

Konflikt z Krzyżakami zmierzał szybko do kulminacyjnego punktu — starcia zbrojnego, to też Związek zwrócił się o pomoc do Polski jako jedynego możliwego w takim wypadku czynnika. W ważkim tym kroku widzimy nie tylko nagłą dla Związku potrzebę, ale również i przede wszystkim przejaw siły atrakcyjnej państwa polskiego, złączonego przecież z Pomorzem związkami narodowymi, których zabór przerwać nie zdołał.

Poddanie się Pomorza Polsce, powrót tej ziemi do Polski, dokonał się w kilku aktach w ciągu pierwszej połowy r. 1454, przy czym momentem szczytowym jest szesnasty czerwca tegoż roku, dzień hołdu, który Gdańsk złożył królom polskiemu.

19-go stycznia 1454 r. posłowie Związku Pruskiego Gabriel Bażyński i rajca toruński Rotger von Birken ofiarowali kraj pruski Kazimierzowi Jagiellończykowi, bawia-

cemu wówczas w Sandomierzu. Już 4-go lutego Związek rozpoczął kroki wojenne przeciw Zakonowi, a w kilka dni potem 11-go lutego Gdańszczanie opanowali i zburzyli doszczętnie gdański zamek krzyżacki. Imieniem delegacji Związku Pruskiego, 20-go lutego zwrócił się Jan Bażyński w Krakowie z uroczystym apelem do króla, aby przyjął Pomorze pod panowanie Polski. Po zgodzie królewskiej i wypowiedzeniu pokoju Krzyżakom przez Kazimierza Jagiellończyka, przedstawiciele Pomorza przysięgli królom polskiemu wierność w dniu 6-go marca. Pomorze wcielone zostało do Polski, przy czym pozostawiono ludności

dotychczasowe przywileje, obdarzając miastą — przede wszystkim Gdańsk — dalszymi, szerokimi prawami gospodarczymi.

W maju przyjął król przysięgę wierności Chełmna i Torunia, a w czerwcu, w same Zielone Świąta zjechał do Elbląga, gdzie 11-go złożył mu hołd wraz z miastami ziemie — elbląska i warmińska. Uroczysty hołd Gdańsk odbył się później, bo 16-go czerwca na rynku Elbląga. Tam przed ratursem, siedząc na ozdobnym tronie, król Kazimierz Jagiellończyk przyjął od burmistrza i rajców miejskich hołd i przysięgę wierności, a jako znak posłuszeństwa rów-

nież chorągiew gdańską. W kościele farynym odśpiewano potem „Te Deum laudamus“.

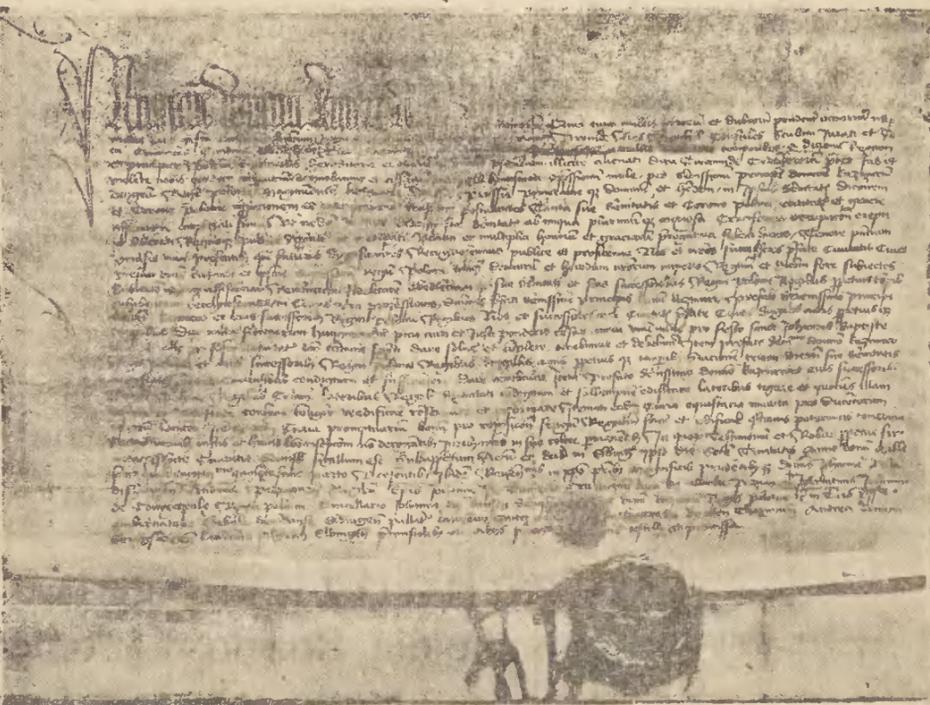
Akt hołdowniczy Gdańsk, spisany w języku łacińskim na pergaminie, przechował się do dnia dzisiejszego. Złożono go najpierw w archiwum koronnym w Krakowie, skąd w r. 1756 przeniesiono do archiwum na zamku warszawskim. W okresie rozbiórów dokument przeszedł w ręce prywatne, a odnaleziony został w prywatnym zbiorze Rusieckich (Trojanka na Podolu) — obecnie znajduje się w krakowskim archiwum akt dawnych miast.

Gdańsk, oddając się i wracając pod panowanie polskie, zdecydował o swym losie zgodnie z przeznaczeniem, jakie raz na zawsze wyznaczyło mu jego położenie u ujścia Wisły. Otrzymał daleko idące przywileje, współpraca gospodarcza i opieka Polski, wykreśliły mu drogę przyszłego, świetnego rozwoju. Symboliczny wyraz tego stosunku polsko-gdańskiego — korona Jagiellońska dodana do dwóch białych krzyży, herbu Gdańsk — jest i dzisiaj jeszcze żywym znakiem i pamiątką aktu hołdowniczego z 1454 roku.

Lata i wieki mijają, jednak lekcja historii, spinająca jakby kłamrą wydarzenia dziejowe w jedną, konsekwentną całość praw i wskazań nie do przełamania, stanowi wartość nieprzemijającą i aktualną.

Jakże często życie ludzkie wartości te sprawdza i potwierdza. I są chwile, w których wbrew sztucznym pozorom warto i nawet trzeba powracać do dawnej historii, odległej tylko w przestrzeni lat.

* Dr Kazimierz Kaczmarski: „Dokument hołdowniczy Gdańsk z roku 1454“. Rozprawa w tomie XI „Rocznika Gdańskiego“, organu Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku.



Dokument hołdowniczy Gdańsk z roku 1454

My burmistrz, rajcy, ławnicy, przysiężni i całe pospółstwo Gdańska

Oto treść aktu hołdowniczego, mówiąca sama za siebie, m. in. również o reklamowanej dziś „sympatii“ Gdańska do Krzyżaków:

„W imię Pańskie amen. Ku wiecznej rzeczy pamięci. Ponieważ wtedy zapobiegamy przeczornie wielu niedostatkom, wynikającym z błędów i wątpliwości, gdy zdarzenia naszego wieku pismem dokumentu i przytoczeniem świadków utrwalamy, przeto my burmistrz, rajcy, ławnicy, przysiężni i całe pospółstwo miasta Gdańska, położonego w ziemi pomorskiej, zważając jak to

— kieśy spod władania królów i książąt Polski od początku dziejczynie i przyrodzonym panowaniem od długich minionych czasów nam przewodzących, w niedozwolony sposób oderwani, przez straszną tyranię Krzyżaków wbrew prawu i gwałtownie nam przedtem panujących byliśmy zatrzymywani i dręczeni

— (my) domagając się, abyśmy byli spod tego rodzaju ucisków oornu przez Najjaśniejszego Księcia Pana Kazimierza z Bożej łaski króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego, ruskiego, pruskiego i pomorskiego pana i dziedzica z powrotem wzięci we władanie jego Najjaśniejszej Mości i na własność Korony Polskiej i wcieleni

— (to) z tak wielkim Jego Najjaśniejszej Mości i Korony Polskiej uczuciem miłości i życzliwością zostaliśmy przygarnięci, że nie tylko dzielnością ramienia Jego Najjaśniejszej Mości od niesłusznego i w najwyższym stopniu przykrego krzyżackiego zaboru zostaliśmy wyrwani i uwolnieni i oddani na własność Królestwu Polskiemu i wcieleni, (ale) po prawdzie i wielorakim pierwszeństwem zaszczytów i łask (zostaliśmy) pokrzepieni.

BRZMIENIEM NINIEJSZEGO WSZYSTKIM TAK OBECNYM, JAK I POTOMNYM OŚWIADCZAJĄC, ZEPNAJEMY PUBLICZNIE I PRZYRZEKAMY, ŻE MY I NASTĘPCY NASI. WYMENIONEGO MIASTA OBYWATELE, PANOWANIU, RZĄDOWI I WŁADZTWAU POMIENIONEGO PANA KAZIMIERZA I JEGO NASTĘPCÓW KRÓLÓW POLSKI, JAKO PANÓW I DZIEDZICÓW NASZYCH BĘDIEMY PODLEGAĆ, OKAZYWAĆ I UZNAWAĆ I PODDAŃSTWO, POMOC, CZEŚĆ, WIERNOŚĆ I POSŁUSZEŃSTWO WIECZNYMI CZASY JEGO NAJJAŚNIEJSZEJ MOŚCI I JEGO NASTĘPCOM, KRÓLESTWA POLSKIEGO KRÓLÓM. Dla utwierdzenia władztwa pmiennionego Najjaśniejszego Księcia Pana Kazimierza pomienionemu Najjaśniejszemu Księżu Panu Kazimierzowi i jego następcom, Królestwa Polskiego królom, my i następcy nasi, miasta pomienionego obywatele każdego roku wiecznymi czasy dwa tysiące złotych węgierskich złota czystego i sprawiedliwej wagi rocznego czynszu, tysiąc na święto św. Jana Chrzciciela, a drugi tysiąc na święto Narodzenia Bożego następnie przypadające dawać, płacić i dostarczać zobowiązani i powinni będziemy. Również pomienionemu Najjaśniejszemu Panu Kazimierzowi królom polskiemu i jego następcom, Królestwa Polskiego królom, każdego roku i wiecznymi czasy stacje trzydniowe Jego Najjaśniejszej Mości i jego dworzanom, odpowiednie i wystarczające dawać będziemy zobowiązani. Również dla pomienionego Najjaśniejszego Pana i jego następców, Królestwa Polskiego królów dwór z cegieł dla królewskiej godności odpowiedni i okazały wybudować, dachówkami pokryć, a ilekroćby się zdarzyło, że ten zostanie zburzony i ze starości

zniszczyć, odbudować, utrzymywać i odnawiać (będziemy zobowiązani). Również w tym dworze stajnia murowana na pomieszczenie dwustu koni. Również zobowiązani będziemy w tymże dworze spichrz dobry na składanie zboża królewskich wnieść i zbudować, jak najprędzej będziemy mogli, przy czym wszystkie inne słuszne i zapisowi tego dokumentu nie sprzeciwiające się prawa nasze pozostają w swojej mocy. Na świadectwo tego i moc wiecznej trwałości pieczęć nomienionego miasta Gdańska została przywieszona. Działo się i dan w Elblągu w sam dzień św. Trójcy roku Pańskiego tysiąc czterysta pięćdziesiątego czwartego przy obecnych tamże najprzewielebniejszych w Chrystusie ojcach, wielmożnych i przeczornych parach Janie włocławskim, Andrzeju poznańskim, z Bożej łaski biskupach, Janie z Teczyna krakowskim, Łukasz Górcie, poznańskim, wojewodach, Janie z Keniecgola Królestwa Polskiego kanclerzu, Janie z Baysen, Najjaśniejszego Księcia Pana Kazimierza króla polskiego itd., w ziemiach pruskich gubernatorze, Gabrielu z Baysen, elbląskim wojewodzie, Wawrzyńcu Czełtce chełmińskim, Rutigerze z Byrken toruńskim, Andrzeju Brunaw królewieckim, Wawrzyńcu Pilgrimie elbląskim, burmistrzach i wielu innych, wiarogodnych świadkach powyższego.

Niemieckie mapy Polski od morza do morza

Był czas kiedy Polska w Niemczech była modna. I to wbrew nastrojom sfer rządzących. Moda panowała w społeczeństwie.

Było to w pierwszej połowie XIX wieku, kiedy wszystkie narody walczyły ze swymi rządami o wolność. Polacy byli wówczas niejako symbolem, wcielaniem tej walki.

W tych to czasach nagromadziła się po domach masa rozmaitych cacek nawiązujących tematyką do polskich walk z zaborcą. Później powędrowało to wszystko do antykwariatów, i dziś jeszcze w tych antykwariatach można znaleźć porcelanowe figurynki polskich powstańców, kufle z wizerunkami żołnierzy polskich itp.

Można jednak w antykwariatach niemieckich, tych mniejszych rupieralniach raczej, znaleźć i inne rzeczy związane z Polską. Inne i wiele ciekawsze. Można mianowicie znaleźć mapy Polski przedrozbiorowej drukowane w Norymberdze, wydawane kosztem niemieckich nakładców.

Na mapach tych łatwo Niemcy mogą zobaczyć Polskę od morza do morza. Pogląd-

wo wyjaśni im się sprawa czyje granice są dziś za wąskie.

Jeśli zaś komuś szukanie po antykwariatach wydaje się zbyt uciążliwe. To prosimy bardzo do Polski. Red. Drobnik osiadły obecnie w Wilnie nabył taką jedną mapę w berlińskim antykwariacie i każdemu chętnie pokaże. Wielu zresztą pokazywał za czasu swego w Berlinie pobytu.

Z regionu

Koło Akademików Kaszubskich w Kartuzach, które istniejąc od niedawna dało się poznać społeczeństwu z niezwykle owocnej pracy i działalności, odbyło swe doroczne zebranie. Prezesem Koła wybrany został p. A. Arendt. Rezultatami dotychczasowych prac Koła było utworzenie Tow. Ochrony Kaszubskiej Sztuki Popierania Przemysłu Ludowego „Czech“, oraz utworzenie Kasy Bezprocentowych Pożyczek.

Dla utrzymania i dania możliwości dalszego rozwoju niezwykle pożytecznej placówce wybrzeża polskiego. Teatrowi Kaszubskiemu im. Derdowskiego w Wejherowie społeczne instytucje centralne w Warszawie nadały subwencję w kwocie 4000 zł.

W CZTERY OCZY ZE SZTUKĄ

Paul Knappe — Niemiec pod mikroskopem

Pocziwy tą dziwną pocziwością niemieckich piwowarów, która potrafi zaskakiwać nagłym porywem drażliwości, Paul Knappe, profesor z Lipska, spec od balsamowania „sławnych trupów” (patrz: nowa powieść *Czesława Straszewicza* p. t. „Litość”, wyd. J. Mortkowicza w Warszawie) spogląda na nas z kart tej powieści jak bohater przygody dziennikarskiej, jak postać aktualna, rzeczowista, żywa!

Tak się złożyło, że młody prozaik warszawski Straszewicz, autor głośnego przed dwoma laty tomu opowiadań p. t. „Gromy z jasnego nieba” wydał swój ostatni utwór „Litość” akurat w okresie, kiedy sprawa niemiecka nie opuszcza pierwszych stron dzienników. Powieść Straszewicza jest aktualna, gdyż odmalowuje środowisko współczesne, podkreśla nowe akcenty hitlerowskie w życiu zbiorowym (pierwsza partia „Litości” dzieje się w Lipsku) rzuca wiele umiejętnie podmalowanych sugestii, w których ludzie Niemiec nowoczesnych demaskują się i przegrywają w zetknięciu ze światem cudzej psychiki.

Jednak nie chodzi tu o paszkwil. Gdyby taki utwór napisać chciał wybitnie utalentowany Straszewicz, satyra otrzymałaby skrzydła, a od pomysłów zaroiłaby się akcja. — Paszkwil na hitlerizm — to stosunkowo rzecz łatwa, zważywszy inność naszego stosunku do życia i nasze narodowe poczucie humoru. Dęta germańskie, wypięta ideologia, wrzask wyreżyserowany — jakże taka atmosfera denerwuje Polaka, i w gruncie rzeczy jak blisko jest szczerzej karykaturze.

Straszewicz poszedł dalej w swoich ambicjach pisarskich. Stworzył profesora Paula Knappego, który napewno zostanie w naszej literaturze, w muzeum doskonałych typów. Ten Knappe, uczony i hedonista, bohater z przypadku i tchórz z przypadku — staje w naszych oczach: tragiczny, śmieszny i denerwujący. Tendencji ani krzty. Postać opracowana jako całość.

Bardzo słusznie się stało w „Litości”, że Paul Knappe pojechał do Hiszpanii (autor opisuje okres jeszcze przed wojną domową, na progu jej wybuchu w Hiszpanii). Tam, zostawszy w służbie Germanii, prof. Knappe nie wywiązuje się z obowiązku wobec „partii i historii”. Paul Knappe po prostu tchórz. Wraca nagle do kraju, aby stanąć przed sztychami obliczem Fryca Rychtera, gauleitera. Zalamanie, a potem długie tepe refleksje w szlafroku.

Odyseja skończona! Kąpiel, decyzja słu- bu, rezygnacja ze stanowiska (gauleiter jak widmo) i pocziwe zamknięcie rozdziału: — „Ist gut”. (Jest dobrze). Bohater powrócił do skóry piwowara.

Dlaczego tam właśnie w Hiszpanii, w murach starej świątyni, wśród fanatycznych księży i dziwnych ascetyczno-rozwyrzonych anarchistów — Paul Knappe zalał się?

— Sensacja papierosowa. We Francji i w Anglii rozpowszechniły się ostatnio papierosy zaopatrzone w filtr z ligniny lub ze specjalnie preparowanej waty, które stanowią w tej dziedzinie ostatnie słowo higieny. Nowe te filtry łagodzą i oczyszczają dym, przy czym papierosy nie zatracają nawet w drobnym stopniu właściwego aromatu i smaku tytoniu. (11208)

W obawie przed wiosennym deszczem



Zdjęcie tego dokonano w chwili przed otwarciem sezonu tenisowego w Anglii.

W Niemczech Knappe był hitlerowcem, przeżywał naskórkowe wzruszenia na zebraniach i w wykrzykiwaniu „Heil!”. W Hiszpanii natomiast Knappe zrozumiał, co znaczy być Niemcem. Stał się Niemcem (z psychiki i historii) na kontrastowym tle hiszpańskiego środowiska. Tu dojrzał konflikt osobliwy, tu rozdzieliły się na dwa płyny, które pocziwy piwosz mieszał z zapalem: hitleryzm i niemieckość.

Autor „Litości” spojrział na hitleryzm nie jak na chwilowe zjawisko. Straszewicz zanalizował hitleryzm jego niemieckością. Jest to głębokie, nowoczesne i polskie. Tak mógł napisać tylko Polak, który świadom swej inności psychicznej i swego narodowego męstwa, może i potrafi rozprawić się z mitami germańskimi.

I właśnie nie przez powierzchowny paszkwil (dobre to w publicystyce, lecz nie w powieści...) ale przez solidną robotę psychologiczną. Literat stanął w tym wypadku ponad dziennikarstwem.

Paul Knappe jest typem świetnie rozmieszczonym w czasie, w przestrzeni i w wymiarach temperamentu. Paul Knappe jest prawdziwie niemiecki.

Żydzi, piszący o hitleryzmie, nie chcą widzieć w nim niemieckości, bo to dla nich niewygodne. Z Hitlerem skończyć — więcej nic. Potem przyjdzie emigracja Zweigów i innych Żydów niemieckich — będzie „gut”.

Takie cząstkowe stawianie sprawy może Żydom zaszkodzić.

Cieszymy się, że Straszewicz dał nam teraz właśnie swego Paula Knappego — jako Niemca. I to Niemca do dna.

Styl książki, jak zawsze u Straszewicza, jedyny, ciekawy, plastyczny, charakterystyczny osób wyśmienity.

Książka, którą naprawdę czyta się jednym tchem. Jak sensacja! A przecież tyle w niej poważnych spraw i zjawisk.

Widocznie można pogodzić pięknie z ciekawym. Nareszcie mamy młodego autora, który zerwał z psychologiczną nudą, z psychologiczną swoistą „sztuką dla sztuki”. — Pisze do rzeczy dla ludzi współczesnych — i pisze nowoczesnie.

Naprawdę, Czesław Straszewicz swoją „Litością” posunął się o kilka szczebli w hierarchii literackiej. Najlepszy to dziś prozaik w młodym pokoleniu.

Żeby nie być gołosłownym, zacytuję fragment powieści, opisujący przeżycia Knappego podczas zebrania Arbeitsfrontu (niemieckiego frontu pracy):

„Wepchnięty w tłum, karnymi szeregami tupiący w miejscu, jak gwardia, przy byle okazji, podrywa się na baczność, jego rumiana twarz opływa błogosławionym szczęściem, jakby nabożeństwo odbywało się w tej hali, nie wiec. Na „ohtarzu”, przy zielonym stole, w girlandzie z chorągwi siedzi brązowe grono Führerów, kapłanów, a Paul Knappe mruży oczy przed potężną jasnością karafki z wodą w kształcie mogunckiej monstrancji. Szklane tafle półokrągłego sklepienia sięją zieloność na twarze. Paul Knappe podziwia te twarze, ich zieloność wydaje mu się widomym znakiem Nieba (trąca sąsiada z prawej, kolega! trąca sąsiada z lewej: kolega!). Huczą po hali słowa z podziwu, a potem wybuchła to, na co najbardziej czeka: ryk, szum, pomruk Arbeitsfrontu”.

Już w tym krótkim fragmencie widzi się lwi pazur rasowego pisarza!

Jerzy Pietrkiewicz.

„Gdy każe, pójdziem z Nim...”

Wielu naszych Czytelników zwraca się do nas z żądaniem ogłoszenia tekstu często granego marsza „Marszałek Śmigły - Rydz”, dowodząc, że jest to potrzebne, bowiem przy różnych okazjach pieśń ta powinna być śpiewana. Zyniac więc zadość życzeniu tekst ten poniżej zamieszczamy.

*Naprzód, żołnierze
Stara wiara, młode zuchy.
Za Śmigłym - Rydzem,
Pomni jego w boju chwał.
On nas wywiedzie
Cala z każdej zawieruchy,
Sam Komendant,
Sam Komendant nam go dał.
Sam Komendant, Sam Komendant
Nam go na Wodza dał.*

*Marszałek Śmigły - Rydz
Nasz drogi dzielny Wódz,
Gdy każe — pójdziem z Nim
Najeżdźców łuc.
Nikt nam nie ruszy nie,
Nikt nam nie zrobi nic,
Bo z nami Śmigły, Śmigły,
Śmigły - Rydz.*

*W brzasku wolności,
W krwi i ogniu nam przewodził,
Zwycieskim szlakiem
Do Kijowa wiódł nas bram.
Jak szeregowiec
Z piechurami w piachu brodził.
Dobry przykład,
Dobry przykład dawał nam
Dobry przykład, dobry przykład
Zawsze dawał nam.*

*Marszałek Śmigły - Rydz
Nasz drogi dzielny Wódz,
Gdy każe — pójdziem z Nim
Najeżdźców łuc.
Nikt nam nie ruszy nie,
Nikt nam nie zrobi nic,
Bo z nami Śmigły, Śmigły,
Śmigły - Rydz.*

„Przechadzki pomorskie”
Zadania dla Rozgłośni Pomorskiej

Ot, tak — dla prywatnego użytku przeprowadziłem wśród swoich znajomych pewnego rodzaju wywiad na temat elementarnych wiadomości z historii Pomorza. Pytałem się, że to niby sam się chce dowiedzieć. Nic miałem żadnych głębszych zamiarów. Po prostu strzelił mi do łba taki pomysł i koniec. Wynik wywiadu dał jednak takie wyniki, że warto nań zwrócić uwagę.

Owi moi znajomi, to inteligencja zawodowa (wolne zawody 22%), urzędnicy (30%), rolnicy (osiedli od dawien dawna ziemianie 30%) i młodzież szkolna (18%). Było tego razem ponad 70 osób. Pytania, które zadawałem były bardzo proste. Chciałem się tylko dowiedzieć w jaki sposób powstała dynastia książęca na Pomorzu gdańskim i kto po tej dynastii odziedziczył książęcą władzę. I oto na te pytania umiały odpowiedzieć zaledwie trzy osoby — sama zresztą młodzież szkolna.

Było to przed wydaniem książki Józefa Kisielewskiego p. t. „Ziemia gromadzi prochy”. Dziś zapewne wywiad wypadłby o wiele lepiej. Aleć przecież pytania dotyczyły kwestii tak podstawowych, że powinny chyba być zaliczone do elementarnego wykształcenia z historii polskiej, a zatem powinny być znane niezależnie od inicjatywy literatów. Mimowoli więc nasuwa się przykre stwierdzenie, że szkoła w tej dziedzinie nie spełniła swego zadania.

Nie będziemy jednak zbyt surowi dla szkoły. Na tę niewiedzę złożyły się bowiem okoliczności nie zawsze od szkoły zależne.

A więc tak: Pokolenie najstarsze kształciło się w szkole zaborczej — to wystarczy na usprawiedliwienie. Pokolenie średnie, nawet jeśli w całości przeszło szkołę polską, to w każdym razie żyło w okresie pierwocin organizacyjnych; — to też usprawiedliwia. Gorzej jest z pokoleniem młodym. Ale tu uspra-

wiedliwia niewątpliwym brak dobrych podręczników, które powstają dopiero z czasem, gdy szkolnictwo ma już za sobą wiele dziesiątków lat niepodległej pracy. Najgorzej wyglądała sprawa pokolenia najmłodszego — młodzieży szkolnej. Ta powinna mieć już dobre wiadomości. Tylko że zapewne dużo tłumaczy okres reorganizacji, podstawowej przebudowy, który obecnie szkolnictwo polskie przeżywa. W tym stanie rzeczy wszystko narazie jest jeszcze eksperymentem. **Miejmy nadzieję, że z tych eksperymentów historia Polski wyłoni się jako osobny przedmiot nauczany przez wszystkie lata szkolne.**

Szkoła zatem potrafi się usprawiedliwić. Ale brak winnych nie znaczy i nie może znaczyć, że umyślnie ręce i powiadamy: trudno! Otóż trudno jest, w innym jednak sensie. Trzeba mianowicie powiedzieć sobie: **Trudno — jest pewna luka, trzeba ją zapęnić!** Luka w tej dziedzinie jest bowiem dziś bardzo groźna. Dziś — gdy polityka coraz częściej i w coraz szerszym zakresie operuje wywodami historycznymi a nawet przedhistorycznymi, dziś, gdy propaganda jest narzędziem walki równouprawnionym z armatą i samolotem, — dziś przeciwko obywateli, dla którego historii to bajka o białym kruk, jest zdany na pastwę najrozmaitszych, bardzo dla siły moralnej szkolidliwych, bałamuctw.

Jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że u nas uczonej nie potrzebuje historii fabrykować. Przeciw propagandzie historycznego fałszu możemy walczyć ścisła, obiektywna ahistoryczna prawda. Niestety broni tej używamy rzadko: naogół wtedy dopiero, gdy nas ktoś już zbyt bezczelnie okłamie. Tymczasem znajomość historii ziem polskich, a zwłaszcza kresowej ziemi pomorskiej, powinna stać się jednym z podstawowych elementów obronnej gotowości każdego obywatela. Zachodzi więc wyraż-

na, nagła konieczność spopularyzowania wśród najszerszych warstw historii gdańskiego Pomorza.

Dokonać tego można najrozmaitszymi drogami. Bardzo dobre będzie, gdy sprawą tą zajmie się prasa, nadzwyczaj pożądane są wszelkie wydawnictwa książkowe (były nie za ciężkie!). Mogą też być jakieś wystawy i odpowiednio zorganizowane muzea. W pierwszym rzędzie jednak **powołane do podjęcia tego zadania jest radio.** Po prostu dlatego, że jest najbardziej powszechne i daje żywe słowo, które zawsze łatwiej strawić, niż druk. Radio jest w tym wypadku najlepszym, najskuteczniejszym narzędziem dokształcania.

Ze tak właśnie jest wykazały dobitnie „Przechadzki ateńskie” prof. Witwickiego. Bardzo wstępnie, czy wydane w książce, znalazłyby tytuł czytelników, ilu zgromadziły przy głośnikach słuchaczy. Trzeba by więc podjąć myśl, która stworzyła „Przechadzki ateńskie” i ruszyć z miejsca sprawę jakichś „Przechadzek pomorskich”.

Nie jest to łatwe — zapewne! Bo tu już nie chodziłoby o jeden cykl, lecz co najmniej trzy: prehistoryczny, historyczny i z dziedziny historii kultury Pomorza. A więc olbrzymia obszerność materiału. Trzeba dobrze się wysilić, by nie popaść w manierę, by dla każdego cyklu znaleźć odpowiednią i oryginalną formę. Bo, że nie mogą to być naukowe pily — to jasne.

Tym też trudnościami tylko trzeba przypisać to, że Rozgłośnia Pomorska nie podjęła dotychczas wypełnienia tego zadania, odczucie potrzeby którego przebiega w programach czy to w próbach historycznych słuchowisk, czy to w pogadankach, haczących się pobocznie o historię. Praca jest tak ogromna, że może przetrwać, zwłaszcza że o odpowiednich autorów radiowych wcale nie łatwo.

Takie cykle wymagają dwóch rzeczy: fachowości, a równocześnie literackiego potraktowania. Słuchacz musi bowiem wiedzieć, że przemawia doń autorytet naukowo stwierdzonych faktów, a nie improwizacja literacka, a równocześnie nie może być narazony na nudę. Wprawdzie prof. Witwicki pokazał, że wślad za profesorską togą nie konieczność idzie nuda, ale niewątpliwie może się zdarzyć, że jemu podobnych jest nie wielu. **Cykle takie musiałyby być więc zapewne opracowane przy współpracy naukowców i literatów. Naukowcy dąliby treść i kontrolę a literaci odpowiednią formę.** Nazwiska naukowców łatwo wymienić. Są pod bokiem w Uniwersytecie Poznańskim. Dla prehistorii — prof. Kostrzewski, dla historii — doc. Karol Górski, dla historii kultury — prof. ks. Szczepan Detloff. Literatów trzeba by dopiero szukać: Możliwość to nie mały. Ale rzecz jest tych wymiarów i tego znaczenia, że warta jest zachodu.

Witold Jasna.

Po ciemku, po cichu... i ślub

Reynolds Roberts, właściciel kina w Hull, w Anglii doszedł do wniosku, że widowiska filmowe są momentem, sprzyjającym kojarzeniu małżeństw. Pewnego dnia ogłosił on, że dopomoże 50 samotnym paniom, spragnionym małżeństwa do poznania 50 przystojnych kawalerów. W 24 godzinach po opublikowaniu swego ogłoszenia właściciel kina był w posiadaniu 350 zgłosz. ze strony pań i 100 zgłoszeń ze strony mężczyzn. Spośród zgłoszonych kandydatów Roberts wybrał 50 najładniejszych pań i tyluż przystojnych młodzieńców i w pięknie zielenią i kwiatami przybranym salonie kina nastąpiło wzajemne zapoznanie. Wybrane pary udały

się następnie na specjalnie dla nich urządzone przedstawienie kinowe.

Rezultat tego eksperymentu był nadzwyczajny. Nie minęło trzy miesiące, a ostatnia z wybranych w tak oryginalnych warunkach para stanęła na ślubnym kobiercu, nie o mieszkawczy zaprosić na ucztę weselną, wzo rem par poprzędnych, pomysłowego właściciela kina. Obecnie pan Reynolds Roberts myśli z pewnym niepokojem, kiedy i które ze skojarzonych przez niego stadał rozleci się pierwsze i czy nie zechce wówczas wywrzeć na nim swej zemsty. Na razie pary kinowych nowożeńców w Hull przeżywają swe miodowe miesiące.

Na Nowej Gwinei miała powstać „nowa Polska“

Nasze tradycje kolonialne czasów niewoli

Ostatnio prasa włoska słusznie stwierdziła, że starania Polski o własną kolonię trwają nie od obecnej, współczesnej nam chwili, ale od wielu lat. Na dowód, wyliczając naszych działaczy w dalekiej przeszłości prasa włoska przypominała zasługi Piotra Aleksandra Wereszczyńskiego, który z gorącością dążył do stworzenia polskiej kolonii na jednej z wysp Oceanii, a mianowicie na Nowej Gwinei.

Wobec zagranicznej prasy, która nazwisko Wereszczyńskiego tak głośno dziś przypominała, skolei dziwną i niesprawiedliwą wydaje się w naszym kraju niepamięć o tym wybitnym przedstawicielu naszych tradycji kolonialnych. To też bliższe zapoznanie się z życiorysem Wereszczyńskiego, jak i z jego działalnością, jaką był ujawnił w dziedzinie nie tak dla nas dzisiaj ważnej, żywotnej i aktualnej, powinna zainteresować wszystkich.

Urodził się Wereszczyński w 1806 r. na ziemi dawnych polskich Inflant. Okres jego życia przypadł na moment niekorzystny dla snucia planów kolonialnych, bo na czas niewoli pod rządami wrogich zaborców. Polska krwawiła się wówczas w walce o wolność własnego kraju. Powstanie Listopadowe, jak i Styczniowe, orężne zrywy w Poznańskim i Krakowskim, musiały pochłonąć energię i uwagę całego narodu. Nic dziwnego, że w takich warunkach, myśl o dalekich zamorskich zdobyczach kolonialnych uważana była przez wielu ludzi w Polsce za paradoks, a w każdym razie za rzecz drugorzędno ważną.

Wielu tak sądziło, ale nie wszyscy. Przecież każda klęska w powstaniach narodowych pociągała za sobą przymusową lub dobrowolną emigrację z kraju. A każda z takich fal emigracyjnych wymagała planowego zcentralizowania na osadnictwie wielotysięcznych rzesz polskich wychodźców, w przeciwnym bowiem razie groziłoby tym rzeszom kompletne zatracenie się w rozsypanej na rubieżach świata.

Akcja w tym kierunku osiągnęła pewne wyniki. Tak n. p. już po pierwszej klęsce w Powstaniu Listopadowym, zaczęła się gromadzić polska pionierka na ziemiach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. — Oto rezultaty organizacyjne: w Stanie Illinois nad rzeką Rock — Ludwik Chłopiński zakłada osadniczą kolonię pod nazwą New Poland (Nowa Polska). W roku 1854 tworzy ksiądz Leopold Moczygęba pierwsze osady polskie w Teksasie. Po upadku znów Powstania Styczniowego — Henryk Kałusowski wraz z Julianem Horainem propagują polską kolonizację w Kalifornii. Wtedy też płk. Józef Smoliński, wstąpiwszy do służby w wojsku amerykańskim, wysuwa plan skolonizowania przez polskich wychodźców północnych okręgów Stanów Zjednoczonych. W międzyczasie polska emigracja skupia się w szeregach Legii Cudzoziemskiej pod wodzą płk. Krajewskiego. Widzimy też próby osadnictwa polskiego na ziemiach Południowej Ameryki, jak i w tureckiej części Europy i Azji, czego wyrazem była i jest po dziś dzień istniejąca polska osada w Adampolu w Turcji. Do tych przykładów możnaby dodać wiele innych.

Na poczet zasług Wereszczyńskiego zapisać należy że wszystkie te drogi i kierunki na szlakach polskiego wychodźstwa zapragnął ześrodkować w jednym punkcie zamorskim, który w tym czasie, po Powstaniu Styczniowym, był dosłownie terenem bezpańskim. W istocie, po Nową Gwineę, którą wskazywał wówczas Wereszczyński jako obiekt polskiego centralnego osadnictwa, nie sięgnęło wtedy jeszcze żadne państwo. Stworzenie na tej wyspie własnej, niezależnej kolonii polskiej, przedstawiało więc widoki powodzenia i nawet łączyło się ze sprawą „elementu pierwszej potrzeby“, t. zn. ze sprawą wywalczenia niepodległości własnego kraju.

W tym przekonaniu rozpoczął Wereszczyński żywą działalność agitacyjną. Pisząc pod pseudonimem Korczak, wydał szereg broszur i publikacji, jak n. p. „List o warty względem założenia polskiej, niezależnej osady w Oceanii“ (Kraków 1875 r.). „Odczewa do Polaków i Polek“ itp. W jednej z tych publikacji wyraził Wereszczyński swój program kolonialny w następujących słowach:

„Kolonie, nieobliczalne pożytki swoim metropoliom przynoszą. Portugalia, Francja, Hiszpania, Anglia, Holandia, Dania, mają swoje ojczyzny niepodległe, jednak zakłada-

ją i zakładały kolonie w innych częściach świata i dobrze im z tym. A dlaczego Polsce, chociaż nie mającej swego pewnego istnienia, nie można tamtych w tymże naśladować? Gdyby nawet cud wskreszenia niepodległości państwa polskiego miał się ziszczyć, to czyżby kolonia takiemu stawianiu się cudu przeszkodziła?...“

Z niebypiętra korespondował Wereszczyński z najznakomitemi Polakami ówczesnej doby, aby ich przekonać i przyciągnąć do swego projektu. Niejednokrotnie w tym celu podróżował zagranicę, do Szwecji, Niemiec, Francji, Anglii. A przyznać trzeba, że umiał pozyskać do swej idei wielu zwolenników na emigracji. Sprzyjał też założeniu Nowej Polski Niepodległej na Gwinei liczebnie okazały procent Polaków nie tylko w Ameryce, ale i na Syberii, gdzie wśród polskich zesłańców prowadził agitację za projektem Wereszczyńskiego, uwięziony w katordze, b. członek Komitetu Centralnego — Bronisław Szwarce.

Jednakże w kraju, znekany klęskami powstań, nie spotkał się Wereszczyński z właściwym poparciem i zrozumieniem. Wśród tych, którzy widzieli w projekcie Wereszczyńskiego realne możliwości, mogące przynieść w przyszłości wielkie korzyści dla wskrzeszonej niepodległej Polski — znalazło się nie wielu entuzjastów.

Między nimi był Filip Sulimierski, ten sam, który jako redaktor „Wędrowca“ gorąco na łamach tego pisma popierał potem wyprawę kolonialną Stefana Rogozińskiego do afrykańskiego Kamerunu i pierw-

szy z polskich publicyst. wyraził stanowczy protest przeciwko uważaniu polskich spraw kolonialnych za wymysł bujnej fantazji, bez znaczenia dla przyszłości.

Niestety — o ile Rogoziński mógł swą wyprawę kameruńską zrealizować już przy odgłosach przychylniej mu opinii kraj, jego poprzednik, Wereszczyński, natrafił w swych poczynaniach kolonialnych na przeszkodę nie do zwalczenia. O ile za wyprawą Rogozińskiego nie zawahali się opowiedzieć najprzedniejsi luminarze naszej literatury, Prus i Sienkiewicz — Korczak-Wereszczyński nie zdobył podobnie życzliwego przyjęcia swych planów, mimo całą możliwość ich pomyslnego zrealizowania.

Nieprzychylnie ustosunkowali się do gwinejskiego projektu przede wszystkim Polacy z zaboru pruskiego. Nie można się im dziwić, prowadzili wszakże wtedy ciężkie zapasy z Niemcami, którzy za wszelką cenę chcieli ich wynarodowić. Jak to, mieli jeszcze sami, dobrowolnie zgodzić się na jakieś wysiedlenie z kraju?

Kiedy dzisiaj zamierzeniom Wereszczyńskiego towarzyszą nasze aktualne dążenia kolonialne, postać jego śmiało zaliczyć można już w poczet najdzielniejszych naszych pionierów pod szlaku idei jasnej, koniecznej, świadomej dążeń i celów, jakże niezbędnie potrzebnych dla utrwalenia życiowych podstaw, które rozbudować mają Polskę w jej rozwojowych warunkach gospodarczych, uzależnionych od posiadania własnych kolonii!

Pół godziny uwięzienia w windzie zdecydowała o nowej powieści Claude Farrere'a

O twórczości literackiej decyduje często zwykły przypadek. Jakiś drobny fakt, jakiś incydent bez znaczenia decydują często o powstaniu nowego dzieła literackiego, powieści, noweli itp.

Opowiada np. znany pisarz francuski Claude Farrere o pewnym wypadku ze swego życia, który natchnął go myślą do napisania nowej powieści.

Któregoś dnia, późnym wieczorem Claude Farrere wracał do swego mieszkania, które mieści się na 5 piętrze. Winda, która miała go zawieźć na to piętro zatrzymała się nagle między dwoma piętrami. Znany wszyscy te niezbyt przyjemne wypadki uwięzienia w 4 ścianach windy. Ostatecznie, gdy nastąpi to w dzień nie ma wielkiego nieszczęścia. Wówczas bowiem w krótkim czasie znajdzie się pomoc, która wybawi z opresji. Gorzej jest jednak, gdy taki wypadek nastąpi w nocy, a tak właśnie stało się z Claude Farrerem.

Uparte i rozpaczliwe przyciskanie guzika dzwonka alarmowego nie sprowadzało ratunku. Dozorca domu najwidoczniej spał. Czas płynął, Claude Farrere dzwonił. Dozorca spał nadal. Winda stała nieruchomo w miejscu. Wreszcie po upływie nieco więcej pół godziny ni z tego, ni z owego, jak by pod wpływem jakiegoś kaprysu, winda ruszyła z miejsca i dowiozła znakomitego pisarza do jego mieszkania.

„Powieście, że to wypadek bez znaczenia, jeden z wielu. A jednak — zapewnia sam Claude Farrere — te pół godziny uwięzienia w windzie natchnęły mnie pewną myślą z której później powstała nowa powieść“.

Czy kobiety mają poczucie humoru? Ciekawa ankieta amerykańskiego dziennikarza

Zdarzyło się, że na premierze ostatniego filmu Flipa i Flapa, w reprezentacyjnym kinoteatrze w Hollywood spotkało się kilka „gwiazd“ i „gwiazdorów“. Gdy rozmieszczeni dopiero obejrzanym filmem, artyści przeszli z widowni do hallu kina, przyłączyła się do nich grupa dziennikarzy, recenzentów filmowych.

Jeden z nich, obserwując i słuchając aktorów, komentujących film znanych wesółków — Laurela i Hardy'ego — (tak brzmią nazwiska Flipa i Flapa), zaimprovizował ankietę na temat poczucia humoru u kobiet i mężczyzn.

Oto, jakie odpowiedzi na to pytanie dali wybitni przedstawiciele świata filmowego: szybciej się orientują“.



WILLIAM POWELL
artyście o wielkiej skali talentu

„To jest szczęściem kobiet, że potrafią śmiać się z byle czego. Moja stała partnerka — Myrna Loy — dużo prędzej i łatwiej

200 000 Francuzów uczy się arabskiego

Wszyscy Francuzi, zamieszkali w Maroku otrzymali od gubernatora gen. Nogues polecenie nauczenia się arabskiego języka. Liczni profesorowie Instytutu Wyższych Studiów Marokańskich opracowali specjalną metodę nauki arabskiego w kilkunastu 20-minutowych lekcjach. Poza tym za 15 franków każdy może otrzymać zwięzły podręcznik arabskiego. Nauka języka arabskiego przeznaczona jest wyłącznie dla starszych, gdyż dzieci uczą się go już w szkole. Akcja ta ma na celu pogłębienie przyjacielskich stosunków między Arabami a Francuzami.

wyczuwa komizm sytuacji np. na próbach. Zresztą można to zaobserwować na jakimkolwiek filmie komicznym, że po pierwsze: kobiety śmieją się serdeczniej, po drugie: prędzej niż my“.

Clark Gable:

„Uważam, że kobiety mają, przeciętnie biorąc, większy zmysł humoru od mężczyzn. Może dlatego, że — takie jest moje zdanie — szybciej myślą, albo też — ściślej biorąc —

Jeanette Mac Donald:

„Krytykujecie nas, że jesteśmy mniej inteligentne. A czegoż dowodzi kobiecie humor, dużo błyskotliwszy i ostrzejszy, jak nie inteligencji? Niech pan łaskawie zaobserwuje panów i panie na jakimkolwiek filmie. Wiem, bo sama obserwowałam, że sceny komiczne o wiele prędzej wyczuwają kobiety, i to lepiej wyczuwają. Ach, wy mężczyźni“.

Robert Montgomery:

„Lubimy się śmiać i chcemy tego. Ale śmiech jest tylko u kobiety wdziękiem, u mężczyzn właściwością jeno“.

Lionel Barrymore:

„Nie, mój panie, nie widzę różnicy. Można doszukiwać się odcieni w reakcjach na dowcip lub sytuację komiczną, ale różnic zasadniczych nie widzę“.



Robert Donat i Rosalind Russell.

„Kobiety — jak głosi fama — nie umieją prowadzić auta, nie potrafią pracować wydajnie i nie wiedzą co to dowcip. To jest tak samo prawdą, jak to, że „tylko mężczyzna jest człowiekiem“. Dajcie już temu spokój. Czas skończyć z tym. Pańska ankieta dowodzi właśnie tego braku wiary w „piękną“ pleć. Nie obsypujcie nas komplementami i nie obdarzajcie nas impertynencjami“. Takie jest zdanie **Rosalind Russel**.

„Kobiecy poczucie humoru zależne jest od humoru jednostki w danej chwili. Smutna



SPENCER TRACY
jeden z najwybitniejszych aktorów filmowych

kobieta nie będzie się śmiała nawet z najweselszego kawału, jeśli nie będzie tego specjalnie chciała. U mężczyzn zaś jest tak, że potrafimy się śmiać w każdej sytuacji, byleby było naprawdę z czego. Faktem jednak jest, że gdy i pan i pani są w dobrych humorach, lepiej wyczuwa komizm czy to sytuacji czy to dowcip słowny — kobieta“ — twierdzi **Spencer Tracy**.



WALLACE BEERY
znakomity aktor charakterystyczny mówi:

„Dobrze by było, gdyby kobieta zawsze miała wyostrzone poczucie humoru. Nie byłoby tylu kłótni małżeńskich. Faktem jednak jest, że dowcip kobiety jest inny. Jaki? Wiem, że inny, to mi wystarczy“.

Uwaga! Bomba w paczce!

Policja bombowa w walce z zamachami

Walka dobra i zła, porządku i anarchia jest chyba tak stara, jak świat.

Jednym z najniebezpieczniejszych odcinków tej walki jest w czasach nowoczesnych przeciwdziałanie zamachom bombowym, a ten typ burzycieli porządku nie jest bynajmniej rzadki. Bomba jest przecież ulubionym narzędziem wszelkiego terrorku i fanatyzmu. Pamiętamy przecież jaką rolę odgrywały bomby w Palestynie, pamiętamy też ile ich ostatnio wybuchło w Anglii.

Policje wszystkich krajów, walcząc z zamachowcami i bombiarzami, muszą mieć w swych szeregach specjalistów tak w śledzeniu bombowych przestępców, jak i w sztuce fabrykacji samych bomb. Praca to bardzo niebezpieczna i wymagająca wielkiej ostrożności i doświadczenia.

Specjaliści od walki z zamachami

Jest rzeczą charakterystyczną, że większość zamachów nie dosięga tej osoby, przeciw której były skierowane. Bomba, rzucona przez zamachowca, pochłania najczęściej liczne ofiary. Ale ponieważ przy tym zbrodniarz ryzykuje również własne życie, przeto szuka zazwyczaj innych sposobów podsunięcia bomby. W takim wypadku wybuch bomby uwarunkowany jest przez pewnego rodzaju przypadek i przypadkowymi są też ofiary, które ten wybuch pochłonie.

Na szczęście działanie policji w walce z bombiarzami jest w większości wypadków bardzo skuteczne. W Stanach Zjednoczonych istnieją nawet specjalne oddziały policyjne, przeznaczone do walki z bombami. Oddziały te mają duże doświadczenie w tej walce i doświadczenie to zdobyły ofiarą niejednego życia.

Niebezpieczne „cukierki“

W jednym np. z niewielkich miast amerykańskich urzędnik pocztowy przyjął do przesyłki niewielką, wykwinicie opakowaną paczkę. Nie zwracała ona niczym szczególnym uwagi. Owinięta w bibułkę, nosiła adres znanego miliardera i napis „cukry“. Urzędnik, pieczętując przesyłkę urzędowym stemplem, zgniótł pudełko z jednej strony. Chcąc przyrzeć się wyrządzonej szkodzi, wziął paczkę do ręki. Bibułka była rozrywana, a wieczko z jednego boku wgnieciono do środka. Rozprostowując wieczko, urzędnik mimo woli zajął do środka. Zamiast czekoladek zobaczył niewielkie, w kształcie cygar, cylindry.

Zawezwany rzeczoznawca bombowy zbadł śmiertelność przesyłki. Okazało się, że zawierała ona ilość dynamitu wystarczającą, aby wysadzić w powietrze cały gmach pocztowy. Urzędnik miał przedziwne szczęście. Mechanizm bomby był bowiem urządzony w ten sposób, że przy podniesieniu wieczka mała sprężynka uderzała w miedzianą blachę, powodowała krótkie spięcie i gwałtowny wybuch. Gdyby pudełko zostało zgnieciono nie z boku, lecz w środku, katastrofa byłaby nie unikniona.

Paczka, która eksplodowała

Przesyłanie pocztą śmiertelnych bombonierek nie zawsze kończyło się tak szczęśliwie. W swoim czasie, przed paru laty, głośny był w Stanach Zjednoczonych podobny wypadek, który w Easton pociągnął za sobą wiele ofiar.

Jacyś ludzie nadali na poczcie sześć jednakowych paczek, zaadresowanych do rozmaitych osób, w różnych miejscowościach w Stanach Zjednoczonych. Przesyłki te wzbudziły podejrzenie ekspedientki je urzędnika, a ponieważ poczta w Ameryce ma prawo kontroli wysyłanych za jej pośrednictwem przesyłek, przeto postanowił zbadać ich zawartość. Przy otwieraniu paczki nastąpiła eksplozja, która zrujnowała wnętrze gmachu i spowodowała śmierć kilku osób.

Na miejsce przybył natychmiast oddział policji przeciwbombowej. Odszukano pozostałe pięć paczek i poddano badaniu.

Badania takie nie należą do bezpiecznych zajęć. Przede wszystkim eksperci bombowi badają mechanizm powodujący wybuch. Od tego bowiem zależy całe postępowanie przy rozbrajaniu bomby.

Rozbrajanie bomby

Bomba może mieć albo zapłon uderzeniowy, albo też mechanizm elektryczny. W pierwszym wypadku przy szarpnięciu sprężynki zwalnia kurek, który przez ude-

wienie zapala proch w loncie. W bombach o mechanizmie elektrycznym szarpnięcie sprężynki powoduje zetknięcie się dwu końców drutu i zamknięcie się przez to prądu elektrycznego, co daje w następstwie krótkie spięcie.

Przy rozbrajaniu bomby zatem bardzo ważne jest zbadanie czy bomba jest prochowa czy elektryczna. W pierwszym wypadku najlepiej zanurzyć ją w wodzie. Proch na skutek tego zamknięcia i uderzenia kurka nie spowoduje zapalenia się lontu. Jeśli jednak bomba ma mechanizm elektryczny, to zanurzenie jej w wodzie spowoduje krótkie spięcie i wybuch. W tym wypadku bombę należy zanurzać w oliwie.

Promienie X przez „bombonierkę“

Mimo niebezpieczeństwa rozbrajanie bomb jest jednak konieczne. Szczegóły bowiem konstrukcji, rodzaj użytego materiału wy-

buchowego, wreszcie odciski palców, dostarczają policji poszlak, po których, jak po nitce do kłębka, dochodzi do wykrycia „fabrykanta“ i sprawy.

Dużym ułatwieniem przy badaniu mechanizmu bomb stało się stosowanie promieni X. Prześwietlając podejrzaną „bombonierkę“ tymi promieniami, można zbadać dokładnie całą konstrukcję.

Specjaliści od zbrodni bombowych zachowują ściśle incognito. Jeden ze specjalistów amerykańskich, który unieszkośliwił przeszło siedem tysięcy bomb przez cały czas swej kilkudziesięcioletniej pracy, znany był tylko jako najwyższym urzędnikom. Jego laboratorium było oddalone o 30 km od Nowego Jorku. Ta tajemniczość tłumaczy się względami bezpieczeństwa. Inaczej specjaliści tacy zbyt często padaliby ofiarami zamachów, a tak umierają na ogół śmiercią naturalną, jak każdy inny mieszczuch.

Ekspedientki w maskach gazowych



W jednym z największych paryskich magazynów mody dyrekcja zaopatrzyła ekspedientki w maski gazowe. Oto moment dopasowywania masek. Jak widać na zdjęciu pannom tym bardzo zależy, aby i w masce wyglądały interesująco.

Na bieżni, boisku i ringu

NAJBLIŻSZA NIEDZIELA LIGOWA.

O mistrzostwo Ligi PZPN odbędą się w niedzielę najbliższą spotkania następujące:

W Warszawie na boisku Polonii Warszawa - Garbarnia.
W Krakowie Cracovia — Union Touring.
W Poznaniu Warta — Wisła.
We Lwowie Pogoń — Polonia.
W Chorzowie AKS — Ruch.

Skulicz na szóstym miejscu w konkursie o nagrodę Nicel

W czwartek na międzynarodowych zawodach konnych w Nicei odbył się konkurs o nagrodę miasta Nicei. Pierwsze miejsce zajął Irlandczyk Lewis przed Francuzem Chealier i Belgiem Poswickiem. Wszyscy trzej przeszli parcours bez błędów.

Rtm. Skulicz na Dunkanie uzyskał najlepszy czas dnia, ale miał 4 błędy i został w rezultacie sklasyfikowany na szóstym miejscu.

O mistrzostwo pomorskiej A klasy

W nadchodzącą niedzielę w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo pomorskiej A klasy udział weźmie tylko 6 drużyn.

Na boisku miejskim w Toruniu dojdzie do spotkania pomiędzy drużynami A. K. S. Grudziądz i K. S. K. P. W. „Pomorzanin“ Toruń.

Obie drużyny wystąpią w najsłabszych składach.

Początek zawodów o godz. 16. Przedmecz o godz. 12 juniorszy K. S. „PFWG“ Toruń — KPW. „Pomorzanin“. O godz. 14 A. K. S. II. — Pomorzanin II. o mistrzostwo B klasy.

Na stadionie miejskim w Tczewie spotkają się P. R. K. S. „Bałtyk“ i K. S. K. P. W. „Unia“.

W Bydgoszczy walczyć będzie Polonia z Bałtykiem.

POLSCY BOKSERZY JADĄ DO AMERYKI.

Jeden z kierowników polskiej drużyny bokserkiej p. Rybarczyk oświadczył że w razie zdobycia przez Polaków tytułów mistrzów Europy, zawodnicy ci wyjadą na doroczny mecz Europa-Ameryka w Ameryce. Polski Związek Bokserki zobowiązał się wobec władz międzynarodowej federacji zezwolić swym zawodnikom na wyjazd do Ameryki i mimo zakazu Z. Z., będzie musiał zgodzić się na ich wyjazd.

Wielki sukces polskich bokserów w Dublinie

Trzy walki i trzy zwycięstwa w czwartkowych rozgrywkach

Czwartkowy dzień na mistrzostwach bokserkich Europy w Dublinie należał do najszcześniejszych dla naszych zawodników. Z trzech zawodników, który wzięli udział w rozgrywkach, wszyscy odnieśli zwycięstwa, kwalifikując się do dalszych spotkań. Pierwszym polskim bokserem, który się znalazł w finale jest Czortek, Pisarski i Szymura przeszli do półfinałów. Koczynski walczył również w półfinale.

W czwartek odbyły się półfinały w trzech wagach najbliższych i ćwierćfinały w wagach średniej i półciężkiej. Wyniki były następujące:

Wypadek bez precedensu w wadze muszej.

W wadze muszej wydarzył się wypadek, który nie ma zupełnie precedensu w dotychczasowych rozgrywkach o mistrzostwo Europy. W pierwszym półfinale walczyli Włoch Nardecchia i Irlandczyk Ingie. Zwyciężył zupełnie zasłużenie Włoch. Orzeczenie sędziów wywołało szaloną burzę protestów na widowni, która widocznie nie umiała się zupełnie pogodzić z porażką Irlandczyka. Publiczność nie pozwoliła wogóle na stoczenie dalszych walk i musiano przerwać zawody. Zwołane jury d'appeal anulowało decyzję sędziów, zaliczając Włochowi zwycięstwo, ale skreślając Nardecchię z listy zawodników, znajdujących się w finale i kwalifikując go do walki o trzecie miejsce. Do finału dopuszczono Irlandczyka Ingie.

Do finału zatem zakwalifikowano Obermauera i Ingie.

Bondi i Sergo w finale wagi koguciej.

W wadze koguciej do finału zakwalifikowali się Węgier Bondi i Włoch Sergo. Bondi wyeliminował Niemca Wilke, a Sergo wygrał z Anglikiem J. Watsonem

Czortek w finale wagi piórkowej.

W wadze piórkowej w pierwszym półfinale Czortek pokonał Belgę Genota. Przed zawodami specjaliści zagraniczni założyli Czortkowi specjalny opatrunek, który okazał się zupełnie skutecznym. Czortek walczył bardzo mądrze taktycznie i bardzo oszczęd-

Trzy nowe nazwiska w Hollywood



Ferdynand Gravel — młody aktor francuski „porwany“ do Ameryki.

Te trzy nazwiska nie wszystkim są jeszcze dostatecznie znane dziś — ale jutro staną się sławne. To są bowiem trzej kandydaci do sławy gwiazdorów Hollywoodu.

Roberta Donata widzieliśmy dotąd w Polsce w paru filmach, m. in. w „Upiorze na sprzedaż“ i w „Hrabinie Władimow“. Donat jest Anglikiem i został niedawno zaangażowany do jednej z największych wytwórni amerykańskich, gdzie obecnie gra z nową gwiazdą Rosalind Russell.

Ferdynand Gravel jest z tej trójki najbardziej znany. Znany go z filmów: „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny“, „Krol i chórzystka“ no i z „Wielkiego Walca“. Gravel jest Francuzem i przebywa w Hollywood dopiero półtora roku. We Francji jest bardzo popularny.

Denis O'Keefe jest w tym gronie najmłodszy. Wysoki, przystojny blondyn grał dotąd epizodyczne role, np. w „Groźnym Billu“ odtwarzał sylwetkę syna Wallace'a Beery. W przyszłości ujrzemy go w wielu filmach, już jako gwiazdora. O'Keefe jest rdzennym Amerykaninem.

Każdy z tych trzech aktorów ma możliwość różnego typu. Każdy ma szansę — ale który z nich wybiję się na pierwsze miejsce?

nie, zasłaniając przede wszystkim oko, gdyż w razie najmniejszej kontuzji rany nad okiem, walka musiałaby być natychmiast przerwana. Belg, który był naogół słaby, polował celowo na oko Czortka, ale Polak zasłaniając jedną ręką oko, i walcząc przeważnie tylko lewą, nie dopuścił go do głosu. W rezultacie Polak wygrał spotkanie nieznacznie różnicą punktów, ale mając we wszystkich rundach wyraźną przewagę.

W finale walczyć będą Czortek i Dowdał.

Pisarski zwycięża Bonadio

W wadze średniej odbyły się ćwierćfinały. W pierwszym spotkaniu Pisarski pokonał Włocha Bonadio zdecydowanie na punkty. Walka początkowo jest bardzo zażarta. W drugiej rundzie przewaga Polaka staje się miazdząca. Trzecia runda wykaźała dalszą przewagę Polaka, który też wygrał wysoko.

W dalszych ćwierćfinałach Irlandczyk Gallacher pokonał Szweda Oskara Agrona. Anglik Daies wywypunktował Belgę Carabina, a Estończyk Raadik wyeliminował Finą Suhonena. Po tej walce Raadika uważają za faworyta tej wagi.

Szymura bije Erikssona

W ćwierćfinałach wagi półciężkiej Szymura pokonał wysoko na punkty Szweda Erikssona. Już w pierwszym starciu Polak narzuca Szwedowi swój system walki. W trzeciej rundzie Polak finiszuje, nie dopuszczając w tym okresie zupełnie Erikssona do głosu.

W pozostałych ćwierćfinałach Koppersowi (Niemcy) zupełnie niesłusznie przyznano zwycięstwo nad Anglikiem Woodcockiem, Musina wyeliminował ostatniego Belgę Robensyna, wreszcie Węgier Szigeti wypunktował Finą A. Lehtinena.

Polska prowadzi w klasyfikacji ogólnej

Po czwartkowych walkach nastroj w polskiej drużynie wybitnie się poprawił. Polacy mają już jednego zawodnika w finale i trzech w półfinałach. W klasyfikacji ogólnej wysunęliśmy się na pierwsze miejsce mając aż 7 zwycięstw. Włosi i Niemcy mają po 6 zwycięstw, a Anglicy i Irlandczycy — do 5 zwycięstw.

Wojsko pomaga przy robotach rolnych

w Niemczech

Z powodu coraz dotkliwszego braku rąk roboczych na roli, w Niemczech od kilku lat wojsko występuje jako siła pomocnicza przy

Listy do redakcji

OŚWIADCZENIE.

Otrzymałem pismo następującej treści: W „Gazecie Pomorskiej” z dnia 18 bm. ogłoszono wiadomość następującej treści: „Uparty propagator niemieczyny”.

Kupiec Carl Müller, właściciel składu kolonialnego ze Starogardu, wysłał do kupca z powiatu tezewskiego rachunek z nagłówkiem „Preuss-Stargard”.

W tym wypadku rozchodzi się o formularz rachunkowy, drukowany i zakupiony jeszcze przed wojną światową. Z powodu oszczędności używano nadal w moim sklepie owe formularze, zakupione w większej ilości, tylko z tą różnicą, że zawsze przekreślano nagłówek „Preuss-Stargard” a napisano „Starogard”.

Mój pomocnik, przy wystawianiu owego rachunku, zapomniał w prędkości przekreślić „Preuss-Stargard” a napisać „Starogard”, wobec czego pozostała dawna nazwa tutejszego miasta.

Ja oświadczam niniejszym, że jakiegokolwiek prowokacji nie miałem na myśli, przeciwnie zawsze wykazałem się jako lojalny obywatel Rzeczypospolitej Polskiej. W tym wypadku zachodziła tylko pomyłka i proszę niniejszym łaskawie owo moje oświadczenie w tamtejszej gazecie ogłosić.

Z poważaniem

Carl Müller

Pod adresem „Anteny”

Otrzymałem pismo następującej treści: Bez komentarzy podaje do wiadomości fakt, że tygodnik „ANTENA” stale nadal ogłasza wyroby firmy „Ata”, „Persil” i Sądziłem, że w Nr. 16 nie dotarły jeszcze do wiadomości Redakcji „Anteny” wyczyny firmy „Ata”.

Dziś otrzymałem jednak Nr. 17 z dnia 23. 4. br. i ponownie znalazłem tam ogłoszenie tej firmy. Sądzę, że już był czas, by nawet Redakcja „Anteny” wiedziała — kogo reklamuje!

Z poważaniem
Dr. Felicki — Toruń

Likwidacja szajki fałszerzy paszportów

Międzynarodowi fałszerze paszportów i pieniędzy znaleźli sobie obecnie nowy teren działania, mianowicie Belgię. Jak wiadomo, Belgia broni się wszelkimi sposobami przed zalewem emigrantów żydowskich. Na trop szajki fałszerzy wpadły władze holenderskie. Fałszerzom zdarzyła się następująca „wsypa”. 11 paszportów przeznaczonych dla emigrantów do Brazylii zaopatrzone, w doskonale podrobione podpisy, stemple i pieczęć, miało tylko ten błąd, że napisane były w języku hiszpańskim, gdy natomiast językiem urzędowym Brazylii jest portugalski. Właściciele paszportów zostali zatrzymani, jednak policji nie udało się wykryć biura fałszerskiego, w którym podrabiano paszporty.

Równocześnie pojawiły się w Belgii doskonale sfalszowane banknoty 1000 frankowe, dlatego że większość tych banknotów kursuje w Antwerpii, władze przypuszczają, że warsztat fałszerski znajduje się w tym porcie. Dotychczas również nie udało się wykryć kryjówki fałszerzy. Prasa belgijska codziennie ostrzega przed nabywaniem tych banknotów, które są tak doskonale podrobione, że nawet kasjerzy w kilku bankach, uznali je za prawdziwe.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Życie jest skomplikowane”

O komedii Kiedrzyńskiego pod powyższym tytułem wystawionej ostatnio w Teatrze Ziemi Pomorskiej w Toruniu najchętniej wogóle by się nie pisało. Bo przykre pisać same rzeczy ujemne.

Jest to wielka pomyłka. Autor sądził, że widz jest tak naiwny, że nabierze się na tytuł i będzie do głębi wstrząśnięty „przenikliwą analizą” życia i uwiery, że to życie przedstawione przez Kiedrzyńskiego jest naprawdę skomplikowane. Tymczasem widz nie znajduje ani komplikacji, ani też przenikliwości autorskiej. Znajduje natomiast rzeczy bardzo proste: szablon i bezbrzeżną nudę.

Teatr robił co mógł, by uratować autora przed bezlitosnym sądem widowni. No, ale próżnego i Salomon nie należy. Osiągnięto w każdym razie to maksimum, które do osiągnięcia było możliwe: przy pewnym wysiłku woli (jako wyraz uznania dla wysiłków aktorskich) można wytrwać do końca przedstawienia. W tej sztuce nawet takie osiągnięcie jest niewątpliwie dobrym świadectwem dla teatru.

Zastępa

orce i zasiewach wiosen, a także w okresie sprzątania zboża. W tym roku kontyngenty pomocnicze wojska dla prac rolnych zostały znacznie zwiększone. Poza tym naczelne dowództwo armii wydało specjalne zarządzenia, regulujące kwestię użytkowania wojska do prac pomocniczych na roli. W myśl tych zarządzeń do prac tych mogą być odkomenderowani jedynie żołnierze drugiego rocznika, t. j. tego, który przeszedł już zasadnicze wyszkolenie wojskowe. Instrukcje, wydane przez naczelne dowództwo armii niemieckiej w sprawie pomocy przy pracach rolnych przewiduje nawet użytkowanie wojskowej siły pociągowej przy orce wiosennej. Poza tym w miarę potrzeby utworzone zostaną specjalne grupy żołnierzy-żniwiarzy, które wojskowymi samochodami ciężarowymi przewożone będą z jednego miejsca pracy na drugie. Urlopowanie żołnierzy do prac żniwnych nie powinno jednak przekraczać 14 dni. Rolnicy, względnie folwarki, które korzystają z pomocy wojska przy pracach rolnych, ponoszą koszty podróży z garnizonu do miejsca pracy i z powrotem oraz uiszczają pewne minimalne wynagrodzenie.

Premiowanie książeczek PKO.

Dnia 20 kwietnia 1939 r. odbyło się w P. K. O. w Warszawie dziesiąte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii IV-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2-go kwietnia 1939 r.

Premie po zł 1000 padły na nrnr. 339.026, 351.688, 364.101, 374.087, 391.325.

Premie po zł 500 padły na nr. nr. 300.716, 301.747, 302.502, 306.470, 318.250, 320.503, 324.315, 331.730, 335.055, 336.745, 344.454, 348.762, 352.826, 356.265, 357.726, 364.160, 365.347, 367.743, 371.025, 380.906, 386.242.

Premie po zł 250 padły na nr. nr. 300.737, 300.872, 303.378, 304.832, 307.772, 307.827, 310.153, 311.924, 313.859, 314.888, 315.569, 316.468, 317.059, 321.389, 321.641, 323.024, 323.053, 323.445, 326.157, 329.278, 332.285, 339.200, 342.727, 344.407, 350.268, 352.589, 354.466, 355.095, 356.911, 357.978, 358.408, 358.546, 361.482, 361.527, 364.800, 365.184, 368.957, 370.863, 374.173, 374.931, 374.963, 375.681, 376.714, 377.074, 377.591, 379.877, 380.773, 380.782, 384.197, 385.377, 386.195, 386.887, 387.367, 387.935, 388.262, 389.946, 390.805, 391.684, 393.062, 394.501, 395.785, 397.242.

Poza tym padło 210 premij po zł 100. Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

zł 250 nr nr. nr. 300.737, 317.059, 344.407; zł 100 na nr. nr. 361.565, 365.537, 377.037, 398.021.

Ogółem padło premij 300 na łączną kwotę zł 52 500. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasada wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV jest stała, wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczki, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 21 kwietnia

D e w i z y: — Belgia 89,67; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 282,97; Kopenhaga 111,43; Londyn 24,96; Nowy Jork czek 5,32 1/2; Nowy Jork kabel 5,33; Oslo 125,32; Paryż 14,14; Sztokholm 128,57; Zurych 119,30; Mediolan 23,06; Helsingfors 11,03; Montreal 5,30 1/2. Tendencja nieco słabsza.

W a l u t y: — Belgi belgijskie 89,67; Dolar amerykański 5,32 1/2; Dolar kanadyjski 5,291; Floreny holenderskie 282,97; Frank francuski 14,14; Franki szwajcarskie 119,30; Funt angielski 24,96; Gulden gdański 100,25; Korony duńskie 111,43; Korony norweskie 125,32; Korony szwedzkie 128,57; Liry włoskie 16,90; Marki fińskie 11,03; Marki niemieckie srebrne 79,50.

A k c j e: — Bank Polski 116,00; Cukier 37,25; Węgiel 36,75; Lilpop 91,00; Modrzejów 20,50; Norblin 103,50; Ostrowiec 78,50; Stara chowice 55,25; Habersbusch 67,00. Tendencja nieco mocniejsza.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAR. W BYDGOSZCZY

z dnia 21 kwietnia

Pszonica 20,25—20,75; Tendencja na pszenicę ożywiona, na resztę spokojna.

Obroty: pszenica 413 ton; żyto 211 ton; jęczmień 181 ton; owies 10 ton; mąka pszena 26 ton; mąka żytnia 167 ton; otręby pszenne 15 ton; otręby żytnie 87 ton; mieszanka 10 ton; wyka 20 ton; maluch lniany 12 ton; ziemniaki jadalne 330 ton; fabryczne 15 t.; siano 40 ton. Ogólny obrót 1587 ton.

Lwów w łaskach Fortuny

W ciągnięciu trzeciej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej szczególnie miłym względami kapryśnej bogini Fortuny cieszył także nr. 958, który wygrał 75.000 złotych. bowiem zostały nabyte losy, na które padły największe wygrane z pośród 6.800 przewidzianych w planie.

Wygrana główna — 150.000 zł padła na nr. 105.882, a podzielili się nią przeważnie mieszkańcy Lwowa. Własnością Lwowian był także nr. 958, który wygrał 75.000 złotych. Ponadto przypadł Lwowianom w udziale cały szereg pomniejszych wygranych, tak że ogółem Lwów stał się bogatszy o przeszło 300.000 złotych.

W dniu 6 maja rozpocznie się ciągnięcie klasy czwartej. Wylosowanych będzie ogółem 55.400 wygranych na sumę 21.197.250 zł. W ostatnim dniu ciągnięcia, t. j. 26 maja, wyciągnięta będzie z koła główna wygrana — milion złotych, a ponadto plan przewiduje jeszcze między innymi: trzy wy-

grane po 100.000 zł, sześć po — 75.000 zł, dziesięć — po 50.000 zł, piętnaście — po 25.000 zł itd.

Przy sposobności przypominamy o konieczności wczesnego odnawiania losów do następnej klasy, gdyż w ten tylko sposób uniknąć można zbędnych komplikacji, na które narażają się spóźnieni nabywcy.

(13117)

„Żywy dziennik”

Koła kulturalna-oświatowego im. Stefana Żeromskiego przy Uniwers. Powszechnym.

W niedzielę o godz. 17 w Szkole Powszechnej nr. 1 ul. 17ego 26 w ramach 10-go wieczoru lit. - nauk. odbędzie się „Żywy dziennik”. Zaprasza się wszystkich młodych. Wstęp bezpłatny.

Hallo, tu Polskie Radio!

SOBOTA, DNIA 22 KWIETNIA.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 11.25 Gitara i skrzypce w muzyce jazzowej (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka w oprac. Stanisława Rogoża. 16.35 „Sylwetki kompozytorów polskich: Antoni Szałowski”. 17.30 Telefon — pogadanka. wygł. Wacław Frenkiel. 17.40 Adolf Wolff gra na organach Wurlitzera (płyty). 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Muzyka taneczna. 20.05 „Turandot” — opera w 3-aktach Giacomo Pucciniego. Transmisja z Teatru Wielkiego z Poznania. W przerwie I-ej, około godz. 20.40: Audycje informacyjne. Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. W przerwie II-ej, około godz. 22.00: Fragment z powieści Zofii Nałkowskiej — „Niecierpliwi” — odczyta autorka. 23.00 Przegląd prasy. 23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. 23.10 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.20 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU.

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Muzyka (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.25 Z twórczości Mozarta (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Bory Tucholskie — pogadanka w opr. Leona Sobocińskiego. 18.15 Kilka uwag o bruku — pog. roln. wygł. inż. Andrzej Miksiewicz. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

21.00 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny. 21.00 RZYM. „Walkiria” — opera Wagnera. 1.00 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny. 21.30 STRASBURG. Koncert symfoniczny.

NIEDZIELA, 23 KWIETNIA

Program ogólnopolski

7.15 Pieśń „Pod Twoją obronę”. 7.20 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Koncert C-dur na 2 klawesyny i ork. Bacha (płyty). 9.30 Odsłuchanie. 9.45 Wojciecha — transmisja z Gniezna (przez Poznań). Sumę pontyfikalną celebrować będzie Prymas Polski ks. kardynał dr August Hlond. 11.45 „Tradycje i teraźniejszość” — przegląd czasopism w oprac. prof. Henryka Mościckiego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny. Transmisja z sali Teatru Wielkiego we Lwowie. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Recital śpiewaczy Francois Andrien — baryton (Belgia). 17.00 „Teatr wprowadza autora” — aud. z cyklu „Jak pracuje teatr”. 17.45 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z Oficerskiego Kasy na Garnizonowego w Wilnie. 19.30 Transm z Katowic. Ogólnopolskiej Manifestacji Metalowców. 20.15 Audycje informacyjne. 21.20 Muzyka taneczna. 21.50 „Były sobie świnki trzy morskie” — „Kukułka Wileńska”. 22.30 D. c. muzyki tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

8.45 Sprawy rzemiosła pomorskiego odczyt Aloyzy Frankowskiego. 8.55 Muzyka (płyty). 9.10 Program na jutro. 13.05 Przegląd wydawnictw pomorskich — w opracowaniu Zygmunta Mocarskiego. 14.40 Muzyka z płyt. 15.20 Gawęła warmińska Kuby spod Warmberka. 19.30 Koncert „Collegium Musicum” przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym w Bydgoszczy. Transmisja z auli Gimnazjum im. Kopernika w Bydgoszczy. 20.10 Wiadomości sportowe z Pomorza.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.00 Florencja. „Moc przeznaczenia” — opera Verdiego. 17.00 Mediolan. Koncert symfoniczny. 18.30 Ryga. „Bal maskowy” — opera Verdiego. 19.30 Kolonia. „Marta” — opera Flotowa. 20.15 Monachium. „Tosca” opera Pucciniego.

20.15 Wiedeń. Koncert symfoniczny. 20.30 Frankfurt. Symfonia IX Beethovena. 20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.

PONIEDZIAŁEK, 23 KWIETNIA

Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Mieszkańcy cudzych domów” — opowiadanie. 11.15 Wiązanka melodii Roberta Stolz’a (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Zespół kameralny i orkiestra klasyczna” — audycja dla liceów. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: słuchowisko p. t.: „Przygody Mikara — Zapalki” wg opowiadania Luigi Barzini. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa — Filozofia. 16.35 R. cital fortepianowy Teofila Demetriescu (Rumunia). 17.05 „Podniebny szlakiem do serca Czarnego Łądu” — reportaż dr. Stan. Gorzychowskiego z Polskiej Wyprawy Badawczej do Środkowej Afryki. 17.22 „Biały Alger” — reportaż muzyczny z płyt. 18.00 Melodie filmowe (płyty). 18.20 Unarodowienie handlu na Podolu — pog. 18.30 Audycja strzelecka. 19.00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). 20.00 O pielęgnacji roślin — pogadanka. 20.15 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego (z Poznania). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Muzyka (płyty). 21.30 Nowości poetyckie omówi Władysław Sebwa. 21.45 Józef Haydn: „Wiosna” — fragment z oratorium „Cztery pory roku”. 22.20 „Pieśni marynarzy angielskich”. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU.

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.15 W. A. Mozart: Kwintet g-moll (płyty). 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Chwila walczyków (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 E. Grieg: Suita liryczna (płyty). 21.45—23.00 Gra Zespół salonowy B. T. M. (z Bydgoszczy).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.35 LIPSK. Koncert Chopinowski w wyk. Stanisława Niedzielskiego (fort.). 20.15 DROITWICH. Londyński festival muzyczny. Dyr. Bruno Walter. 20.10 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert Beethovenowski. Dyr. W. Furtwaengler. 21.00 BORDEAUX. Koncert Quartetto di Roma. 21.00 MEDIOLAN. „Faworyta” — opera Donizietiego.

NIEDZIELNE AUDYCJE ROZGŁOSNI POMORSKIEJ

Wesoło i „na swojską nutę” rozbudzi ze snu week-end’owego słuchaczy całej Polskiej orkiestra Marynarki Wojennej w niedzielę, 23 kwietnia. Kapitan Aleksander Olszewski przygotował tym razem same mazury, kujawiaki, oberki no i... marsze wojskowe — oczywiście. Początek transmisji koncertu z punktu mikrofonowego w Gdyni o godz. 7.20.

O godz. 8.45 sprawy kupieckie omówi Alojzy Melerski; o godz. 13.05 — Dyrektor Zygmunta Mocarski — nowe wydawnictwa. O godz. 15.20 pogawędzi z rodakami Warmii i Mazur — wszystko widzjący Kuba spod Wartemborka.

UROCZYSTOŚCI ODPUSTOWE Z GNIEZNA NA FALI RADIOWEJ

Audycje regionalne stanowią jedną z najważniejszych pozycji programu Polskiego Radia. Poza swą atrakcyjnością kryją one w sobie głęboki sens — nawiązują łączność między różnymi dzielnicami Polski i zbliżają do siebie obywateli rozrzuconych po najdalszych kątach kraju. W niedzielę, dn. 23 bm. rozgłoszenie radiowe przekażą słuchaczom uroczystości odpustowe z Gniezna w dniu świętego Wojciecha. Odpust w dniu patrona Polski i Diecezji Gnieźnieńskiej, pierwszego świętego w Polsce — jest obchodzony z wielką powagą. Do Gniezna w dniu tym zjeżdżają pielgrzymki z różnych stron kraju.

Transmisja radiowa rozpocznie się w niedzielę o godz. 9.30 reportażem, w czasie którego przeprowadzona zostanie rozmowa z ks. kanonikiem Formanowiczem o zbiorach i zabytkach archiwum kapitułowego. Następnie po powitaniu pielgrzymów odbędzie się suma pontyfikalna, celebrowana przez Prymasa Polski ks. kardynała dr. Augusta Hlonda. Kazanie wygłosi z balkonu pałacu prymasowskiego ks. bisk. Karol Radoński.

W czasie nabożeństwa śpiewać będzie Chór Katedralny pod dyr. ks. kan. St. Tłoczyńskiego.

Amerykańska „nagrodomania“

Szczerozłote posążki — za zasługi w służbie filmu

W żadnym kraju nie organizuje się tylu najrozmaitszych konkursów i nie rozdaje się tak wielu najprzeróżniejszych nagród, jak w Stanach Zjednoczonych. A już istny deszcz nagród sypie się w dziedzinie sztuki kinematograficznej. Dochodzi tam do absurdalnych wprost sytuacji, bo zdarza się, że jeden tylko film zdobywa całą gromadę cennych nagród: za reżyserię, za udźwiękowanie, za zdjęcia plenerowe i osobno — wewnątrz, za kreację niewieścią czy męską, za muzykę, śpiew i wiele, wiele innych. Za wymienione tu walory przyznawane są różne nagrody i dyplomy.

Podobnie jak z poszczególnymi filmami, kwestia masowego przyznawania nagród przedstawia się z wytwórniami filmowymi. Na dorocznym konkursie filmów, wytwórnia może zdobyć kilka, czy kilkanaście szczerozłotych posążków — nagród przyznawanych przez Akademię Sztuk i Nauk Filmowych w Los Angeles.

Spośród ogółem 19 nagród, przeznaczonych dla kilkunastu placówek kinematograficznych, biorących udział w tegorocznym konkursie, jedna z poważnych wytwórni zdobyła ich aż 9.

Pierwsza z nich to nagroda im. Irvinga Thalberga (nieżyjącego od 3 lat wybitnego reżysera, męża sławnej aktorki — Normy Shaerer), przyznana za najwyższy poziom produkowanych obrazów.

Druga — nagroda dla najwybitniejszej aktorki. Zdobyła ją Bette Davis, laureatka ostatniego Biennale w Wenecji.



BETTE DAVIS

Dwukrotna laureatka Akademii Nauk Sztuk Filmowych, znakomita gwiazda Ameryki.

Potem następuje nagroda za najlepszą kreację drugoplanową, za najlepszą inscenizację, za najlepsze wypuszczenie (?) filmu, za najwybitniejszą ilustrację muzyczną. (trzy ostatnie nagrody przyznano za film p. t. „Przygody Robina Hooda“, zrealizowany w kolorach naturalnych).

Poza tymi nagrodami, prezesowi wytwór-

ni przyznano specjalną nagrodę za niestrużoną działalność na niwie sztuki filmowej, a jednemu z inżynierów — nagrodę za skonstruowanie nowego aparatu do zdjęć filmowo-dźwiękowych.

Zaznaczyć należy, że konkurs ten obejmował jedynie filmy wyprodukowane i wypuszczone na rynek w ciągu 1938 r.

3 grupy czworaczków



Na zdjęciu widzimy 3 pokolenia czworaczków, którymi szczyli się Ameryka. Wizyta czterech siostr i czterech braci nie przeszkadza zupełnie we śnie nowonarodzonemu czworaczkowi.

Pojedynek na dnie morza

Ciekawy incydent wydarzył się niedawno w rumuńskim porcie Konstanca. Dwóch nurków portowych otrzymało polecenie zbadań zawart. statku, który zatonął na redzie portu w okresie ostatnich burz. Nurkowie jednocześnie zauważyli w kajucie kapitańskiej kasę okrętową i rzucili się na nią. Każdy chciał ciężką kasetę zdobyć pierwszy ze względu na wysoką nagrodę, wyznaczoną za jej odnalezienie. Między współzawodnikami doszło do bójk. Mimo ciężkiego ekwipunku, nurkowie rzucili się na siebie z toporami. Jeden z przeciwników przeciął drugiemu nurkowi rękę gumową, doprowadzającą powietrze, drugi zaś rozbił swemu współzawodnikowi szybę ochronną w hełmie. W ostatniej chwili jednak zgodnie pociągali za sygnał alarmowy. Gdy ich wyciągnęto z wody, zemdleli. Po dojściu do przytomności krewcy pracownicy morza pogo-

dzili się i postanowili nagrodę, przypadającą im za znalezienie skarbu, podzielić po bratersku, po połowie na każdego. Na razie jednak posiedzą w pace za „niezgodne z regulaminem zachowanie się przy pracy“.

Ostaini niewolnicy obdarzeni wolnością

W prowincji Bardoli w Indiach uwolniono ostatnio 40.000 tubylców, którzy od wieków znajdowali się w niewoli za długi, które mogli spłacić jedynie pracą fizyczną. Przed ślubem Hindus pożyczal pieniądze u swego pana, u którego pracował na roli i zobowiązywał się spłacić dług dalszą pracą. Jednak praca ta była tak nisko szacowana że biedny dłużnik przez całe życie nie mógł spłacić długu. Hinduski Kongres Narodowy zastąpił system ten specjalną formą wyn-



Ubrania

Sportowe szewlot zł 48.00

Sportowe 2 p. spodni zł 60.00

Gatunek Specjalny 2 p. spodni zł 85.00

Witold

Karzeniewski

TORUŃ

Sp. z o. o.

291

grodenia, tak, że biedni rolnicy przynajmniej na zewnątrz uchodzą za wolnych obywateli. Obecnie „wyzwoleńcy“ w masowej petycji podziękowali Gandiemu za tą uchwałę, gdyż stało się to dzięki jego inicjatywie

J. F. WITKOP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

— Nie, Izo, ja też nie chce kłótni, ale muszę przyznać, że zachowałeś się trochę nietaktownie. Po co było się wtrącać? Ręczę ci, że wyglądalibyśmy zupełnie inaczej, gdybyś mnie pozostawił tą sprawę. Poradziłbym sobie ze staruszką i mogliśmy wrócić do Ameryki, gdzie się czułem najspokojniej. Ale ty nie znośisz, jeśli ja chcę coś zrobić na własną rękę. To samo było z Bricem w Miami. Nie trzeba było nawet wychodzić do nas, a tym bardziej opowiadać, co nas łączy. No, pomyśl tylko, Izo! Wejść w sytuację biednej staruszki: jej sióstrzeniec z dwową po człowieku, którego sam zastrzelił!... A jakim tonem z nią rozmawiałaś! Bądź co bądź, kobieta stara, poważna, z dobrej rodziny.

— Ze niby hrabina? Gwiżdżę na wszystkich hrabiów! W Ameryce miałam lokaja z książęcym tytułem. Wprawdzie to był jakiś Kaukazyk, ale zawsze książę.

— Nie o to chodzi, Izo. Zrozumiem, że twoje zjawienie się, a zwłaszcza odsłonięcie obecnych stosunków i tych, które nas łączyły przed... wypadkiem na polowaniu były zupełnie niepotrzebne. To właśnie dobiło staruszkę.

Rowelowa zwięzła oczy.

— Ach, tak?!... — zawołała przeciągle. — Więcej

chcesz powiedzieć, że ja jestem winna jej śmierci? A kto ją wyrzucił za drzwi?

— Za tobą się ująłem — bąknął niewyraźnie Morzeński. — Tobie zaczęła ubliżać...

— Zawracanie głowy! Nikt o to nie prosił! — Niemal krzyczała czerwona z wściekłości. — Wiem doskonale, dlaczego moja obecność była niewygodna; chciałeś wypytać starą o Aniela! Wiem, nie jestem taka głupia, jak ci się zdaje! A gdy się to nie udało, wpadłaś w szal! Ty pierwszy zacząłeś jej mówić impertynencje, wrzeszczałeś, że nikomu nie pozwolisz wtrącać się w swoje sprawy, a gdy stara wiedźma poprzysięgła na Matkę Boską, że cię wydziedziczy, to ją wyrzuciłeś za drzwi. Tak, tak, nie odwracaj oczu! Ja ciebie nawskroś przeglądam... Zresztą już cię nie zatrzymuję, pędź do swej gąski, może ona ci da cudowny środek na strach. Schowaj się za nią, ona cię obroni, tylko uważaj, abyś jej nie poplamil kieciki, bo ręce masz ke krwi! Idź, wynoś mi się w tej chwili!... — wściekła się jak furia, zbliżyła się doń z zaciśniętymi pięściami. Nagle urwała, położyła mu dłonie na ramionach i zapytała przymilnie: — Czy potrafiłbyś zapomnieć wszystko, com dla ciebie uczyniła?

Podniósł na nią głęboko osadzone oczy i popatrzał błędnie. — Izo... — szepnął — ale ja ciebie uwolniłem od niego.

Zmieształa się, znieruchomiła na chwilę. Przywarła doń spojrzeniem jakiegoś dzikiego zachwytu, lekko i bezwiednie poruszając rozchylonymi wargami. Potem spłotła dłonie na jego szyi i przyciągnęła go do siebie gwałtownym ruchem. Zsunęły się szerokie rękawy odsłaniając jeszcze piękne ramiona.

Drgnął i nagle złożył jej głowę na piersi. Zaczęła go kołysać jak dziecko.

— Ach, jakież ty jesteś głupi! — powiedziała głosem, w którym gniew jeszcze walczył z czułością. — Ty mój biedny głuptasku! Uwolniłeś mnie

od niego, od tego bydlęcia. Ach, mój kochany!... Zresztą nie powiem, bo i tak nie zrozumiesz!

Odrzucił ją szorstko i znów poszedł do okna.

Iza została na środku pokoju. Obciągnęła suknię, poprawiła włosy. Potem przymknęła oczy i przeciągnęła się leniwie, odrzucając w tył głowę i ukazując w uśmiechu rzadkie drapieżne zęby.

Na dole przejechał wóz ciężarowy i cały budynek zatrzęsł się lekko. To się udzieliło Morzeńskiemu, lecz w stopniu silniejszym; zadygotał, chwycił się kurczowo klamki okiennej i oparł się czołem o szybę.

Rowelowa uniosła powieki, obrzuciła go rozpacziwym wzrokiem.

— Adasiu!... — zawołała głucho.

Nie odwrócił się.

Ruszyła powoli do drugiego pokoju, kołysząc się w biodrach i uginając nieco nogi w kolanach. Na jej twarzy malowały się pożądanie, pogarda, uległość i bezgraniczna duma.

Zatrzymała się na progu, jeszcze raz spojrzęła przez ramię na Morzeńskiego, potem zatrzęsła za sobą drzwi.

XVIII.

SVEN SOEDERLUND ŻYJE!

Po rozstaniu się z Kolssem Soederlud poszedł do hotelu, w którym mieszkała Aniela i spotkał ją, gdy wychodziła ze swego pokoju. Spostrzegł, że ucieszyła się na jego widok.

— Zwolnili pana, panie Svenie! Chwała Bogu!

— Pani Anielo, strasznie mi przykro, że wmieszałem panią w tę brzydką historię. Muszę się wytłumaczyć i bardzo proszę mnie wysłuchać. Czy pani już po śniadaniu?... Nie? No, to chodźmy razem, tam pani wszystko opowiem!

Zawahała się. Zauważył to od razu.

— Przecież on nie rozumie po polsku — wtrąciła Rowelowa.

(Ciąg dalszy nastąpi)